

GAZETA



GUMed

MIESIĘCZNIK GDAŃSKIEGO UNIWERSYTETU MEDYCZNEGO

kontynuacja Gazety AMG





„Gazeta GUMed”

**Miesięcznik Gdańskiego
Uniwersytetu Medycznego**

Wydawca

Gdański Uniwersytet Medyczny
ul. M. Skłodowskiej-Curie 3a
80-210 Gdańsk

Adres redakcji

ul. Dębinki 1 (willa),
80-211 Gdańsk
tel. 58 349 15 37
gazeta@gumed.edu.pl
gazeta.gumed.edu.pl

Redaktorka naczelna

Małgorzata Omilian-Mucharska

Przewodniczący

Rady Programowej
Bolesław Rutkowski

Rada Programowa

Barbara Kochańska
Wioletta Mędrzycka-Dąbrowska
Antoni Nasal

Redaktorka pomocnicza

Joanna Śliwińska

Redakcja i korekta językowa

Maksymilian Wroniszewski

Skład i opracowanie graficzne

Małgorzata Gusman

Współpracownicy

Magda Boguska
Piotr Madanecki
Piotr Paluchowski
Bartłomiej Siek
Janusz Springer
Paweł Sudara
Jolanta Świerczyńska-Krok
Justyna Trawińska
Alejandra Vivas
Jakub Winiewski

Druk

Drukarnia Standruk
ul. Rapackiego 25,
20-150 Lublin

Nakład

600 egzemplarzy

Numer zamknięty 18.04.2024 r.

Warunki prenumeraty

Cena rocznej prenumeraty krajowej
(11 zeszytów) wynosi 100 zł,
pojedynczy numer – 9 zł.

Należność za prenumeratę należy
wpłacać na konto Gdańskiego
Uniwersytetu Medycznego z dopiskiem
„Prenumerata Gazety GUMed”
i poinformować o tym Redakcję
mailowo (gazeta@gumed.edu.pl)
lub telefonicznie (58 349 15 37).

Santander Bank Polska SA Oddz. Gdańsk
76 1090 1098 0000 0000 0901 5327

Przednia okładka
Małgorzata Gusman

Tylna okładka
źródło materiałów graficznych – NAWA

Pierwotną wersją pisma jest wersja
drukowana, możliwe aktualizacje
zamieszczane są w wersjach PDF na stronie
WWW pisma.

INFORMACJE DLA AUTORÓW

Redakcja prowadzi nabór tekstów do połowy
miesiąca poprzedzającego wydanie i zastrze-
ga sobie prawo do niewykorzystania mate-
riałów niezamówionych, a także prawo do
skracań oraz adiustacji tekstów i zmia-
ny ich tytułów.

Wyrażane opinie są poglądami autorów i nie
zawsze odzwierciedlają stanowisko Redakcji
oraz władz Uczelni. Autorzy tekstów załą-
czający materiały graficzne i zdjęciowe są
zobowiązani do podania ich źródła (np. archi-
wum własne autora, z zasobów zdjęciowych
Kliniki) lub podania nazwiska fotografa/autora.
W przypadku grafik pobranych z internetu
należy podać link do strony WWW w celu zwe-
ryfikowania licencji.

Wskazówki dla autorów o liczbie znaków
oraz pozyskiwaniu materiału zdjęciowego
są dostępne na stronie [tinyurl.com/wyty-
czne-dla-autorow](http://tinyurl.com/wytyczne-dla-autorow).

Autorzy udostępniający teksty na potrze-
by informacji i promocji GUMed wyrażają
zgoda na ich publikację w wersji drukowa-
nej i *online*. Autorzy nie otrzymują hono-
rarium i zachowują pełne prawa autorskie
do swoich tekstów.

 **GDAŃSKI
UNIwersYTET
MEDYCZNY**

WYBORY
WŁADZ UCZELNI 2024-2028



prof. dr hab.
Michał MARKUSZEWSKI

REKTOR ELEKT
kadencji 2024-2028

Decyzją Kolegium Elektorów rektorem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego w kadencji
2024-2028 został wybrany **prof. Michał Markuszewski**.

O wyborze zadecydowało Kolegium Elektorów składające się z 442 osób uprawnionych
do głosowania, reprezentujących wszystkie grupy społeczności akademickiej: pracowników,
studentów i doktorantów. Głosowanie odbyło się 24 kwietnia w Centrum Sportu GUMed.
Prof. Michał Markuszewski wyprzedził **prof. Edytę Szurowską**, prorektor ds. klinicznych,
i **prof. Radosława Owczuka**, dziekana Wydziału Lekarskiego. W drugiej turze uzyskał 256
głosów, a rywalizująca z nim prof. Szurowska 175 głosów.

Gratulujemy!

Z ŻYCIA UCZELNI

- 4 **Ciągłość i zmiana – 400. numer „Gazety”**
Małgorzata Omilian-Mucharska
- 10 **Oddział Ortopedii i Chirurgii Kręgosłupa otwarty**
Joanna Śliwińska
- 11 **Poprawiamy dostępność obiektów dla osób z niepełnosprawnościami**
Joanna Śliwińska
- 12 **Dni Otwarte GUMed 2024 za nami**
- 13 **Medycyna cyfrowa w centrum uwagi**
Joanna Śliwińska
- 14 **Projekty PO WER dla doktorantów pomyślnie rozliczone**
Danuta Siluk
- 15 **Komisja ds. Przeciwdziałania Mobbingowi w GUMed. Ogólne uwagi na podstawie analizy spraw pomiędzy pracownikami rozpatrywanych w latach 2016-2024**
Andrzej C. Składanowski
- 18 **Ruszyła rejestracja do programu SCI FI**
Joanna Przybytek-Kobierna
- 19 **Seniorzy GUMed spotkali się w świątecznej atmosferze**
Joanna Śliwińska
- 19 **Poznaliśmy reprezentantów Uczelni w Konkursie Czerwonej Róży 2024**
Olga Ziółkowska-Gurfinkiel
- 20 **Warsztaty z kardiologii interwencyjnej**
Joanna Śliwińska
- 21 **Najlepsze prace magisterskie wybrane**
Magdalena Żuber
- 21 **Warsztaty histologiczne dla licealistów**
Grażyna Kotlarz
- 22 **Zajęcia dla licealistów z syntezy i analizy substancji leczniczych**
Sylvia Szulta

22 NAGRODY – SUKCESY – NOMINACJE

KONFERENCJE I SZKOLENIA

- 27 **Pierwsze Baltic Nuclear Energy Forum**
Joanna Śliwińska
- 28 **Rozmawiali o ratownictwie medycznym**
- 29 **Spotkanie SIOPEL wspólną drogą ku leczeniu złośliwych nowotworów wątroby u dzieci**
Ewelina Wojciechowska, Hanna Garnier, Piotr Czauderna
- 30 **Dni Mózgu w Trójmieście**
Daria Korewo-Labelle
- 30 **Warsztaty echokardiografii i MR serca**
Alicja Dąbrowska-Kugacka
- 31 **I Kongres Umiejędzynarodowienia / 1st Internationalization Congress**
Marta Chrostowska-Walenta, Joanna Śliwińska

- 32 **II Dzień Badań Klinicznych GUMed już wkrótce**
Marta Bednarek, Joanna Bidzińska, Marta Kustosz, Julia Rymarowicz, Dariusz Rystwej
- 33 **Misja Australia**
Ewa Kiszka, Sławomir Wójcik
- 35 **Targi SALMED 2024**
Marcin Stolarek
- 36 **Aktywności SKN Chirurgii Stomatologicznej**
Paulina Adamska

INICJATYWA DOSKONAŁOŚCI – UCZELNIA BADAWCZA

- 37 **...Where discovery science meets clinical medicine – nowe seminaria naukowe**
Agnieszka Anielska

UCZELNIE FAHRENHEITA

- 38 **Przestrzeń publiczna oczami studentów. Finał PAPPP**

PUBLIKACJE

- 40 **Publikacja nt. glejaków wielopostaciowych w „Cell Death & Disease”**
- 40 **Nasz badacz współautorem publikacji w „Nature”**
Maciej Grzybek

41 DOKTORATY I HABILITACJE

42 KADRY GUMed

WIADOMOŚCI Z UCK

- 43 **Działania na rzecz bezpieczeństwa pacjenta**
- 45 **Od śmierci do życia – o pracy koordynatora transplantacyjnego**
z Anną Milecką rozmawia Wioleta Wójcik
- 48 **Pracownicy UCK nagrodzeni odznaką „Za zasługi dla ochrony zdrowia”**
- 48 **Wystawa malarstwa plenerowego**

VARIA

- 49 **Kroniki hodowcy motyli**
Piotr Madanecki
- 51 **Studenckie harce**
Bolesław Rutkowski

DZIAŁ STUDENCKI – Remedium

- 52 **Drugi etap konkursu LabTest za nami**
Sylvia Sonnberg
- 53 **Akcja Zdrowie w Harmonii**
- 53 **Kilka słów o „seksualizacji”**
Oliwia Sawińska
- 55 **Seksualny akompaniament**
Klaudia Zbrożek
- 55 **Breaking the Stereotype – Chitwan, Nepal**
Unisha Khushi Adhikari

Ciągłość i zmiana – 400. numer „Gazety”



MAŁGORZATA OMILIAN-MUCHARSKA

Redaktorka naczelna „Gazety GUMed”

W 34. roku wydawania naszego akademickiego pisma ukazuje się 400. numer „Gazety”. To okazja, by przypomnieć członkom naszej społeczności, że na ich biurka co miesiąc trafia gazeta, która wśród czasopism akademickich zajmuje szczególne miejsce. Nasze pismo szczeni się bowiem tym, że jest najdłużej nieprzerwanie wydawanym czasopismem uczelnianym w Polsce. Po 5 latach od zmiany tytułu z „Gazeta AMG” na „Gazeta GUMed”, modernizacji szaty graficznej i profesjonalizacji zespołu warto przyjrzeć się naszemu miesięcznikowi w kontekście realizacji jego misji, przedstawić kuluary pracy redakcji oraz aktualne wyzwania.

Wspólnotowość i integracja

Nie jest łatwo mówić o tradycji, której elementem jest uczelniane pismo, bez patosu. Jeszcze trudniej jest budować społeczność – akademicką – tożsamość wśród młodych ludzi, którzy wydają się dziś silniej zindywidualizowani i ukierunkowani na osiąganie własnych celów, odwołując się do kategorii ciągłości czy wspólnotowości. Kontynuuję jednak z zapałem dzieło moich poprzedników, zapraszając co miesiąc Czytelniczki i Czytelników do lektury „Gazety GUMed”, a także do jej współtworzenia. Ci, którzy z tego zaproszenia korzystają, stają się w Uczelni lepiej rozpoznawalni, łatwiej integrują się z pozostałymi członkami naszej społeczności, częściej nawiązują wewnętrzne relacje, poznają problemy Uczelni – mogą zatem realnie wpływać na rozwój naszego Uniwersytetu.

W „Gazecie” rezonują liczne zmiany, które zachodzą w wyniku ciągłego dostosowywania Uniwersytetu do nowych warunków i potrzeb. Ostatnie pięciolecie było pod tym względem wyjątkowe. W 2018 r. otwarto Centrum Medycyny Nieinwazyjnej UCK, co wiązało się m.in. z likwidacją szpitala na ul. Klinicznej i licznymi przeprowadzkami, w 2019 r. Uniwersytet uzyskał status uczelni badawczej, a w 2020 r. stał się częścią Związku Uczelni im. Daniela Fahrenheita. Działania te, niewspierane procesem zarządzania zmianą z powodu nieufności do korporacyjnych metod zarządzania, nie wpływały korzystnie na formowanie akademickiej wspólnoty. W tej sytuacji uczelniane pismo, jako narzędzie komunikacji, stało przed trudnym zadaniem. Pomocna okazała się współpraca z osobami odpowiedzialnymi za obszary podlegające zmianom, która skutkowała pojawieniem się tekstów informacyjnych. W „Gazecie”

DEKLARACJA PROGRAMOWA

„Gazeta GUMed” jest oficjalnym pismem Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, dostępnym dla całej społeczności akademickiej, ukazującym się nieprzerwanie od 1991 r., redagowanym przez przedstawicieli środowiska Uczelni.

Prezentuje oficjalne stanowisko władz, zasoby materialne oraz potencjał dydaktyczny i intelektualny Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, a także współpracę z Uniwersyteckim Centrum Klinicznym oraz innymi instytucjami w ramach wspólnych projektów. Rejestruje w sposób informacyjno-kronikarski wydarzenia bieżące oraz przywołuje istotne dla rozwoju Uczelni fakty i postaci historyczne, sięgając do tradycji, wspomnień i na muzealne półki, podejmuje aktualne tematy społeczno-kulturalne.

Pismo pełni funkcję forum do wypowiedzi i dyskusji, jest zatem otwarte nie tylko na wymianę informacji, ale także poglądów. Umożliwia tym samym współuczestnictwo w kształtowaniu opinii, które mogą przekształcić się w decyzje władz.

„Gazeta GUMed” jest także narzędziem kreującym wizerunek Uczelni, promującym uczelniane projekty i przedsięwzięcia, postawy i postaci. Ma także na celu integrację całego środowiska: władz, pracowników naukowych, dydaktycznych i administracyjnych, klinicystów, seniorów, a także studentów i absolwentów poprzez budowanie wspólnej tożsamości i identyfikacji z Uczelnią.

powstały nowe działy: *Wiadomości z UCK*, *Uczelnie Fahrenheita* oraz *Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza*.

W związku ze zmianami w organizacji środowiska pracowniczego w 2021 r. postanowiliśmy szczególnie zadbać o jego integrację i poczucie bycia częścią uczelnianej wspólnoty. W odpowiedzi na powoływanie nowych jednostek administracji Uczelni, a także w związku z płynącymi od „pracowników niebędących nauczycielami akademickimi” sygnałami dotyczącymi poczucia niedoceny ich pracy, stworzyliśmy w „Gazecie” możliwość zaprezentowania działań, ich pracowników i zadań, jakie wykonują w strukturze GUMed (artykuły w [marcowym](#) i [kwietniowym](#) numerze z 2021 r. pt. *Każdy jest ważny*). O ile niektóre opublikowane treści szybko się zdezaktualizowały



z powodu kolejnych przekształceń struktury Uczelni oraz zmian kadrowych, o tyle pomysł przekazywania informacji na temat tego, w jaki sposób działają i czym zajmują się poszczególne jednostki, okazał się trafiony, dlatego do dziś funkcjonuje w „Gazecie” rubryka *Prezentacje jednostek*. Do współpracy w jej ramach nieustannie zachęcam.

Aby integrować środowisko i zwiększać rozpoznawalność członków naszej społeczności, do artykułów – gdy tylko jest to możliwe – dołączamy fotografie ich autorów. Jedynie nieliczne osoby rezygnują z tej możliwości, a niekiedy zdarza się, że to redakcja odstępuje od tej zasady ze względu na brak miejsca. Nawet jeśli na zdjęciach nieczęsto pojawiają się nowe twarze, to warto pamiętać, że Uczelnia jest w stałym procesie zmiany – przybywają nowi czytelnicy: studenci, pracownicy, interesariusze zewnętrzni, którym warto zaprezentować członków społeczności GUMed.

Forum dla wypowiedzi, kronika wydarzeń

Czasopismo jest medium niezależnym od władz Uczelni i stanowi forum dla swobodnych wypowiedzi i dyskusji. Przestrzegamy jednak zasady odrzucania treści anonimowych, choć w uzasadnionych przypadkach dopuszczamy możliwość zastrzeżenia imienia i nazwiska autora wyłącznie do wiadomości redakcji. W tym miejscu warto podkreślić, że wyrażane opinie są poglądami autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji lub władz Uczelni.

Okoliczności powołania „Gazety” i wspomnienia kolejnych redaktorów naczelnych oraz współpracowników zaprezentowano z okazji okrągłych jubileuszy pisma: 10-lecia (2001, nr 1), 20-lecia (2010, nr 12) oraz 30-lecia (2021, nr 1).

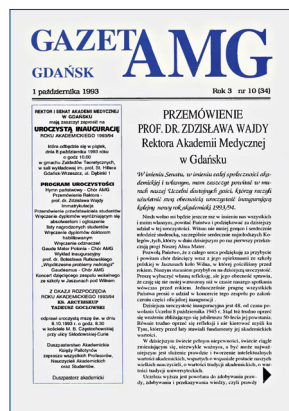
Założyciele „Gazety” przewidzieli także, że pismo stanie się w przyszłości ilustrowaną kroniką naszej Uczelni. Archiwum to jest ciągle suplementowane wspomnieniami zamieszczanymi w działach *Z kart historii* i *Pro memoria*. Wszystkie archiwalne numery pisma zostały zdigitalizowane i zamieszczone na stronie gazeta.gumed.edu.pl. Zaimplementowana tam wyszukiwarka umożliwia szybkie odnalezienie poszukiwanych treści (zalecamy stosowanie cudzysłowu dla szerszej frazy, by ograniczyć wyniki wyszukiwania, które można także sortować według trafności lub daty publikacji).

Narzędzie PR

Zdarza się nam usłyszeć opinię, że pismo dubluje informacje zamieszczane na stronie internetowej Uczelni. Jest to działanie celowe – słowo zapisane i wydane drukiem trwa, podczas gdy wpisy z poprzednich serwisów WWW Uczelni i jej jednostek są często niedostępne lub trudno dostępne. Co ważne, nie wszyscy odbiorcy pisma to członkowie naszej społeczności, a więc nie otwierają codziennie serwisu naszej Uczelni. Pominąć w „Gazecie” faktów zamieszczanych w działach *Z życia Uczelni* czy *Sukcesy – nagrody – nominacje* uniemożliwiłoby realizację misji, w którą wpisane jest kreowanie wizerunku Uczelni. Warto pamiętać o tym, że nasze pismo trafia na biurka m.in. trójmiejskich dziennikarzy, władz samorządowych, interesariuszy zewnętrznych, Ministrów Zdrowia czy Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Podjętą kilka lat temu decyzję o publikowaniu wybranych tekstów w języku angielskim, co miało być ukłonem w stronę studentów i studentek English Division, nie spodziewaliśmy się, że nasz miesięcznik zacznie docierać także za granicę.

Przyczynia się do tego głównie cykl artykułów *Breaking the Stereotype*. Zeszyty prezentujące miejsca pochodzenia naszych studentów zagranicznych trafiają nie tylko do ich rodzin na całym świecie. Radio- and TV Museum Mastola w fińskim Lahti, które udostępniło zdjęcia do artykułu Paavo Sutina (2023, nr 10), to jeden z ostatnich zagranicznych odbiorców egzemplarza pisma. „Gazeta” tą ścieżką dotarła wcześniej do Indii, Peru, Norwegii, Australii, Nigerii, Wielkiej



Zmiany winyet i szaty graficznej „Gazety”



Brytanii, Irlandii, Kolumbii, Arabii Saudyjskiej, USA, Danii, Libanu, Korei Południowej czy na Islandię...

Tematy społecznie odpowiedzialne

W misję akademickiego pisma wpisane jest także podejmowanie tematów społeczno-kulturalnych. Od września 2019 r., kiedy to GUMed dołączył do sygnatariuszy [Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności](#), na naszej Uczelni i jej piśmie spoczywają dodatkowe zadania, m.in. *pielęgnowanie akademickich wartości, kształtowanie społecznych i obywatelskich postaw przyszłych elit; upowszechnianie idei równości, różnorodności, tolerancji oraz respektowanie i chronienie prawa człowieka w odniesieniu do całej społeczności akademickiej i jej otoczenia*.

Prezentowanie w „Gazecie” tematów z zakresu społecznej odpowiedzialności to najtrudniejsze i najbardziej wymagające zadanie. Wiąże się ono często z kilkutygodniowymi, a nawet kilkumiesięcznymi przygotowaniem i zaangażowaniem osób spoza naszej Uczelni (udzielenie wywiadu, napisanie tekstu eksperckiego). Na taką formę współpracy nie posiadamy specjalnych funduszy.

Zagadnienia społeczne realizujemy przede wszystkim w ramach prowadzonych w Uczelni kampanii, którym towarzyszą zeszyty tematyczne. W ciągu ostatnich 5 lat na łamach „Gazety” zaistniały 3 duże kampanie. Oprócz związanego z 75-leciem Uczelni blisko rocznego cyklu *Świętujemy trzecie ćwierćwiecze* prowadziliśmy także cykl *Rok komunikacji i integracji międzykulturowej społeczności GUMed* (w roku akademickim 2021/2022) oraz dwa etapy kampanii *Kultura Szacunku / Culture of Respect* – pierwszy w roku akademickim 2020/2021, a drugi, pod hasłem *Różni i Równi / Diverse & Equal*, w roku akademickim 2022/2023. Dotychczas w numerach tematycznych „Gazety” poruszaliśmy m.in. takie zagadnienia jak obecność kobiet w nauce, pandemia COVID-19, szczepienia, wolontariat, medycyna narracyjna, depresja, solidarność z Ukrainą, tożsamość narodowa czy równość płci. Aby podkreślić znaczenie, jakie w strukturze Uczelni i Szpitala mają często pomijane grupy zawodowe, kierowaliśmy uwagę czytelników na sprawy pracowników administracyjnych (2021, nr. [3](#) i [4](#)) i personelu



Nic nie sprawia nam takiej radości jak zdjęcia z „Gazetą” w podróży | fot. Magda Warzocha

„Gazeta GUMed” (luty 2019 – maj 2024)

59 zeszytów
3952 strony
24 numery tematyczne
16 prezentacji krajów/miast
80 wywiadów, w tym 14 rozmów z profesorami
belwiderskimi

pielęgniarskiego (2020, nr. [5](#) i [6](#)). Poruszaliśmy także zagadnienia równościowe dotyczące osób z niepełnosprawnościami i społeczności LGBT+.

Jak pracujemy

Pismo jest współtworzone przez członków naszej akademickiej społeczności, którzy dzielą się tekstami z własnej inicjatywy i chęci przekazania informacji. Często zapraszamy także kierowników jednostek lub osoby odpowiedzialne za konkretne projekty do przygotowania poświęconego im materiału. Muszę przyznać, że z reguły, jeśli tylko prośbę o tekst skierujemy z odpowiednim wyprzedzeniem, spotyka się ona z przychylnym odzewem.

Wytyczne dotyczące długości tekstu (czyli liczby znaków ze spacjami) udostępniamy na stronie internetowej pisma pod przyciskiem „wskazówki dla autorów”. Zalecenia kończy instrukcja wyszukiwania darmowych obrazów do zilustrowania tekstów oraz wykaz przykładowych serwisów, z których można pobierać grafiki na otwartych licencjach. Autorzy tekstów, załączając materiały graficzne i zdjęciowe, są zobowiązani do podania ich źródła lub nazwiska fotografa. W przypadku grafik pobranych z internetu należy podać link do strony WWW w celu zweryfikowania przez redakcję licencji.

Przesyłając swoje teksty i grafiki, autorzy wyrażają zgodę na ich publikację w wersji drukowanej i *online*, przy czym nie otrzymują honorarium i zachowują pełne prawa autorskie do swoich materiałów. Informujemy o tym w stopce redakcyjnej. Teksty przeznaczone do publikacji można kierować bezpośrednio na adres gazeta@gumed.edu.pl. Współpracujemy także z Sekcją ds. Komunikacji, która zamieszcza treści na stronie WWW Uczelni i w uczelnianych *social mediach*. Jednostka ta dzieli się z nami pozyskiwanymi materiałami. Niekiedy zdarza się, że artykuły, które ukazały się w „Gazecie GUMed”, zostają opublikowane w innych mediach. Zabiegamy wówczas o zgodne z dobrym obyczajem wydawniczym informowanie o miejscu publikacji pierwodruku.

Nabór tekstów prowadzimy zazwyczaj do połowy miesiąca poprzedzającego wydanie numeru. Zdarzają się jednak odstępstwa od reguły, czego przykładem jest skrócony nabór w grudniu, gdyż z uwagi na Święta mamy wówczas mniej czasu na wydruk styczniowego zeszytu. Częściej jednak nabór wydłużamy. Dzieje się tak choćby wtedy, gdy rezerwujemy



z wyprzedzeniem miejsce na druk relacji z wydarzenia, które odbywa się w dniu nominalnego zamknięcia numeru. Wówczas dopuszczamy możliwość przyjęcia tekstu z jedno- lub dwudniowym opóźnieniem.

Organem wspierającym zespół redakcyjny „Gazety” jest Rada Programowa, której przewodniczącym jest nominowany przez Rektora **prof. Bolesław Rutkowski**, reprezentujący Wydział Lekarski. Przewodniczący zaprosił do Rady przedstawicieli różnych wydziałów/dziedzin: **prof. Barbarę Kochańską** (stomatologia), **prof. Wiolettę Mędrzycką-Dąbrowską** (nauki o zdrowiu) i **prof. Antoniego Nasala** (nauki farmaceutyczne). Wspierają oni nie tylko przepływ informacji pomiędzy redakcją a swoimi wydziałami, ale przede wszystkim opiniują teksty odnoszące się do zagadnień naukowych pod kątem ich zgodności z obowiązującym stanem wiedzy. Przewodniczący i członkowie Rady Programowej podczas rad redakcyjnych wnoszą o konieczność wprowadzenia poprawek i akceptują zgłoszone do publikacji teksty. Nad spójnością publikowanych treści oficjalnych, będących stanowiskiem władz Uczelni, oraz wizerunkiem Uniwersytetu czuwa, na etapie finalnym, nominowana przez Rektora na funkcję redaktorki pomocniczej **dr n. hum. Joanna Śliwińska** – rzeczniczka prasowa GUMed.

W swojej pracy wykorzystujemy najnowocześniejsze dostępne narzędzia – oprogramowanie z pakietu Adobe: InDesign (do składu), Lightroom (do obróbki zdjęć), Photoshop i Illustrator (do projektowania grafiki) czy AfterEffects (do tworzenia animacji na potrzeby mediów społecznościowych). Coraz częściej sięgamy po narzędzia sztucznej inteligencji, które wykorzystujemy np. do naprawy i retuszu starych zdjęć, transkrypcji wywiadów czy projektowania komponentów graficznych.

Zastrzegamy sobie prawo do skracania tekstów, zmiany ich tytułów oraz selekcji materiałów tekstowych i zdjęciowych pod kątem jakości i odpowiedniego reprezentowania tematu. Przekazywane do publikacji teksty podlegają redakcji i korekcie, za które odpowiada **Maksymilian Wroniszewski**; treści anglojęzyczne koryguje **lek. Janusz Springer**. Następnie materiały kierowane są do składu DTP (ang. *desktop publishing*), którym zajmuje się graficzka **Małgorzata Gusman**. W zakres zadań graficzki wchodzi także projektowanie okładek, ilustracji, animacji oraz weryfikacja i edycja zdjęć. Złożone teksty wysyłane są w postaci plików PDF do akceptacji autorów – z powodu napiętego harmonogramu wydawniczego zawsze zabiegamy o pilne odpowiedzi.

Zdarza się, że informujemy autorów tekstów, że ich materiał zostaje przeniesiony na kolejny miesiąc lub odwrotnie – wchodzi do najbliższego zeszytu pomimo dostarczenia go po zamknięciu naboru. Co miesiąc stoimy bowiem przed koniecznością dopełnienia stron do tzw. pełnych czwórek – to technalia związane z drukiem offsetowym na dużych arkuszach (po 4 strony na jednym). Objętość zeszytu, w ramach zaplanowanego budżetu, dostosowujemy do ilości materiału. Optymalnie, ze względu na koszty i wydajność pracy redakcji, „Gazeta” powinna liczyć 60–64 strony, jednak gdy istnieje taka potrzeba, jesteśmy w stanie wydać nawet 80-stronicowy zeszut.

Aktywnie poszukujemy najnowocześniejszych możliwości druku – obecnie współpracujemy z drukarnią Standruk z Lublina. Z kilkudniowym wyprzedzeniem ustalamy obowiązujący nas bezwzględnie termin wysyłki pliku do druku, rezerwując tym samym maszyny drukarskie. Po stronie drukarni leży stworzenie i sprawdzenie poprawności pliku (tzw. ripa), wydruk próbny okładki i grafik, co do których jakości mamy obawy (dostajemy je tydzień wcześniej), wydruk całego nakładu pisma i jego wysyłka kurierem (co zajmuje średnio ok. 5–7 dni roboczych). Dystrybucja drukowanych egzemplarzy do poszczególnych jednostek Uczelni i Szpitali odbywa się za pośrednictwem Kancelarii GUMed; pismo wykładane jest także w budynku nr 13 obok Welcome Point, Bibliotece Głównej oraz Collegium Biomedicum (przy wejściu). Jak już wspomniałam, blisko 100 egzemplarzy pisma znajduje czytelników poza Uczelnią. Prowadzimy także dwa profile w mediach społecznościowych, w których informujemy o wydaniu numeru i zachęcamy do lektury tekstów.

Trzeba także wspomnieć, że pierwotną wersją pisma jest wersja drukowana, a jej kopia cyfrowa zamieszczana jest w formie plików PDF na stronie internetowej. W wyjątkowych przypadkach dopuszczamy niezbędną aktualizację treści (np. gdy konieczne okazuje się wyeliminowanie jakiegoś błędu) w wersji PDF. Fakt ten zawsze odnotowujemy, zamieszczając dopisek o aktualizacji u dołu poprawionego artykułu.

Co publikujemy?

W tym miejscu chciałabym przypomnieć prowadzone w „Gazecie” sekcje i rubryki oraz uszczegółwić zasady zamieszczania w nich informacji.

Z życia Uczelni, Nagrody – sukcesy – nominacje, Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza, Uczelnie Fabryk – w ramach działów publikujemy oficjalne treści, w tym relacje z wydarzeń, które są najczęściej zamieszczane także w serwisie WWW Uczelni. Materiały ukazujące się w tych działach są nadsyłane na bieżąco do redakcji „Gazety” i/lub Sekcji ds. Komunikacji.

Sylwetki profesorów tytularnych – do niedawna do wywiadów zapraszaliśmy profesorów belwederskich zgodnie z chronologią nominacji. Niestety nie zawsze deklaracja przyjęcia zaproszenia skutkowała wywiadem. W ten sposób powstało duże, ponad trzyletnie opóźnienie. Po takim czasie część profesorów odmawiała wywiadu. Od niedawna zatem zaproszenie kierujemy do osób nominowanych na bieżąco, zabiegając, by w formie wywiadu podsumowali swoje naukowe osiągnięcia. Wywiad nagrywamy podczas spotkania lub przeprowadzamy go korespondencyjnie, wysyłając pytania. Ta druga forma jest chętniej wybierana przez naukowców, ponieważ pozwala udzielić przemyślanych odpowiedzi i eliminuje konieczność nanoszenia wielu poprawek i autoryzacji.

Konferencje i szkolenia – w tej sekcji zamieszczamy relacje zarówno z wydarzeń organizowanych w Uczelni, jak i innych,



w których uczestniczą nasi akademicy. Duża liczba napływających do nas informacji sprawia, że z konieczności ograniczamy zwykle objętość relacji z konferencji do 1-2 stron. Zabiegamy, by teksty te nie były rodzajem protokołu, w którym autorzy odnotowują głównie obecność poszczególnych osób (np. władz GUMed), lecz stanowiły podsumowanie najciekawszych doniesień konferencyjnych i nagrodzonych wystąpień. Sporadycznie publikujemy w tym dziale także zaproszenia i zapowiedzi premierowych konferencji, w których prezentowane są cele tych przedsięwzięć.

Prezentacje jednostek – prosimy kierowników działów, by dzielili się z naszą społecznością wiedzą o zmianach w strukturze Uczelni oraz doniesieniami o ważnych i ciekawych działaniach ich jednostek. Dotychczas w ramach tej sekcji najczęściej publikowaliśmy informacje w cyklach *Biblioteka informuje*, *Cyfrowa Uczelnia* i *Centrum Transferu Technologii*. W sekcji zamieszczamy także rubrykę *Wczoraj – dzisiaj – jutro* prezentującą jednostki z perspektywy historycznej, w kontekście stanu bieżącego oraz planów na przyszłość.

Dydaktyka, Nauka, Zdrowie, Publikacje – teksty w ramach tych sekcji dotyczą treści dydaktycznych, badań prowadzonych przez naszych naukowców, porad zdrowotnych i artykułów bądź monografi opublikowanych przez badaczy GUMed.

Kadry GUMed, Doktoraty i habilitacje – informacje publikowane w tych sekcjach pochodzą z Działu Kadr GUMed oraz dziekanatów poszczególnych wydziałów.

Nekrologi – procedura uczelniana przewiduje, że zawiadomienie o śmierci byłego pracownika wraz z datą śmierci oraz informacją o pogrzebie należy przekazać mailowo do Działu Kadr. Wówczas z Archiwum GUMed zostaje sprowadzonateczka osobowa, a na jej podstawie tworzony jest nekrolog, który zamieszczany jest w serwisie WWW i na łamach „Gazety”.

Pro memoria – rubryka, w której publikujemy wspomnienia o zmarłych pracownikach Szpitali i Uczelni. Tradycją jest opracowywanie tekstu przez kierownika jednostki, w której



Magda Warzocha ze Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych oraz Ian Brangan (nauczyciel z Irlandii) prezentują artykuł w „Gazecie GUMed” | źródło – Instagram English Language School in Dublin @thelinguavivacentre

„Gazeta GUMed”



na Facebooku [@facebook.com/GazetaGUMed](https://www.facebook.com/GazetaGUMed)
na Instagramie [@instagram.com/gazeta_gumed](https://www.instagram.com/gazeta_gumed)

pracowała zmarła osoba (lub przez jego następcę) na okoliczność rocznicy śmierci.

Wiadomości z UCK, Wiadomości z UCMMiT – sekcje wyróżnione kolorystycznie, w których zamieszczamy materiały dotyczące Szpitali GUMed. Przestrzegamy zasady, że autorzy tekstów dotyczących spraw klinicznych uzgadniają ich treść z odpowiadającą za wizerunek i komunikaty prasowe jednostką tych Szpitali. W przypadku UCK jest to Dział Promocji i PR, a przypadku UCMMiT dyrekcja Szpitala.

Z kart historii – sekcja otwarta na teksty dotyczące historii Uczelni, miejsc, wydarzeń i osób ją tworzących.

Na Aniołkach – w tym dziale prezentujemy ciekawostki dotyczące tej wyjątkowej dzielnicy, w której widoczni są nasi studenci i pracownicy, a infrastruktura Uczelni zajmuje znaczny jej obszar.

Wyznaczony przez założycieli pisma kurs, by prezentować w „Gazecie” treści nie tylko z powagą, ale i z humorem, realizujemy za pośrednictwem wznowionej w 2023 r. pod nazwą *Kącik anegdota* rubryki *Uczelnia w anegdocie* (zachęcamy wszystkich do dzielenia się humorystycznymi wspomnieniami) oraz rysunków satyrycznych i karykatur. Ich autorką jest wybitna artystka **Alina Boguszewicz**, której ilustracje można było dawniej obejrzeć m.in. w „Szpillkach”, „Wieczorze Wybrzeża” czy portalu Studio Opinii. Od niedawna teksty humorystyczne ilustruje rysunkowymi portretami postaci, których dotyczą publikowane anegdoty, pisząc te słowa.

Warto przypomnieć rubrykę *Stara fotografia mówi* i tym samym zachęcić wszystkich do przejrzenia albumów ze zdjęciami. Chętnie udostępnimy w „Gazecie” miejsce na interesujące historie uwiecznione na fotografiach.

Do sekcji *Varia* trafiają nieregularnie treści kulturalne, np. zapowiedzi i relacje z wydarzeń, zagadnienia z pogranicza nauki i sztuki czy treści popularyzujące wiedzę. W ramach tego działu publikujemy cykl *Podróże kształcą* – znajdują w nim swoje miejsce teksty powstałe jako pokłosie podróży służbowych (wyjazdu konferencyjnego, stażu zagranicznego), w których autorzy przybliżają odwiedzane miejsca, ich historię, odkryte *polonica* lub *medica*. W tej sekcji ukazują się też cykle *Z pamiętnika* przyrodnika, prowadzony przez **dr. Piotra Madaneckiego**, oraz *Recenzje*, w których o nowościach wydawniczych pisze **Justyna Trawińska** – koordynatorka Dyskusyjnego Klubu Książki w Bibliotece GUMed. Oba cykle zdobyły już grono sympatyków, o czym informują nas stali Czytelnicy „Gazety”.



Dział studencki – sekcja przeznaczona na treści przygotowane przez studentów, które dawniej ukazywały się bardzo nieregularnie w studenckiej gazecie „Remedium”. Znajdują w nim miejsce m.in. felietony, relacje z działań samorządu i kół naukowych oraz wspomniany wcześniej cykl publikowanych po angielsku i polsku tekstów o krajach i przypisywanych im stereotypach.

Tylna okładka – przeznaczamy ją najczęściej na graficzne zaproszenia do uczestnictwa w uczelnianych wydarzeniach. Redakcja jest otwarta na promocję i reklamę uczelnianych i klinicznych akcji, nie przyjmujemy natomiast reklam komercyjnych.

Przyszłość

Kreśląc strategię rozwoju pisma na kolejne lata, kieruję się analizą słabych stron i zagrożeń, ale także szans stwarzanych przez autorytet akademickiego medium. Do tych pierwszych zaliczam przede wszystkim trudność w dotarciu do czytelników w czasach obfitości i atrakcyjności różnych aplikacji i portali internetowych, w tym serwisów społecznościowych. Mimo że w redakcji używamy Facebooka i Instagrama do celów promocyjnych, stoję na stanowisku, że prasa, zwłaszcza akademicka, nie powinna rywalizować z nimi o uwagę użytkownika w sieci. Oparcie się jedynie na publikowaniu gazety w internecie przeczy bowiem etosowi akademickiemu i ukształtowanemu przez niego kanonowi wartości, takich jak tradycja i trwałość. Teksty ukazujące się drukiem, w przeciwieństwie do komunikatów hipertekstowych, obrazów i wideo, utrwalają umiejętność koncentracji, lektury linearnego tekstu, jego pogłębionej analizy i oceny. Pozornie zatem słaba strona, jaką jest tradycyjna, charakteryzująca się powszechnie słabnącym zainteresowaniem drukowana forma publikacji, stanowi zarazem jeden z najsilniejszych atutów pisma. Warto przy tym dodać, że tak troszcząca się o akademicką tradycję uczelnia jak Uniwersytet Harvarda wydaje kilka nienaukowych drukowanych pism akademickich, w tym dziennik (*sic!*) „The Harvard Crimson”, który zawiesza swoją aktywność tylko w czasie wakacji i świąt.

Nie można jednak ignorować trendów i preferencji czytelników, którzy czytają „Gazetę” na urządzeniach mobilnych. Co jakiś czas otrzymujemy w redakcji wiadomości, że link do wersji PDF „Gazety” nie działa. W rzeczywistości to indywidualne ustawienia telefonu lub tabletu decydują o tym, czy plik się otwiera, czy trafia do foldera „pobrane”. Rozwiązaniem, ułatwiającym dotarcie do treści *online* jest podłączenie do strony WWW narzędzia do prezentacji e-wydania, znanego prenumeratorom prasy elektronicznej (w tym celu został zarejestrowany dla tytułu także numer eISSN). Przebudowanie strony internetowej udostępniającej pismo pozwoliłoby także na bardziej szczegółowe monitorowanie i analizowanie jej poczytności. Obecna architektura strony powoduje, że statystyki dostarczane przez narzędzie Google Analytics są mało precyzyjne i nie wiemy, które numery i artykuły cieszą się największym powodzeniem wśród czytelników. Poszukuję zatem źródeł finansowania działań związanych z unowocześnieniem dostępu elektronicznego.

Słabe strony objawiają się także w postaci niepowodzeń. Zaliczam do nich przede wszystkim brak stałych redaktorów *Działu studenckiego*. Kilkutygodniowa kampania rekrutacyjna na to stanowisko zakończyła się niepowodzeniem. Coraz trudniejsze obecnie okazuje się pozyskanie w naszym środowisku tekstów opiniotwórczych i felietonów. Weryfikując plany sprzed 5 lat, muszę przyznać, że nie udało mi się uruchomić rubryki *Ludzie Uczelni*, w której zamierzałam przybliżyć sylwetki i pasje pracowników i absolwentów GUMed, oraz kącika *Okiem prawnika*. Poprawy wymaga zapewne współpraca z Uczelnianym Samorządem Studenckim, Centrum Sportu, Muzeum GUMed i władzami kanclerskimi, z którymi wolę współpracy nieodmiennie deklaruje.

Do mocnych stron pisma zaliczam: dopracowany proces i harmonogram wydawniczy, silną grupę stałych współpracowników redakcji dostarczających ciekawe materiały oraz numery tematyczne „Gazety”. Nowe szanse dostrzegam w deklaracjach kandydatów na rektora, które są spójne z misją pisma i dotyczą wzmocnienia wspólnotowości, budowania silnych relacji i poczucia sprawczości oraz wzmocnienia działań popularyzujących naukę.

Najpilniejsze wyzwanie moim zdaniem stanowi dzisiaj potrzeba walki z dezinformacją i teoriami spiskowymi dotyczącymi obszaru zdrowia, np. szczepień, dominacji *big pharma* nad interesem pacjenta, *chemtrails*, żywności GMO, metod alternatywnych terapii stojących w sprzeczności z nauką i konwencjonalną medycyną. Autorytet naszego Uniwersytetu czyni dzisiaj „Gazetę GUMed” potencjalnym źródłem spopularyzowanej wiedzy eksperckiej. ■

MAŁGORZATA OMILIAN-MUCHARSKA



rys. Alina Boguszewicz

Oddział Ortopedii i Chirurgii Kręgosłupa otwarty



DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA

Rzeczniczka prasowa GUMed

Łóżka elektryczne, kardiomonitor, maceratory, centrala systemu monitorowania pacjenta, aparaty EKG, defibrylator, tor wizyjny, aparat USG, aparat RTG z ramieniem C i aparat do neuromonitoringu to tylko niektóre z przykładów sprzętu medycznego zakupionego do nowo powstałego Oddziału Ortopedii i Chirurgii Kręgosłupa GUMed w Szpitalu im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku. W uroczystym otwarciu jednostki, które odbyło się 18 marca, udział wzięli m.in.: wicewojewoda pomorska **Anna Olkowska-Jacyno**, marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk**, członkini zarządu województwa pomorskiego **Agnieszka Kapała-Sokalska** i prezydent Gdańska **Aleksandra Dulkiewicz**. Władze Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego reprezentowała **prof. Edyta Suzirowska**, prorektor ds. klinicznych, a spółkę Copernicus Podmiot Leczniczy prezes zarządu **Dariusz Kostrzewa**. Podczas wydarzenia nie mogło zabraknąć kierownika nowej jednostki **dr. hab. Rafała Pankowskiego** oraz **dr. hab. Tomasza Mazurka**, **prof. uczelni**, kierującego Katedrą Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu, w ramach której utworzono Klinikę Ortopedii i Chirurgii Kręgosłupa.



Dr hab. Rafał Pankowski oprowadza po nowym oddziale

Oddział dysponuje bazą złożoną z 15 łóżek, z których 5 przeznaczonych jest dla najmłodszych pacjentów. Znajdują się tu dwie dwuosobowe sale wzmożonego dozoru, trzy sale dwuosobowe, trzy sale jednoosobowe, dwie izolátky, pomieszczenia towarzyszące, punkt pielęgniarski, pokój przygotowania i pokój oddziałowej. Obiekt, o łącznej powierzchni użytkowej 541,25 m², jest bezpośrednio połączony z budynkiem nr 8, w którym znajdują się bloki operacyjne.

Jednostka będzie specjalizować się zarówno w leczeniu operacyjnym, jak i nieoperacyjnym schorzeń kręgosłupa we wszystkich jego odcinkach u dorosłych i dzieci, takich jak: zespoły bólowe grzbietu, krzyża i karku, rwy (kulszowe, udowe, barkowe), zwyrodnienia kręgosłupa, dyskopatie, stenozy (ciasnota kanałowa i otworowa), niestabilności segmentów kręgosłupa, kręgozmyki, tyłozmyki czy deformacje kręgosłupa (skoliozy, hyperkyfozy Schauermanna, zaburzenia balansu).

– Naszym naczelnym celem podczas zaplanowanego indywidualnie dla każdego chorego leczenia będzie zmniejszenie lub wyeliminowanie dolegliwości bólowych. Działamy zgodnie z przekonaniem, że dla każdego chorego należy opracować indywidualną strategię leczenia. O ile będzie to możliwe i w zależności



Uroczyste przecięcie wstęgi z udziałem władz samorządowych



od leczonych schorzeń, zawsze będziemy podejmować próbę terapii jak najmniej inwazyjną dla chorego – zaznaczył **dr hab. Rafał Pankowski**. – Podczas leczenia wykorzystywać będziemy zwiększające bezpieczeństwo pacjenta oraz poprawiające skuteczność terapii techniki mikrochirurgiczne i małoinwazyjne, śródoperacyjną tomografię komputerową, neuronawigację komputerową 3D, neuromonitoring rdzenia i korzeni nerwowych.

Jednostka została utworzona w ramach Katedry Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego dzięki dobrej, wieloletniej współpracy naszej Uczelni oraz Podmiotu Leczniczego Copernicus, w którego murach funkcjonować będzie nowy oddział.

– Współczesna medycyna wychodzi naprzeciw potrzebom pacjentów, oferując coraz nowsze możliwości leczenia schorzeń kręgosłupa. Kluczem do postępu jest działalność specjalistów, którzy opracowują kolejne procedury i wdrażają je w praktyce klinicznej – podkreśliła **prof. Edyta Szurowska**. – Jestem przekonana, że nowa przestrzeń pozwoli całemu zespołowi rozwinąć nie tylko dotychczasową działalność w zakresie leczenia schorzeń i dysfunkcji kręgosłupa, ale również wpłynie na jakość prowadzonego kształcenia studentów i liczbę wartościowych publikacji naukowych.



Sale chorych na nowo otwartym oddziale

Modernizację przeprowadzono w latach 2022–2024, a jej koszt całkowity to 16 827 171 zł, z czego Samorząd Województwa Pomorskiego przeznaczył 16 100 000 zł, natomiast 727 171 zł to środki własne Spółki. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA

fot. Grzegorz Mehring/gdansk.pl, Rafał Pankowski/GUMed

Poprawiamy dostępność obiektów dla osób z niepełnosprawnościami

Nasz Uniwersytet po raz kolejny znalazł się w gronie beneficjentów dofinansowania z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na dostosowanie obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dzięki pozyskanym

środkom w wysokości **182,5 tys. zł** zostanie wymieniony podnośnik przy Zakładzie Medycyny Sądowej, ułatwiający podjazd osobom ze szczególnymi potrzebami. Umowę podpisał 26 marca rektor GUMed **prof. Marcin Gruchała** w obecności marszałka województwa pomorskiego **Mieczysława Struka** oraz **Agnieszki Kapały-Sokalskiej**, członkini Zarządu Województwa Pomorskiego.

W roku 2024 województwo pomorskie otrzymało z PFRON niemal 20 mln zł. Zostaną one przeznaczone a budowę nowych obiektów, jak też remonty i modernizację już istniejącej infrastruktury przeznaczonej dla osób z niepełnosprawnościami. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

fot. Aleksander Olszak/UMWP



Agnieszka Kapała-Sowińska, Mieczysław Struk i prof. Marcin Gruchała podpisują umowę

Dni Otwarte GUMed 2024 za nami

Kilka tysięcy osób odwiedziło Gdański Uniwersytet Medyczny w dniach 11-12 kwietnia podczas Dni Otwartych GUMed. Tegoroczne spotkanie skupiło uwagę zarówno przyszłych studentów, jak i tych osób, które chciały pogłębić swoją wiedzę na temat dziedzin medycznych. Zebranych uczestników przywitali: **prof. Marcin Gruchała**, rektor GUMed, **prof. Edyta Szurowska**, prorektor ds. klinicznych, oraz **dr hab. Tomasz Smiatacz**, prorektor ds. studenckich. Wykład inauguracyjny pt. *Tylko nie na medycynę! Kto powinien zostać medykiem?* wygłosił **dr hab. Michał Brzeziński**, **prof. uczelni** z Katedry i Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii, Alergologii i Żywienia Dzieci.

Ponad 60 stoisk z pokazami i warsztatami, bogaty program wykładów oraz możliwość czynnego udziału w quizach i eksperymentach przyciągnęły uczestników z całej Polski. Rozlokowanie wydarzenia w czterech miejscach na kampusie umożliwiło im łatwy dostęp i maksymalne wykorzystanie czasu podczas Dni Otwartych. Dodatkowo różnorodność miejsc spotkań ułatwiła zapoznanie się z infrastrukturą Uczelni oraz atmosferą panującą na jej terenie.

Dzięki zaangażowaniu członków Studenckich Kół Naukowych oraz prezentacji naukowców i studentów uczestnicy mieli unikalną okazję do zapoznania się z szeroką gamą praktycznych umiejętności, od nauki szycia ran po pierwszą pomoc. Ponadto stoiska tematyczne na Wydziale Farmaceutycznym dostarczyły wiedzy na temat produkcji leków, zastosowań druku 3D w farmacji czy suplementacji diety. Organizatorzy zaprosili



Jedno ze stoisk GUMed

zwiedzających na pokazy sporządzania maści i kapsułek, na kolorowe eksperymenty, do oglądania preparatów pod mikroskopem czy do odkrywania tajemnic otrzymywania i oczyszczania ważnych substancji leczniczych.

Wydarzenie było nie tylko okazją do zdobycia wiedzy i doświadczenia, ale także integracji społeczności akademickiej oraz potencjalnych przyszłych studentów. ■

DZIAŁ PROMOCJI

fot. Paweł Sudara



Uczestnicy Dni Otwartych w Collegium Biomedicum

Medycyna cyfrowa w centrum uwagi

Synergia i połączenie potencjału świata medycyny i świata technologii skutkuje pojawieniem się nowych możliwości. Dane medyczne służą postępowi samej medycyny i badaniom naukowym, jak też dają szansę na bardziej efektywne działanie lekarzy klinicystów i personelu medycznego. W Gdańskim Uniwersytecie Medycznym powstaje Interdyscyplinarne Pomorskie Centrum Medycyny Cyfrowej (IP_CMC). We współpracy z Uniwersyteckim Centrum Klinicznym zostanie stworzona infrastruktura umożliwiająca bezpieczne przechowywanie i gromadzenie danych medycznych w jednolitym formacie. Jednocześnie partnerzy projektu, tj. Uniwersytet Gdański i Politechnika Śląska, wspą IP_CMC od strony technologicznej przy budowie wirtualnych laboratoriów dla badaczy i klinicystów.

Projektem IP_CMC kieruje zastępca kanclerza ds. informatyki i teletechniki **mgr inż. Wojciech Kiedrowski**, a nad powstającym rozwiązaniem informatycznym, umożliwiającym przetwarzanie danych medycznych, czuwa **mgr inż. Tadeusz Kifner**, architekt systemów IT i Project Manager z biura zastępcy kanclerza ds. informatyki i teletechniki. Kierownicy wspólnie podkreślają, że IP_CMC będzie katalizatorem dla rozwoju biostatystyki, bioinformatyki, genetyki medycznej, genomiki, diagnostyki czy eksploracji dużych zbiorów danych medycznych.

– *Bez odpowiedniej platformy IT dla danych medycznych, w tym danych tabulacyjnych i obrazowych, oraz algorytmów, modeli statystycznych i narzędzi sztucznej inteligencji rozwój znacznej części obszarów medycyny byłby utrudniony. IP_CMC to świetne miejsce na rozwój zawodowy informatyków, bo widać tu potencjał ich współpracy z sektorem medycznym* – podkreśla **mgr inż. Tadeusz Kifner**.

Podstawowym celem Centrum Medycyny Cyfrowej jest wsparcie dla badań naukowych poprzez dostarczenie danych w postaci pozwalającej na ich wykorzystanie w konkretnym projekcie badawczym. Do zarządzania danymi będzie wykorzystywany zaawansowany model Data Lakehouse w chmurze obliczeniowej. Szczególnym wyzwaniem w projekcie jest konieczność przetwarzania dużych zbiorów danych obrazowych i plików omicznych.

– *Przyczyniamy się do tworzenia innowacyjnych i skutecznych rozwiązań medycznych. Wpływamy na świat – dodaje Tadeusz Kifner. – W IP_CMC tworzymy odpowiednie warunki dla rozwoju innowacyjnych technologii informatycznych, mających zastosowanie w ochronie zdrowia, badaniach klinicznych, badaniach nad lekami, diagnostyce i obrazowaniu pacjentów. Od strony technologicznej budujemy platformę dla zapewnienia efektywnego zarządzania danymi medycznymi, tworzymy nowe algorytmy,*



w tym modele sztucznej inteligencji, zabezpieczamy infrastrukturę oraz integrujemy różne technologie.

Warto zaznaczyć, że prognozowany silny rozwój rynku opieki zdrowotnej, wynikający z uwarunkowań demograficznych i pojawienia się nowych, ratujących życie i zdrowie technologii, powoduje lawinowy wzrost danych medycznych. Medycyna na całym świecie jest napędzana technologią. Wysokiej klasy specjaliści od danych medycznych oraz badacze-klinicyści będą z pewnością katalizatorem rozwoju medycyny i działalności badawczej w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym, a samo IP_CMC zostanie największym poligonem doświadczalnym dla sztucznej inteligencji w regionie pomorskim.

– *Stosowanie sztucznej inteligencji zapewni lepsze wyniki terapii i profilaktyki zdrowia przy jednoczesnym obniżeniu kosztów procedur medycznych* – podsumowuje Tadeusz Kifner.

Tematyka projektów dotyczących zastosowania sztucznej inteligencji w sektorze medycznym jest nieograniczona i może dotyczyć np.: badań nad nowymi lekami i procedurami medycznymi, diagnostyki obrazowej i korekty obrazów, teleradiologii i telemonitoringu wspomaganego SI, poszukiwania modeli klinicznych i hipotez, personalizowanych procedur medycznych i rehabilitacji, chirurgii wspomaganiej i precyzyjnej, skutecznego diagnozowania i leczenia chorób, automatyzacji czynności diagnostycznych i porównawczych, robotyzacji procedur medycznych czy monitorowania bezpieczeństwa pacjentów.

Interdyscyplinarne Pomorskie Centrum Medycyny Cyfrowej powstaje w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym dzięki dofinansowaniu z Agencji Badań Medycznych w kwocie ponad 24 mln 115 tys. zł. Więcej na ten temat pisaliśmy w [listopadowym](#) numerze „Gazety GUMed” z ubiegłego roku.

Logo IP_CMC zaprojektowała **mgr Małgorzata Gusman** z Wydawnictwa GUMed. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed



źródło – [freepik](#)

Projekty PO WER dla doktorantów pomyślnie rozliczone

W marcu pomyślnie zakończyła się weryfikacja i kontrola ostatniego z trzech projektów związanych ze studiami doktoranckimi na Wydziale Farmaceutycznym. Inicjatywy były realizowane w latach 2018–2023, a ich łączna wartość to ponad **7,5 mln zł**. Projekty były dofinansowane ze środków Programu Operacyjnego *Wiedza Edukacja Rozwój*, przyznanych w wyniku konkursów ogłoszonych przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na interdyscyplinarne programy studiów doktoranckich, a środki na ich realizację pochodziły z Europejskiego Funduszu Społecznego Unii Europejskiej i z dotacji celowej. Zrealizowane w GUMed projekty to:

- *Interdyscyplinarny program studiów doktoranckich jako narzędzie kształcenia kadr dla nauki i gospodarki w obszarze profilaktyki i terapii chorób cywilizacyjnych* (POWR.03.02.00-00-I035/16-00; POWER1), okres realizacji od 1.04.2018 r. do 30.11.2023 r.;
- *Studia Doktoranckie ukierunkowane na umiędzynarodowienie i wielośrodkową współpracę badawczą* (POWR.03.02.00-00-I026/17-00; POWER2), okres realizacji od 3.09.2018 r. do 28.07.2023 r.;
- *Międzynarodowe Studia Doktoranckie WF z OML GUMed ukierunkowane na transfer wiedzy do przemysłu* (POWR.03.02.00-00-I014/17-00; POWER3), okres realizacji od 14.01.2019 r. do 22.12.2023 r.

W ramach realizacji trzech projektów objęto wsparciem doktorantów Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, głównie

z Wydziału Farmaceutycznego, ale również z Wydziału Lekarskiego i Nauk o Zdrowiu. Dzięki udziałowi w projekcie mieli oni możliwość aplikowania m.in. o stypendia naukowe, środki finansowe na odczynniki i materiały zużywalne, dofinansowanie wyjazdów na staże naukowe, konferencje i szkolenia specjalistyczne oraz pokrycie kosztów publikacji w modelu *open access*.

Wnioski konkursowe zostały przygotowane z inicjatywy ówczesnego dziekana Wydziału Farmaceutycznego **prof. Michała Markuszewskiego**.

Kierownikiem projektu **PO WER 1** był kierownik Studiów Doktoranckich WF **prof. Wiesław Sawicki**, a koordynatorem projektu **dr hab. Danuta Siluk, prof. uczelni**.

Za sprawną realizację projektu **PO WER 2** oraz prowadzenie negocjacji z instytucją pośredniczącą oprócz kierownika projektu prof. Michała Markuszewskiego odpowiadały dr hab. Danuta Siluk, prof. uczelni oraz **dr Julia Jacyna**.

Zespół projektowy **PO WER 3** tworzyli natomiast prof. Michał Markuszewski jako kierownik, a także koordynatorzy: **dr hab. Bartosz Wielgomas, prof. uczelni; dr hab. Szymon Dziomba**, a następnie **dr hab. Małgorzata Grembecka, prof. uczelni i dr hab. Alina Plenis, prof. uczelni**.

Za kwestie administracyjne w realizowanych projektach odpowiadała **Marzena Karczewska** z Ośrodka Szkolenia Podyplomowego WF. Opiekunami projektów z ramienia Działu Rozliczeń Biura Projektów byli **mgr inż. Agata Małachowska-Głogowska i mgr Patryk Jaskuła**.

Realizacja projektów częściowo przypadła także na czas pandemii, a mimo to podjęto próbę przeprowadzenia jak największej liczby zaplanowanych przedsięwzięć. Dodatkowo we współpracy z Narodowym Centrum Badań i Rozwoju dostosowano pierwotne zapisy projektów do zaistniałych realiów. W wyniku weryfikacji końcowej NCBR uznało każdy projekt za zrealizowany prawidłowo. Ponadto, ze względu na wysoki stopień realizacji wskaźników kluczowych, projekt **PO WER 2** został wyróżniony przez Centrum i umieszczony na stronie internetowej w sekcji [Sukcesy Beneficjentów](#). ■

DR JULIA JACYNA

Zakład Biofarmacji i Farmakokinetiki

DR HAB. DANUTA SILUK, PROF. UCZELNI

Prodziekan Wydziału Farmaceutycznego

Projekty PO WER w liczbach:

- 60 doktorantów
- 17 interdyscyplinarnych warsztatów naukowych
- 3 szkoły letnie
- ponad 200 artykułów naukowych autorstwa lub współautorstwa doktorantów
- opłacenie kosztów otwartego dostępu dla 42 artykułów naukowych
- 670 tys. zł dofinansowania na zakup odczynników i materiałów do prowadzenia prac badawczych
- uczestnictwo doktorantów objętych wsparciem w ramach projektów w:
 - 125 krajowych i zagranicznych konferencjach naukowych
 - 132 szkoleniach
 - 18 stażach naukowych

Komisja ds. Przeciwdziałania

Mobbingowi w GUMed

Ogólne uwagi na podstawie analizy spraw pomiędzy pracownikami rozpatrywanych w latach 2016–2024

**PROF. ANDRZEJ C. SKŁADANOWSKI**

Były kierownik Zakładu Enzymologii i Onkologii Molekularnej, wiceprzewodniczący (2016-2020) i przewodniczący (2020-2024) Komisji ds. Przeciwdziałania Mobbingowi w GUMed

Upływająca kadencja przewodniczącego Komisji ds. Przeciwdziałania Mobbingowi skłania mnie do podzielenia się – ogólnymi z natury rzeczy – uwagami dotyczącymi ośmiu lat prowadzenia pracowniczych spraw mobbingowych w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym. Celem tego artykułu jest uświadomienie naszej społeczności istnienia i działania w naszej Uczelni jednego z kilku filarów polityki zapobiegającej mobbingowi, jakimi są Komisje rozpatrujące zgłoszone przypadki takiego postępowania.

Prawo krajowe a polityka antymobbingowa

Zacznę od przytoczenia informacji dotyczących podstaw prawnych działania Komisji. Kategoria mobbingu pojawiła się w prawie polskim w początkach tego wieku [1] i oznacza działania i zachowania niedozwolone w zakładzie pracy, za których skutki odpowiada pracodawca. Od tego czasu – mimo że podstawowe paragrafy art. 94 Kodeksu pracy [2] dotyczące mobbingu nie zostały zmienione – powstało wiele dokumentów powiązanych z tą kwestią, m.in. zobowiązujących pracodawcę do prowadzenia polityki antymobbingowej. W ramach tej polityki mieszczą się szkolenia, procedury wyjaśniania przypadków, zabezpieczenia przed występowaniem tego zjawiska i inne. W dużych instytucjach implementacja polityki antymobbingowej powinna być realizowana poprzez powoływanie zespołów pracowniczych (komisji), zobowiązanych do wyjaśniania podejrzeń o mobbing. Przypadki o takim charakterze, wcześniej wchodzące w ogół spraw dotyczących przewinień przeciwko dyscyplinie i etyce pracy, zostały zdefiniowane i szczegółowo opisane w komentarzach do Kodeksu pracy. Postępowanie o opisanych cechach zostało określone jako bezprawne, a pracownicy będący jego ofiarami mogli odtąd domagać się odszkodowań od pracodawcy.

W uczelniach wyższych w Polsce praktyka przeciwdziałania mobbingowi uzyskała różne ramy organizacyjne. Najczęściej

powoływano komisje antymobbingowe, których działalność obejmowała sprawy osób znajdujących się w obrębie instytucji, np. pracowników, doktorantów, studentów, a w przypadku uniwersyteckich szpitali klinicznych także pracowników nieakademickich. W części polskich uczelni powstała instytucja męża zaufania, do której można zgłaszać podejrzane przypadki. Powszechnie z działania komisji wyłączono decyzje orzecznicze obejmujące ewentualne kary. Te pozostały nadal w gestii dwuinstancyjnych komisji dyscyplinarnych i kierownictwa uczelni. Komisje ds. przeciwdziałania mobbingowi są więc z zasady zespołami doradczymi dla osoby kierującej zakładem pracy – w naszym przypadku Rektora GUMed. Na jego wniosek Komisja wydaje opinie w sprawach o rozpoznanie konkretnego przypadku. Komisja jest więc *sensu stricto* komisją rektorską, czyli powoływaną przez Rektora i odpowiedzialną jedynie przed osobą piastującą ten urząd.

Komisje pod moim przewodnictwem, jak również zespoły, w skład których weszły osoby wyłonione spośród członków Komisji, rozpatrywały sprawy pomiędzy pracownikami Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, z wyłączeniem tych z udziałem studentów i doktorantów. Sformułowane na piśmie opinie Komisji były jawne dla stron, zostały skierowane do Rektora i nie podlegały zaskarżeniu. Dalsze decyzje związane z opinią zależały wyłącznie od gospodarza sprawy, czyli Rektora GUMed.

Tryb pracy Komisji

Już w momencie skierowania sprawy przez Rektora do prac Komisji mogła ona mieć formę ukierunkowanej skargi. Jeżeli skarga była zbyt ogólna i niekonkretna, przewodniczący Komisji formułował prośbę do osoby wnoszącej o doprecyzowanie zarzutów. Należało zawsze dostarczyć wymienione w Regulaminie Przeciwdziałania Mobbingowi w GUMed [3] tzw. dane podstawowe, które były niezbędne do rozpoczęcia procesu rozpoznania sprawy, a więc dotyczące stron, czyli domniemych ofiary mobbingu oraz sprawcy takiego działania/zachowania. Do tego obligatoryjne było dołączenie opisu zdarzenia, wraz ze szczegółami dotyczącymi jego czasu i miejsca, oraz wszelkich pozostałych okoliczności, pozwalających na rozpoznanie ich charakteru. W każdym przypadku wnoszący skargę musiał przedstawić jednoznaczne stanowisko o mobbingowym charakterze opisywanych zdarzeń. Komisja wyjaśniała



bowiem poszczególne sprawy zgodnie z zasadą kontradyktoryjności, czyli sytuacji, w której znane są dwa przeciwstawne poglądy. Nie mogła natomiast wydać opinii o zdarzeniach przedstawionych wyłącznie w formie korespondencji, pamiętników, zapisów audio czy wideo bez jednoznacznego przypisania im cech mobbingu przez wnoszącego skargę. Wymienione elementy mogły być natomiast załącznikami do opisu jako dowody w sprawie. Dla potwierdzenia wiarygodności bardzo przydatne, choć nieobowiązkowe, było dołączenie listy imiennej wraz z afiliacjami ewentualnych świadków opisanych wydarzeń. Na rozpatrzenie skargi Komisja miała według regulaminu 30 dni, a w przypadku bardziej skomplikowanych spraw – 60 dni. Terminów tych nie można było jednak dotrzymać, zwłaszcza gdy liczba powołanych przez strony świadków była znaczna. Komisje starały się wydawać rzetelnie przygotowane opinie zwykle po niespełna trzech miesiącach od rozpoczęcia procesu wyjaśniania. Przesłuchiwanie w tym celu były strony, świadkowie i inne osoby mogące dostarczyć wiedzy (również eksperckiej) o okolicznościach zdarzeń. Analizowane były też dowody w sprawie. Stawienie się na przesłuchanie po wezwaniu było obligatoryjne. Komisja dopuszczała prywatną pomoc prawną świadczoną stronom poza miejscem przesłuchania, ale nie w czasie osobistego składania ustnych wyjaśnień. Skarga skierowana do Rektora z zasady musiała mieć charakter indywidualny. W przypadku grupy osób afiliowanych w tej samej jednostce, poszkodowanych przez jednego domniemanego mobbera, każda z tych osób zobowiązana była złożyć osobną skargę.

Jakie zachowania mają cechy mobbingu?

Trudno w niezbędnym dla tego artykułu skrócie precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie o to, jakie zachowania mają charakter mobbingu, szczególnie że powszechna wiedza na ten temat jest ograniczona. Poza tym domysły w tym zakresie często okazują się błędne. Powinniśmy jednak przede wszystkim odróżnić uzasadnioną krytykę, długotrwały spór, gwałtowny, ale sporadyczny konflikt czy tzw. brak wychowania podczas kontaktów od działania, które ze względu na swoją specyfikę, przewlekłość i natężenie może prowadzić do dramatycznych skutków u osoby będącej jego obiektem. Działanie tego typu ma zwykle domyslny cel – eliminację lub izolację danej osoby z grupy pracowniczej. Obranie takiego celu nie jest łatwe do udowodnienia, choć powtarzające się opisy zachowań mobbingowych zwiększają prawdopodobieństwo przedstawienia wiarygodnych dowodów. Metody stosowane przez mobbera lub grupę mobberów mogą być różne, zwykle są one nieetyczne, a wśród nich wymienić można m.in. zastraszanie, ośmieszanie, pokrzykiwanie, przerywanie wypowiedzi, obmawianie, lekceważenie, pomijanie, nieudzielanie odpowiedzi na pytania, a czasem, choć rzadko, także przemoc fizyczną. Wywołane nimi skutki prowadzą zwykle do obniżenia poczucia przydatności zawodowej i szkód w dobrostanie psychicznym. Skarga powinna więc opisywać te fakty i uzupełnić je o dowody dotyczące każdego aspektu opisu. Im lepiej, dokładniej i w oparciu o definicje, które można znaleźć w Kodeksie pracy i w komentarzach do niego, opiszemy domniemany mobbing, im więcej dołączymy dowodów materialnych i zeznań świadków, tym przekonanie

Do metod mobbingu można zaliczyć m.in. zastraszanie, ośmieszanie, pokrzykiwanie, pomijanie czy obmawianie.

Komisji, że wnoszący skargę spotkał się z takim zachowaniem, będzie silniejsze.

Podłoże spraw rozpatrywanych przez Komisję

Komisje ds. Przeciwdziałania Mobbingowi, którym przewodniczyłem lub współprzewodniczyłem w okresie dwóch kadencji (2016–2024), rozpatrzyły niespełna 10 skarg o mobbing. Większość z nich dotyczyła relacji podwładnych z przełożonymi, zwykle kierownikami jednostek. Według ocen członków Komisji były to przejawy zmian w kulturze pracy w naszym społeczeństwie, a zwłaszcza tych, które dokonały się w środowisku akademickim w ciągu ostatnich kilku dziesięcioleci.

Osobiście, po półwieczu pracy w naszej Uczelni, a w międzyczasie kilkuletniej pracy w uczelniach zagranicznych, postrzegam to jako zjawisko głębokie, słabo uświadomione i rzadko dyskutowane. Przykładowo, relacja służbowa młodego nauczyciela akademickiego i kierownika jednostki nie miała wcześniej tak silnie sformalizowanego charakteru jak obecnie. Była bardziej relacją mistrza i ucznia i zachowywała taki charakter przez długi okres współpracy, niezależnie od osiągania kolejnych etapów rozwoju przez młodego człowieka. Jeszcze jako początkujący naukowiec działałem w pełni zaufania co do dobrej woli przełożonego, a jeżeli nawet nie zgadzałem się z jego decyzjami, to tłumaczyłem je jako konieczne i etyczne. W przypadku różnicy zdań jej przyczyn szukałem raczej w swojej niedojrzałości czy niedoskonałości. Relacje te w dużej mierze zastąpione zostały przez technokratyczny sposób postępowania oparty na przestrzeganiu szeregu przepisów pochodzących z coraz bardziej szczegółowego prawa, w tym również wewnętrznego prawa naszej Uczelni. Przykładowo Statut Uczelni, w którego zmianach sam uczestniczę od dawna, powiększył się wielokrotnie. Regulacje obejmujące regulaminy i ściśle wytyczne w postępowaniach wewnątrzuczelnianych nigdy nie uwzględniły jednak wszystkich okoliczności i mogą czasami prowadzić do konfliktu osobowego. Bywa wtedy, że wskutek jakichś decyzji ktoś może poczuć się pokrzywdzony jako niedoceniony, odrzucony czy niepotrzebny. Może to być ktoś, kto wniesie później skargę dotyczącą mniej lub bardziej prawdopodobnego mobbingu.

Kiedy postępowanie strony ma cechy mobbingu?

Do zachowań noszących cechy mobbingu dochodzi zwykle, gdy po dłuższym okresie stabilizacji w grupie pracowniczej czy jednostce następuje zmiana. Nasze zdolności do akceptacji zmiany albo choćby jej tolerowania są często ograniczone.



Bywa, że mentalnie nie zgadzamy się z tym, że dotychczasowy/-a kolega/koleżanka zostaje moim przełożonym/-ą, że kolega/koleżanka stał/-a się niezależny/-a ode mnie, że po promocji dotychczasowy podwładny/-a nie pyta się już o pozwolenie na każdy krok, że dostaliśmy na piśmie negatywną ocenę od przełożonego/-ej, że generalnie nasza praca nie biegnie ustalonymi koleinami, które sami sobie wyznaczyliśmy, *etc.* Krótko mówiąc, nie bierzemy pod uwagę tego, że nie wszyscy w otoczeniu muszą podzielać nasze zdanie.

Słowo „mobbing” zajęło w prawodawstwie większości rozwiniętych państw pozycję szczególną, ale w kodeksach i komentarzach obłożone zostało szeregiem warunków opisowych, takich jak czas trwania, *modus operandi* (sposób działania) i wywoływane nim skutki. Ich spełnienie odróżnia to zjawisko z jednej strony od prawnie dozwolonych działań zarządczych, a z drugiej – od działań przeciwko prawom pracowniczym, ale niewchodzących w zakres mobbingu, takich jak nieetyczne zachowanie, dyskryminacja czy molestowanie seksualne. Przejawy tych ostatnich mogą stanowić ewentualnie dodatkowe aspekty zachowania o cechach mobbingu. Wynika z tego, że mobbing jest kompleksowym działaniem skierowanym przeciwko pracownikowi, którego celem jest jego izolacja czy eliminacja z grupy.

Mobbing jest kompleksowym działaniem skierowanym przeciwko pracownikowi, którego celem jest jego izolacja czy eliminacja z grupy.

Realizacja prerogatyw kierownika jednostki a działania o cechach mobbingu

Podczas rozpatrywania spraw dotyczących oskarżeń o mobbing kierowników jednostek nader często następuje zderzenie dwóch interpretacji postępowania. Przedstawia się je bądź jako dozwoloną realizację prawa zarządczego, bądź jako bezprawne jego stosowanie sprowadzające się do nadużycia władzy. Nie można ukrywać, że w zespołach Komisji wyznaczonych do rozpatrywania spraw o tym charakterze dochodziło często do różnicy zdań i podziałów przy podejmowaniu ostatecznych decyzji. Działo się tak, ponieważ sprawy te dotyczyły jednego z ważnych dylematów w kulturze zarządzania grupami ludzi, a mianowicie pytania o to, gdzie leży nieprzekraczalna granica naszego wpływu na los drugiego człowieka. Zdaniem wielu specjalistów w dziedzinie zarządzania postępowanie kierownika wobec podwładnego – poza tym, że spełnia szczegółowe przepisy wewnętrzne organizacji i przepisy ogólne (Kodeks pracy) – musi mieć charakter jawny i zrozumiały dla obu stron.

Warunkiem tego jest tłumaczenie przez kierownika podejmowanych kroków w oparciu o przesłanki merytoryczne – wówczas podejrzenia o kierowanie się względami pozamerytorycznymi, np. osobistymi, nie zachodzą lub są zminimalizowane. Nie jest to łatwe i wymaga sporo kultury ze strony osoby stojącej wyżej w hierarchii służbowej oraz pewnego przygotowania psychologicznego lub doświadczenia zdobywanego z wiekiem. Niestety często stosowane są metody zarządcze niespełniające warunków przejrzystości czy pozbawione szacunku dla podwładnego. Staje się to tzw. *casus belli*, to znaczy przypadkiem będącym powodem długotrwałych konfliktów, które po dłuższym czasie są niemożliwe do rozwiązania bez interwencji z zewnątrz. Generalnie im szybciej jakieś zarzewie konfliktu na tle zarządczym zostaje zneutralizowane, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że wywoła konsekwencje w postaci oskarżenia o mobbing. Określny sposób na pozbycie się pracownika, który nie spełnia wymagań przełożonego, polegający na utrudnianiu mu życia w grupie, niebezpiecznie łączy się z mobbingiem i tak też jest rozumiany przez osobę poszkodowaną.

Co z sygnalistami mobbingu?

Zgłoszenia niepożądanych zjawisk o cechach mobbingu mogą być rozpatrywane przez Komisję pod warunkiem ujawnienia tożsamości zgłaszającego. Osoba taka, jeżeli sama nie jest zaangażowana jako strona zdarzenia, może pozostać świadkiem podczas rozpatrywania sprawy. Z takimi zgłoszeniami nie spotkałem się w zespołach rozpatrujących przypadki pod moim przewodnictwem, choć do Komisji kierowano doniesienia anonimowe. Takich spraw z zasady jednak nie rozpatrywano.

Uwagi końcowe

Czy w związku z umiarkowaną liczbą zgłaszanych podejrzeń o mobbing u pracowników GUMed, które albo zostały potwierdzone, albo zaprzeczono, aby posiadały cechy mobbingu, można wnioskować o w miarę poprawnych relacjach międzyludzkich w naszej Uczelni? Na tej podstawie trudno o obiektywną ocenę, zwłaszcza że nie dysponujemy ogólnie dostępnymi danymi porównawczymi z innych szkół wyższych. Wyciągnięcie wiarygodnych wniosków nie jest zatem możliwe. Ponadto istnieją zapewne przypadki mobbingu, które z różnych przyczyn nie zostały zgłoszone do rozpatrzenia przez Komisję. ■

PROF. ANDRZEJ C. SKŁADANOWSKI

Bibliografia

1. [Ustawa z dnia 14 listopada 2003 r. o zmianie Ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw](#) (Dz.U. nr 213 poz. 2081).
2. [Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy](#) (Dz.U. z 2023 r. poz. 1465; tekst jednolity).
3. Regulamin Przeciwdziałania Mobbingowi w GUMed ([Załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 15/2015 Rektora GUMed z dnia 09.03.2015 r.](#)).

Ruszyła rejestracja do programu SCI FI



JOANNA PRZYBYTEK-KOBIERNA

Centrum Transferu Technologii

Ruszyła rejestracja do programu **SCI FI – From Scientists to Innovators** przeznaczonego dla młodych naukowców, osób realizujących staż *post-doc*, doktorantów i studentów z całej Europy.

Program SCI FI jest trzymiesięcznym kursem edukacyjnym, który skupia się na wypracowaniu praktycznych umiejętności niezbędnych do przejścia od badań akademickich do branży farmaceutycznej oraz *medtech*. Tworzy go konsorcjum uniwersytetów i firm z całej Europy, w tym **Gdański Uniwersytet Medyczny**. W naszej Uczelni projekt realizowany jest przez **Centrum Transferu Technologii**.

W 2023 r. program SCI FI otrzymał drugą nagrodę w konkursie **Emerging Europe Award** (kategoria *Future-Proof Education Initiative of the Year*), przyznaną przez Parlament Europejski w Brukseli.

W bieżącym roku ruszył nabór do **czwartej edycji szkolenia**. Każdy potencjalny uczestnik ma do wyboru **dwie wersje programu: online (light) i hybrydową (full)**. W ramach obu uczestnicy wezmą udział w 5 modułach *online*, które będą związane z zarządzaniem projektem, zarządzaniem operacyjnym i strategicznym, komunikacją i współpracą, rozumieniem klienta i *design thinking*, oraz co najmniej jednym dodatkowym, dotyczącym regulacji urządzeń medycznych, procesu klinicznego czy transformacji cyfrowej.

W ścieżce *online* tygodniowe zaangażowanie uczestników w zadania zajmuje około 1,5 godziny, natomiast w hybrydowej – do 5 godzin. Kursanci obu wersji wezmą udział także w webinarze mentorskim, który odbędzie się w połowie trwania szkolenia.

Dodatkowo uczestnicy ścieżki hybrydowej zostaną podzieleni na **interdyscyplinarne pięcioosobowe zespoły** i będą wspólnie pracować nad rozwiązaniem dla **rzeczywistego przypadku branżowego** zaproponowanego przez przedstawicieli takich firm jak **Boehringer Ingelheim** czy **Philips**. Rozwiązanie zostanie zaprezentowane w formie *pitchingu* przed jury i partnerami branżowymi podczas wydarzenia finałowego, które odbędzie się w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym w dniach **2-4 grudnia 2024 r.** Pierwsze spotkanie stacjonarne *kick-off meeting* zorganizuje **Uniwersytet w Maastricht** w dniach **21-23 sierpnia 2024 r.**

Program SCI FI jest nie tylko ciekawą ofertą edukacyjną, ale również szansą na poznanie mentorów branżowych i uczestników z całej Europy. Najbardziej interesujące rozwiązania mogą także zostać wdrożone przez zaangażowane w projekt firmy z branży farmaceutycznej i *medtech*.

Udział w programie jest odpłatny. W wersji *light* kosztuje 150 euro, w wersji *full* 500 euro. W przypadku ścieżki rozszerzonej organizatorzy pokrywają koszt hotelu dla uczestników programu podczas wydarzeń stacjonarnych w Maastricht i Gdańsku.

Rejestracja do programu możliwa jest do 31 maja na stronie eithhealth.eu/programmes/sci-fi. ■



Thrive as an
innovator in the
healthcare
industry with
EIT Health SCI FI

APPLY NOW



Seniorzy GUMed spotkali się w świątecznej atmosferze

Niemal 150 osób, Seniorek i Seniorów naszej Uczelni, wzięło udział w zorganizowanym 6 kwietnia spotkaniu wielkanocnym. Zgromadzonych gości powitali współorganizatorzy – **prof. Zofia Szczerkowska**, p.o. przewodniczącej Rady Klubu Seniora, oraz **mgr Zdzisław Jaroszewicz**, przewodniczący Zarządu Klubu Seniora. Władze GUMed reprezentowali rektor **prof. Marcin Gruchała**, prorektor ds. klinicznych **prof. Edyta Szurowska** oraz prodziekan Wydziału Nauk o Zdrowiu **dr hab. Magdalena Błażek**, **prof. uczelni**, w zastępstwie dziekana **prof. Przemysław Rutkowski**. Obecna była także dyrektorka Biblioteki Głównej **mgr Katarzyna Falow**.

– *Chciałam życzyć wszystkim Państwu, zgromadzonym na naszym spotkaniu, dobrego zdrowia i dobrej formy. Przed nami okres wiosenny, a to dobry moment, żebyśmy zregenerowali siły i wrócili do dobrej kondycji. Tęgo Państwu życzę* – podkreśliła **prof. Zofia Szczerkowska**.

Jak zaznaczył prof. Marcin Gruchała, było to pierwsze spotkanie po dłuższej przerwie, spowodowanej m.in. pandemią COVID-19. Następnie podziękował za tak liczne przybycie szacownym gościom, a za wieloletnią współpracę Zarządowi i Radzie Klubu Seniora.

Wydarzenie zorganizował Dział Wsparcia Rozwoju Pracowników pod kierownictwem **Aleksandry Skoniecznej**.



Uczestniczki spotkania oraz mgr Zdzisław Jaroszewicz, przewodniczący Zarządu Klubu Seniora | fot. Magda Boguska

– *W imieniu swoim oraz pracowników Działu Wsparcia Rozwoju Pracowników, Eweliny Gierszewskiej i Magdaleny Pacynko, chciałabym serdecznie podziękować za tak liczne przybycie na spotkanie. Cieszymy się, że zostało ono tak dobrze odebrane przez naszych Seniorów. Z ogromną przyjemnością obserwowałyśmy ich roześmiane twarze podczas rozmów. Do zobaczenia na kolejnym spotkaniu* – powiedziała **Aleksandra Skonieczna**. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

Poznaliśmy reprezentantów Uczelni w Konkursie Czerwonej Róży 2024

Uczelniana Kapituła pod przewodnictwem **dr. hab. Tomasza Smiatacza**, prorektora ds. studenckich, wybrała 21 marca najlepszego studenta i najlepsze koło naukowe w eliminacjach uczelnianych Konkursu Czerwonej Róży. W zmaganiach międzyuczelnianych GUMed reprezentować będą: w kategorii *najlepszy student* **Maria Renke**, studentka VI roku kierunku lekarskiego, a w kategorii *najlepsze koło naukowe* SKN Neurologii Rozwojowej. Aktywności zwycięskiego Koła zaprezentował jego przewodniczący **David Zakrzewski**, student VI roku kierunku lekarskiego. Opiekunką SKN jest **dr Marta Zawadzka** z Kliniki Neurologii Rozwojowej.

O miano najlepszego studenta ubiegali się: **Julia Grotnik** (II rok dietetyki II stopnia), **Alicja Szmidka** (V rok psychologii zdrowia), **Paulina Budna** (I rok położnictwa II stopnia), **Dominika Komandera** (V rok kierunku lekarsko-dentystycznego), **Maria Renke** (VI rok kierunku lekarskiego) oraz **Aleksandra Goliczewska** (II rok położnictwa II stopnia).

W kategorii *najlepsze koło naukowe* do konkursu stanęły: SKN Psychologii; SKN przy Katedrze i Klinice Dermatologii, Wenerologii i Alergologii; SKN Ultrasonografii Klinicznej;





Dr hab. Tomasz Smiatacz ze studentkami i studentami oraz przedstawicielami kół naukowych ubiegającymi się o nominację do Konkursu Czerwonej Róży

SKN Chirurgii Stomatologicznej; SKN Ekonomia i Zarządzanie w Ochronie Zdrowia; SKN przy I Katedrze i Klinice Kardiologii; SKN Neurologii Rozwojowej; SKN Żywienia Klinicznego i Dietetyki oraz SKN przy Katedrze Neurologii i Klinice Neurologii Dorosłych.

Etap środowiskowy konkursu odbędzie się w Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku, gdzie 13 maja kandydaci publicznie zaprezentują się przed Kapitułą Konkursową. Ogłoszenie wyników oraz wręczenie nagród nastąpi 19 maja podczas uroczystej gali. ■

MGR OLGA ZIÓŁKOWSKA-GURFINKIEL

Kierownik Biura ds. Studenckich

fot. Paweł Sudara

Warsztaty z kardiologii interwencyjnej

Szesnaścioro studentów kierunku lekarskiego miało okazję przejść intensywny kurs koronarografii i angioplastyki wieńcowej podczas pierwszej edycji warsztatów z kardiologii interwencyjnej, które zostały zorganizowane 23 marca w naszej Uczelni. Oprócz wzięcia udziału w części teoretycznej, obejmującej omówienie anatomii tętnic wieńcowych oraz niezbędnych narzędzi pracy kardiologa interwencyjnego, uczestnicy mieli okazję samodzielnie wykonać zabiegi udroźniania zwężonych naczyń wieńcowych na symulatorze procedur wewnątrznaczyniowych dostępnym w Centrum Symulacji Sercowo-Naczyniowej GUMed. Warsztaty zostały zorganizowane przez **Pawła Siuciaka**, przewodniczącego SKN Hemodynamiki, które działa przy I Katedrze i Klinice Kardiologii.

– Od początku istnienia SKN Hemodynamiki mieliśmy w planach zorganizowanie praktycznych warsztatów, które będą zwieńczeniem i podsumowaniem spotkań odbywających się na przestrzeni ostatnich miesięcy – mówił **Paweł Siuciak**. – Dzięki uprzejmości prof. Jaguszewskiego mogliśmy skorzystać z symulatorów Centrum Symulacji Sercowo-Naczyniowego i już planujemy kolejne cykle warsztatów – nie tylko w ramach działalności naszego Koła, ale również podczas uczelnianych konferencji czy przy współpracy z innymi polskimi uczelniami medycznymi.

Z uwagi na ogromne zainteresowanie udziałem w warsztatach organizatorzy zapewniają, że ta edycja stanowi jedynie początek serii planowanych spotkań.

– Leczyliśmy zawały serca, uczyliśmy się postępowania w nagłych stanach kardiologicznych. Myślę, że możliwość samodzielnego



Uczestnicy i uczestniczki warsztatów z prof. Miłozem Jaguszewskim

wykonania zabiegu oraz samego kontaktu z prawdziwym sprzętem, dostępnym w każdej pracowni hemodynamicznej, było nie-zwykłą przygodą dla studentów zainteresowanych, jak się okazało, nie tylko kardiologią – podsumował **prof. Miłoz Jaguszewski** z I Katedry i Kliniki Kardiologii, opiekun SKN Hemodynamiki. – Docelowo planujemy organizację warsztatów pracy zespołowej w celu poszerzania kompetencji studentów kierunków medycznych.

Zainteresowanych aktywnością SKN Hemodynamiki zachęcamy do śledzenia bieżących informacji na [Facebooku](#) lub [Instagramie](#). ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA

Rzeczniczka prasowa GUMed

fot. Miłoz Jaguszewski

Najlepsze prace magisterskie wybrane

Finał tegorocznego konkursu prac magisterskich wykonanych w GUMed na kierunku farmacja odbył się 22 marca w formule *online*. Uczestników i publiczność powitał prorektor ds. nauki **prof. Michał Markuszewski** i prorektor ds. studenckich **dr hab. Tomasz Smiatacz** oraz prodziekan ds. dydaktycznych Wydziału Farmaceutycznego **prof. Magdalena Prokopowicz**. Wśród zebranych obecny był również prezes Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego **dr hab. Piotr Kowalski, prof. uczelni**.

W tegorocznej edycji konkursu zwyciężyła **Aleksandra Pałczyńska**, której praca pt. *Powlekanie tabletek otoczkami bez dwutlenku tytanu* została wykonana w Katedrze i Zakładzie Farmacji Stosowanej pod kierownictwem **prof. Krzysztofa Cala**.

Drugie miejsce zajął **Szymon Karpiniak** za pracę pt. *Procedury podawania leków pacjentom żywionym drogą sztucznego dostępu*, wykonaną w Katedrze i Zakładzie Farmacji Stosowanej pod kierownictwem **prof. Małgorzaty Sznitowskiej**, kierującej jednostką. Praca została również uhonorowana nagrodą publiczności.

Trzecie miejsce przyznano **Katarzynie Obremskiej** za pracę pt. *Wpływ urolityny A na zmiany fenotypowe podocytów w warunkach hiperglikemii*, wykonaną w Katedrze i Zakładzie Patofizjologii Farmaceutycznej pod kierownictwem **dr hab. Barbary Lewko, prof. uczelni**.

Do konkursu zgłoszono 5 prac, które zostały ocenione przez Komisję Konkursową w składzie: prodziekan Wydziału Farmaceutycznego **prof. Magdalena Prokopowicz** (przewodnicząca), **dr hab. Szymon Dziomba** z Katedry i Zakładu Toksykologii, **dr hab. Lucyna Konieczna** z Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej, **dr hab. Małgorzata Paduszyńska**, z Katedry i Zakładu Chemii Nieorganicznej, przedstawiciel Zarządu Gdańskiego Oddziału PTFarm **dr hab. Piotr Kowalski, prof. uczelni** oraz studenci farmacji: przedstawicielka Uczelnianego Samorządu Studenckiego **Arnika Nastaly** i przedstawicielka Polskiego Towarzystwa Studentów Farmacji **Marta Sierakowska**. ■

MAGDALENA ŻUBER

Dziekanat Wydziału Farmaceutycznego

Warsztaty histologiczne dla licealistów

W Katedrze i Zakładzie Histologii 13 marca odbyło się spotkanie z młodzieżą z klasy maturalnej X LO w Gdyni w ramach cyklicznych spotkań pt. *Medyczne Dni Nauki*, organizowanych przez Studenckie Koło Naukowe Histologii, którego opiekunem jest **dr Grażyna Kotlarz**. Uczniowie odwiedzili

GUMed wraz z opiekunem **mgr Dorotą Waligórką**, zastępcą dyrektora X LO.

Podczas wydarzenia **dr hab. Magdalena Szaryńska** z Katedry i Zakładu Histologii przybliżyła młodzieży zagadnienia dotyczące nowotworowych komórek macierzystych, a dr Grażyna Kotlarz przedstawiła wykład poświęcony budowie i roli układu odpornościowego.

Po części teoretycznej młodzież zainteresowana budową układu odpornościowego miała okazję uczestniczyć w warsztatach. W ich trakcie uczniowie oglądali w czasie rzeczywistym budowę układu odpornościowego. Oglądając zmiany nowotworowe w wybranych tkankach na przykładzie skóry (melanoma) oraz macicy (endometrium), zaznajomili się także z zagadnieniami z onkologii dotyczącymi mutacji komórek macierzystych. ■

DR GRAŻYNA KOTLARZ

Katedra i Zakład Histologii



Uczniowie i uczennice uczestniczące w spotkaniu

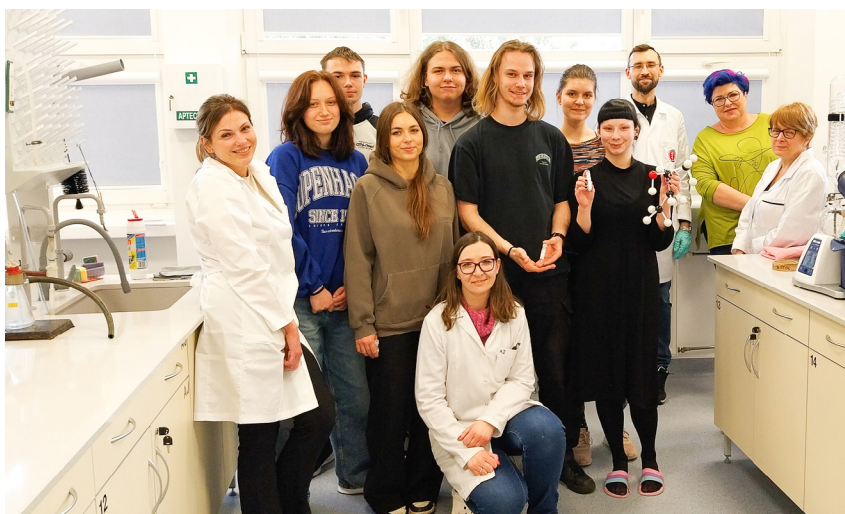
fot. Paweł Sudara

Zajęcia dla licealistów z syntezy i analizy substancji leczniczych

Uczniowie klasy maturalnej IX LO w Gdańsku wraz z opiekunem **mgr Elżbietą Januszewską** odwiedzili 18 marca Katedrę i Zakład Technologii Chemicznej Środków Leczniczych, którą kieruje **dr hab. Anita Kornicka**.

Podczas warsztatów *Synteza i analiza substancji leczniczych* licealiści mieli okazję poznać podstawy preparatyki organicznej i zapoznać się z aparaturą wykorzystywaną w syntezie substancji leczniczych, a także metodami analizy jakościowej leków syntetycznych. Zajęcia zorganizowali i przeprowadzili pracownicy Katedry: **dr Łukasz Balewski**, **dr Sylwia Szulta** i **mgr Aleksandra Jalińska**.

Pod okiem wykładowców uczniowie mogli samodzielnie przeprowadzić syntezę i oczyszczanie benzokainy oraz paracetamolu, jak też zapoznać się z aparaturą stosowaną w syntezie substancji leczniczych na skalę przemysłową, znajdującą się



Uczestnicy i organizatorzy warsztatów | fot. Aleksandra Jalińska

w hali półtechniki Katedry i Zakładu Technologii Chemicznej Środków Leczniczych. ■

DR SYLWIA SZULTA

Katedra i Zakład Technologii Chemicznej
Środków Leczniczych

Nasza badaczka z nominacją profesorską

Prezydent RP **Andrzej Duda** 26 marca w Belwederze po raz kolejny wręczył nominacje profesorskie. Dokument odebrała m.in. **prof. Anna Żaczek**, prodykan Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii UG i GUMed, p.o. dyrektora Instytutu Biotechnologii Medycznej i Onkologii Doświadczalnej, kierownik Zakładu Onkologii Translacyjnej.

Prof. Anna Żaczek jest specjalistką w dziedzinie biochemii i biologii molekularnej oraz autorką ponad 120 publikacji o indeksie Hirscha wynoszącym 26. W swojej pracy



Prof. Anna Żaczek

skupia się na diagnostyce i terapii onkologicznej z wykorzystaniem metod molekularnych, a także na medycynie spersonalizowanej oraz biotechnologii medycznej. Zajmuje się w szczególności badaniem zagadnień związanych z wykrywaniem i leczeniem nowotworów piersi.

Szczegółowa relacja z uroczystości dostępna jest na stronie [Kancelarii Prezydenta RP](#). ■

JAKUB WINIEWSKI

Sekcja ds. Komunikacji

fot. Paweł Sudara

Prof. Małgorzata Myśliwiec w gronie *Wizjonerów Zdrowia*

Poznaliśmy wyniki tegorocznej edycji konkursu *Wizjonerzy Zdrowia* organizowanego przez redakcję tygodnika „Wprost”. W gronie laureatów znalazła się **prof. Małgorzata Myśliwiec**, kierująca Katedrą i Kliniką Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii, która otrzymała nagrodę specjalną *OMNIA PRO INFIRMIS 2024 Wszystko dla Chorych*. Wyróżnienie przyznawane jest lekarzom społecznikom, którzy w szczególny sposób pomagają pacjentom. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 25 marca w Warszawie.

Kapituła konkursowa doceniła wybitne osiągnięcia naukowe prof. Myśliwiec, jej wkład we wprowadzenie najnowocześniejszej metody monitorowania i leczenia cukrzycy u dzieci, jak i życzliwe i szczerze podejście do młodego pacjenta i jego rodziców.



Prof. Małgorzata Myśliwiec (w środku) wśród nagrodzonych w konkursie *Wizjonerzy Zdrowia*

Specjalistka jako pierwsza na świecie wraz z **prof. Piotrem Trzonkowskim**, kierownikiem Katedry i Zakładu Immunologii Medycznej, oraz **prof. Natalią Marek-Trzonkowską** z Zakładu Medycyny Rodzinnej zastosowała limfocyty Treg w terapii cukrzycy typu 1. Zmodyfikowane komórki regulatorowe mogą być także wykorzystywane w leczeniu chorób neurodegeneracyjnych, m.in. stwardnienia rozsianego czy stwardnienia zanikowego bocznego. Prof. Myśliwiec jest również pełnomocnikiem Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego ds. współpracy z Ministerstwem Zdrowia i Parlamentem.

Gala wręczenia nagród była połączona z konferencją odbywającą się pod hasłem *Jak wydłużyć życie Polaków: wyzwania systemowe, organizacyjne, lekowe*. W jej trakcie w dyskusjach uczestniczyli liczni eksperci reprezentujący polskie ośrodki akademickie oraz instytucje medyczne, na czele z Ministerstwem Zdrowia. W dyskusji pt. *Choroby cywilizacyjne: choroby serca, otyłość, cukrzyca* uczestniczyła prof. Myśliwiec, z kolei w panelu *Wyzwania w onkologii i hematologii* wzięła udział **dr Joanna Kufel-Grabowska** z Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii.

W poprzedniej edycji konkursu nagroda *Wizjonera Nauki 2023* trafiła do prof. Piotra Trzonkowskiego, który został uhonorowany za badania nad terapeutycznym zastosowaniem limfocytów T-regulatorowych w chorobach autoimmunologicznych.

Wyniki konkursu znaleźć można na [stronie organizatora](#). ■

fot. Piotr Woźniakiewicz/Ars Lumen

Dr Steckiewicz z Nagrodą im. Uphagena

Dr Karol Steckiewicz z Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii został 12 kwietnia uhonorowany Nagrodą Miasta Gdańska dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena za rok 2023 w kategorii nauk ścisłych i przyrodniczych. Nagroda ta jest przyznawana przez Prezydenta Miasta Gdańska za wybitne osiągnięcia naukowe studentom i absolwentom gdańskich

uczelni, którzy nie ukończyli 30. roku życia. To kolejne wyróżnienie dla dr. Steckiewicza.

Zdobywca Nagrody jest asystentem w Katedrze i Klinice Anestezjologii i Intensywnej Terapii, którą kieruje **prof. Rado-**



sław Owczuk. Uznanie kapituły wzbudziły badania młodego naukowca nad zastosowaniem mikro- i nanocząstek w medycynie. Badacz już w 2021 r. obronił pracę doktorską, stając się trzecią osobą w Polsce i pierwszą w naszej Uczelni, która osiągnęła ten sukces przed ukończeniem studiów.

– *To wyróżnienie jest dla mnie nie tylko powodem do dumy, ale przede wszystkim motywacją do dalszej ciężkiej pracy* – mówił **dr Karol Steckiewicz.** – *Jestem ogromnie wdzięczny mojemu mentorowi, prof. Radosławowi Owczukowi. Dziękuję za to, że jest Pan nie tylko doskonałym przewodnikiem po świecie nauki, ale też prawdziwym mentorem w świecie klinicznym. Miałem szczęście studiować, a dziś – pracować w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym w otoczeniu wspartych naukowców. Bez ich wsparcia i życzliwości nie mógłbym rozwijać swoich naukowych pasji.*

Laudację na cześć Laureata wygłosił **prof. Michał Markuszewski**, prorektor ds. nauki GUMed.

– *Otrzymanie Nagrody dla Młodych Naukowców im. Jana Uphagena to szczególnie dowód wysokich kompetencji i najwyższego uznania dla młodego badacza Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Tak prestiżowe wyróżnienie dla naukowca rozpoczynającego swoją karierę może być nie tylko dobrym drogowskazem dla efektywnego rozwoju zawodowego, ale też gwarancją zachowania wysokiego poziomu kadry GUMed* – powiedział **prof. Michał Markuszewski.**

Praca doktorska dr. Steckiewicza, której promotorką była **prof. Iwona Inkielewicz-Stępnia**k, skupiała się na ocenie wpływu modyfikacji mikro- i nanocząstek na ich aktywność cytotoksyczną i właściwości przeciwbakteryjne w badaniach *in vitro*. Obecnie dr Steckiewicz poza pracą naukową w dziedzinie anestezjologii i intensywnej terapii kontynuuje badania z zakresu nanomedycyny w Katedrze i Zakładzie Patofizjologii Farmaceutycznej, kierowanej przez prof. Inkielewicz-Stępnia

Za swoją działalność dr Steckiewicz został nagrodzony m.in. Medalem *Primus Inter Pares* oraz Nagrodą Zaufania *Złoty OTIS* za debiut naukowy w medycynie. Był również laureatem plebiscytu *przed 25* magazynu „Forbes” w kategorii *nauka*.



Dr Karol Steckiewicz odbiera Nagrodę z rąk Aleksandry Dulkiewicz, na drugim planie dr Julia Balcerowska



Dr Karol Steckiewicz z prof. Radosławem Owczukiem

Nagrodę w kategorii nauk humanistycznych odebrała **dr Julia Balcerowska** z Uniwersytetu Gdańskiego za badania nad osobowościowymi uwarunkowaniami problematycznego korzystania z portali społecznościowych, ze szczególnym uwzględnieniem roli narcyzmu oraz związanych z nim motywów „Ja”. Dr Balcerowska pracuje na stanowisku adiunkta w Zakładzie Psychologii Osobowości i Psychologii Sądowej w Instytucie Psychologii UG. W 2023 r. z wyróżnieniem obroniła rozprawę doktorską. Na dorobek naukowy Laureatki składa się m.in. kilkanaście artykułów naukowych oraz pełnienie roli kierowniczk trzech grantów naukowych.

– *Dziękuję z całego serca za tak ważne dla mnie wzmocnienie na początku mojej drogi naukowej. Nie ukrywam, że identyfikuję się z Gdańskiem, więc jest to dla mnie szczególnie cenna nagroda, bo kiedy miałam jeszcze w planach zostanie aktorką, przyjeżdżałam tutaj w liceum na Festiwal Szekspirowski i zakochałam się w Gdańsku. Zobaczyłam to miasto i pomyślałam – tak, to jest moje miejsce, tu bym chciała zostać i się rozwijać* – powiedziała **dr Julia Balcerowska**, dziękując również wspierającym ją naukowcom, prof. Beacie Pastwie-Wojciechowskiej i dr. Pawłowi Atroszko. ■

fot. Grzegorz Mehring/gdansk.pl, archiwum prywatne

O Nagrodzie

Nagroda im. Jana Uphagena po raz pierwszy została wręczona w 2004 r., a do 2006 r. nosiła nazwę *Młody Heweliusz*. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest studentom i absolwentom gdańskich uczelni wyższych w wieku do 30 lat za wybitne osiągnięcia naukowe w dwóch kategoriach: nauk humanistycznych i społecznych oraz nauk ścisłych i przyrodniczych.

Nagroda przyznawana jest przez Prezydenta Miasta Gdańska na wniosek Kapituły, w skład której wchodzi prezes Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku i Gdańskiego Towarzystwa Naukowego, rektorzy państwowych wyższych uczelni w Gdańsku oraz przedstawiciel gdańskich uczelni niepublicznych.

Lek. Ewa Pawłowska laureatką *Naukowego Sztormu Pomorza*

Lek. Ewa Pawłowska z Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii, autorka aplikacji HORUS przeznaczonej do wykrywania wznowy raka płuc, okazała się bezkonkurencyjna w 19. edycji plebiscytu *Pomorskie Sztormy* w kategorii *nauka*. *Sztorm Naukowy* to nagroda dla najlepszego naukowca Pomorza, który umiejętność prowadzenia badań na najwyższym poziomie potrafi połączyć z praktycznym stosowaniem opracowanych rozwiązań oraz organizacją współpracy pomiędzy światem nauki i światem biznesu. Laureatów ogłoszono podczas uroczystej gali zorganizowanej 2 kwietnia. W wydarzeniu udział wzięli **prof. Michał Markuszewski**, prorektor ds. nauki, oraz **prof. Edyta Szurowska**, prorektor ds. klinicznych.

– *Dziękuję bardzo za wszystkie głosy. Cieszę się, że moja praca została dostrzeżona, bo sama nominacja była dla mnie dużym zaskoczeniem. Obecnie ponad 100 pacjentów już korzysta z naszej aplikacji* – powiedziała **lek. Ewa Pawłowska**, odbierając nagrodę.

System zdalnego monitorowania pacjentów po zakończonym leczeniu onkologicznym opracowany przez lek. Pawłowską nie tylko pozwala utrzymać kontakt pacjenta z onkologiem pomiędzy zaplanowanymi wizytami ambulatoryjnymi, ale również umożliwia szybsze wykrywanie wznów nowotworu. Aplikacja HORUS udostępnia cotygodniowe ankiety, których wyniki analizowane są w czasie rzeczywistym, a w przypadku wystąpienia niepokojących objawów umożliwia wdrożenie wcześniejszej diagnostyki i leczenia. Skorzystać z niej mogą pacjenci przebywający pod opieką Poradni Onkologicznej Kliniki Onkologii i Radioterapii UCK w Gdańsku.

Opracowanie aplikacji zostało w pełni sfinansowane w ramach programu MEiN realizowanego przez Centrum Transferu



Prof. Michał Markuszewski, lek. Ewa Pawłowska
i prof. Edyta Szurowska



Lek. Ewa Pawłowska z *Naukowym Sztormem Pomorza*

Technologii GUMed pod nazwą *Inkubator Innowacyjności 4.0*. Środki finansowe pochodzą z projektu pozakonkursowego *Wsparcie zarządzania badaniami naukowymi i komercjalizacja wyników prac B+R w jednostkach naukowych i przedsiębiorstwach* i zostały przyznane w ramach Programu Operacyjnego *Inteligentny Rozwój 2014–2020* (Działanie 4.4).

Dalszy rozwój aplikacji możliwy jest dzięki finansowaniu z programu IDUB, w ramach którego realizowana jest usługa preakcelerycyjna w postaci rocznego pakietu utrzymania aplikacji, umożliwiającego jej walidację w warunkach klinicznych.

W gronie tegorocznych nominowanych do *Naukowego Sztormu Pomorza* znalazł się także zespół z Katedry i Kliniki Kardiochirurgii i Chirurgii Naczyniowej. **Dr hab. Piotr Siondalski** i **dr Magdalena Kołaczewska** zostali wyróżnieni za opatentowanie innowacyjnego elementu do wykonywania zastawki serca oraz opracowanie sposobu wytwarzania zmodyfikowanej bakteryjnej celulozy do produkcji tego elementu.

To już kolejna nagroda w plebiscycie „Gazety Wyborczej Trójmiasto”, która trafiła do naukowca naszej Uczelni. Przed rokiem laureatem *Sztormu Naukowego* został **prof. Bartosz Karaszewski**, kierownik Katedry Neurologii, a w pierwszej edycji konkursu **prof. Miłosz Jaguszewski** z I Katedry i Kliniki Kardiologii. ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

fot. Michał Markuszewski, Edyta Szurowska



GUMed ponownie sklasyfikowany w *QS by Subject*



Gdański Uniwersytet Medyczny utrzymał swoją pozycję w czołówce światowych uczelni według najnowszej edycji *QS World University Rankings* – jednego z najbardziej opiniotwórczych rankingów uczelni na świecie oraz jednego z czterech największych międzynarodowych rankingów akademickich. GUMed został ponownie odnotowany w kategorii **Medycyna** w subrankingu *QS World University Rankings by Subject 2024* (pozycja 551-600), jako czwarta spośród krajowych instytucji naukowych. Pierwsze miejsce na świecie w tej kategorii zajął Harvard University, a spośród polskich uczelni Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pełne wyniki rankingu dostępne są na stronie [organizatora](#).

– *Ponowne umieszczenie Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego na liście QS World University Rankings w kategorii Medycyna to bardzo dobra wiadomość dla całej naszej społeczności. Nasza Uczelnia jest coraz bardziej ceniona za wysoki poziom badań*

naukowych i rosnącą pozycję badawczą na arenie międzynarodowej. Świadczy to również o wzrastającej reputacji GUMed w społeczności akademickiej na całym świecie – mówi prof. Michał Markuszewski, prorektor ds. nauki. – Wysiłek nas wszystkich włożony w rozwój Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego przynosi pozytywne rezultaty i owocuje pozycją w czołówce światowych uczelni według najnowszej edycji QS World University Rankings.

GUMed uzyskał najwyższe noty we wskaźnikach *Academic reputation*, *Citations per Paper* i *IRN Index*, potwierdzając tym samym swoje miejsce wśród renomowanych ośrodków akademickich, na których powstają wiodące i często cytowane w prestiżowych czasopismach publikacje. ■

MGR ADAM TUSZYŃSKI
Dział Promocji

Kolejny patent dla naszych naukowców

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej wydał dokument patentowy dla wynalazku pt. *Nakładka ekranująca do dermoskopów wyposażonych w magnesy do zastosowania u pacjentów posiadających kardiologiczne elektroniczne urządzenia wszczepialne*. Rozwiązanie powstało jako efekt pracy zespołu naukowców z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca oraz Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed, a także z Instytutu Nanotechnologii i Inżynierii Materiałowej Wydziału Fizyki Technicznej i Matematyki Stosowanej PG.

Twórcami wynalazku są: **dr Grzegorz Sławiński** i **prof. Ewa Lewicka** z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca; **dr hab. Martyna Sławińska**, **prof. uczelni**; **dr hab. Michał Sobjanek**, **prof. uczelni** i kierownik jednostki **prof. Roman Nowicki** z Katedry i Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed, a także **prof. Grzegorz Raczak** i **dr Zbigniew Usarek**.

Dermoskop (dermatoskop) to urządzenie diagnostyczne, zaprojektowane aby zapewnić precyzyjne badanie zmian występujących na skórze pacjenta. Nowoczesne urządzenia tego rodzaju charakteryzują się ergonomiczną konstrukcją oraz mobilnym rozmiarem, który zapewnia przeprowadzenie badania

w różnych warunkach, niezależnie od umiejscowienia zmiany skórnej. Dodatkowo mogą być połączone ze smartfonem, co umożliwia dokumentowanie badanej zmiany poprzez wykonywanie precyzyjnych zdjęć.

Dermoskop poza tradycyjnym zastosowaniem w diagnostyce nowotworów skóry jest obecnie szeroko wykorzystywany jako narzędzie pomocnicze w dermatologii ogólnej. W związku z tym coraz częstsze są przypadki prowadzenia badania z jego zastosowaniem u pacjentów posiadających kardiologiczne elektroniczne urządzenia wszczepialne (CIED). Niektóre dostępne na rynku urządzenia tego rodzaju posiadają wbudowane magnesy, których zadaniem jest precyzyjny i szybki montaż płytki czołowej dermoskopu. Wytwarzane przez magnesy pole magnetyczne może prowadzić do zakłócenia pracy CIED podczas przeprowadzania badania dermoskopowego u wspomnianej grupy pacjentów.

Przedmiotem wynalazku jest nakładka na dermoskop, która umożliwia ekranowanie pola magnetycznego, zapewniając zmniejszenie indukcji magnetycznej dermoskopu do poziomu





dopuszczalnego przez producentów CIED i możliwość bezpiecznego badania zmian skórnych urządzeniem z wbudowanym magnesem, umiejscowionych w okolicy łoża CIED. Twórcy wynalazku przeprowadzili badania, podczas których w przypadku urządzenia bez nakładki stwierdzono występowanie pola magnetycznego o indukcji lokalnie przekraczającej 1 mT. Po nałożeniu nakładki ekranującej maksymalna wartość rejestrowanej indukcji nie przekracza zaś 0,48 mT. Wykazano zatem, że wynalazek redukuje pole magnetyczne o ponad 50%. Uzyskany rezultat pozwala stwierdzić, że nakładka ekranująca umożliwia dermoskopom wyposażonym w magnesy spełnienie wymagań producentów CIED w zakresie bezpieczeństwa stosowania urządzeń emitujących pole magnetyczne dla grupy pacjentów posiadających kardiologiczne urządzenia wszczepialne.

Uzyskanie ochrony (Pat. 244503) przed Urzędem Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej dla wynalazku było możliwe dzięki wsparciu Centrum Transferu Technologii GUMed, które było odpowiedzialne za zapewnienie kompleksowej opieki w zakresie ochrony praw własności intelektualnej. W celu zapewnienia ochrony europejskiej rozwiązania zostało dokonane zgłoszenie poprzez wejście w patentową fazę europejską (EPO). W przypadku pozytywnej oceny przeprowadzona zostanie walidacja w ramach procedury patentu europejskiego o jednolitym skutku. ■

MGR MARCIN STOLAREK
Centrum Transferu Technologii

Pierwsze *Baltic Nuclear Energy Forum*

W stwierdzeniu, że Gdańsk stał się Europejską Stolicą Atomistyki, nie ma przesady. Konferencja *Baltic Nuclear Energy Forum* zgromadziła wybitnych przedstawicieli świata nauki, ekspertów w zakresie energii atomowej i fizyki jądrowej oraz reprezentantów biznesu zainteresowanych partycypowaniem w budowie pierwszej w Polsce elektrowni atomowej. Największe forum energetyki jądrowej w Polsce odbyło się w dniach 18-20 marca w Europejskim Centrum Solidarności. Organizatorami spotkania były: Uczelnie Fahrenheita, Fundacja *Biznes dla Klimatu* oraz Global Compact Network Poland. O jego poziom merytoryczny zadbał ekspert z całej Polski, w tym reprezentująca Gdański Uniwersytet Medyczny **prof. Edyta Szurowska**, prorektor ds. klinicznych, należąca do Komitetu Naukowego Forum.

Baltic Nuclear Energy Forum to platforma wymiany wiedzy i doświadczeń o innowacyjnych rozwiązaniach w energetyce jądrowej. Konferencja służyła stworzeniu nowych perspektyw oraz rozwijaniu partnerstw, szczególnie w obszarze regionu Morza Bałtyckiego. Zaproszeni goście rozmawiali o strategiach swoich państw związanych z niskoemisyjnymi mikсами

energetycznymi z wykorzystaniem atomu lub bez niego, a także możliwościach uniezależnienia się od importu paliw kopalnych z Rosji, a w dłuższej perspektywie także rezygnacji z ich wykorzystywania.

Pierwszego dnia obrady otworzyła **Sylwia Molewska**, prezeska *Fundacji Biznes dla Klimatu*, współorganizatorka konferencji. Następnie dyskusję o potrzebie zwrócenia się ku energii jądrowej rozpoczął **Miłosz Motyka**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, który podkreślał istotność samej inwestycji z perspektywy zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego oraz dostaw czystej energii. Zaznaczył również, jak istotne jest, by w tym dyskursie nie zostało pominięte zdanie ludzi, zwłaszcza społeczności lokalnych.

Perspektywę lokalną przedstawili kolejno: wojewoda pomorski **Beata Rutkiewicz**, marszałek województwa pomorskiego **Mieczysław Struk** oraz wiceprezydent Gdańska **Piotr Borawski**. Powstanie pierwszej elektrowni jądrowej właśnie na Pomorzu jest ogromną szansą dla rozwoju regionu i będzie jednym z ważniejszych punktów w jego polityce gospodarczej. ➔

Dyskusję dotyczącą aspektów społecznych i zdrowotnych współprowadziła drugiego dnia BNEF prof. Edyta Szurowska, kierująca Zakładem Radiologii UCK. W swoim wystąpieniu podkreśliła rolę społecznej percepcji ryzyka oraz potrzebę destygmatyzacji energii jądrowej.

Trzeciego dnia konferencji przeprowadzono osiem warsztatów, w tym jeden na terenie naszej Uczelni. Zastosowanie promieniowania jonizującego w medycynie przybliżyli uczestnikom pracownicy II Zakładu Radiologii – **dr inż. Agnieszka Sabisz** i **prof. Edyta Szurowska** wraz ze studentami należącymi do SKN

Interdyscyplinarne Zarządzanie Opieką Zdrowotną oraz Koła Naukowego Fizyków Medycznych SIWERT UG. Za sprawą studentów **Krzysztofa Kovačsa, Patrycji Janowicz, Pauliny Pięty, Dariusza Rystweja i Wiktorii Bajek** wszyscy zainteresowani mogli się dowiedzieć, jak dokonywana jest nieinwazyjna ocena nawet głęboko położonych narządów oraz na czym polega szczegółowe obrazowanie zmian patologicznych.



Organizatorzy i uczestnicy warsztatów zorganizowanych w II Zakładzie Radiologii

Więcej informacji na temat kongresu można znaleźć na [stronie BNEF](#). ■

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA

Rzeczniczka prasowa GUMed

(w oparciu o relację Olgi Długokęckiej z Fundacji *Biznes dla Klimatu*)

fot. archiwum prywatne

Rozmawiali o ratownictwie medycznym

Ponad 350 studentów wzięło udział w zorganizowanej 22 marca II Studenckiej Konferencji Ratownictwa Medycznego *Paramedic Junior*. Obok reprezentantów GUMed obecni byli przedstawiciele licznych polskich szkół wyższych, w tym uczelni medycznych i mundurowych. Organizatorem wydarzenia odbywającego się pod patronatem rektora GUMed **prof. Marcina Gruchały** było Studenckie Koło Naukowe *Paramedic* przy Zakładzie Ratownictwa Medycznego.

Celem spotkania był rozwój naukowy oraz integracja studentów z różnych ośrodków akademickich. Ważnym jego aspektem było także rozwijanie ratownictwa medycznego jako dyscypliny naukowej.

– *Wychodząc naprzeciw potrzebom uczestników, przygotowaliśmy sesje naukowe dotyczące elementów związanych z medycznymi czynnościami ratunkowymi podejmowanymi przez zespoły ratownictwa medycznego* – wyjaśnia **dr Daniel Ślęzak**, p.o. kierownika Zakładu Ratownictwa Medycznego. – *Wydarzenie stanowiło kontynuację poprzedniej edycji konferencji. Mam nadzieję, że ponownie było znakomitą okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń, a ponadto przyczyniło się do wypracowania nowych perspektyw rozwoju ratownictwa medycznego przez studentów kierunków medycznych.*



Śluchacze i słuchaczki konferencji

W trakcie konferencji poruszano m.in. tematy związane z lekami w intubacji, hipotermią terapeutyczną, pozaustrojową resuscytacją krążeniowo-oddechową czy analizą parametrów krytycznych. Omówione zostały ponadto kwasica i zasadowica oddechowa oraz metaboliczna, a także aminy presyjne wykorzystywane na SOR. ■

fot. Paweł Sudara

Spotkanie SIOPEL wspólną drogą ku leczeniu złośliwych nowotworów wątroby u dzieci

W dniach 13-16 marca w Gdańsku odbyło się spotkanie międzynarodowej grupy SIOPEL (International Childhood Liver Tumour Strategy Group). Wzięło w nim udział około stu uczestników z Europy, USA, Australii i Japonii, reprezentujących różnorodne gałęzie medycyny. Byli wśród nich onkolodzy dziecięcy, chirurdzy dziecięcy, radiolodzy, patomorfolodzy oraz biolodzy, którzy zgromadzili się, aby wymienić się wiedzą, doświadczeniem i nowymi pomysłami dotyczącymi leczenia złośliwych nowotworów wątroby u najmłodszych pacjentów. To systematyczne promowanie globalnej współpracy, w ramach której spotykają się eksperci z trzech kontynentów oraz różnych krajów, pozwala na łączenie sił w walce z wyzwaniami związanymi z guzami wątroby u dzieci. Celem tego wyjątkowego spotkania była interdyscyplinarna dyskusja na temat najnowszych strategii leczenia, diagnostyki i opieki nad pacjentami. Spotkanie było nie tylko okazją do prezentacji różnorodnych perspektyw, ale przede wszystkim źródłem inspiracji do dalszych badań i działań terapeutycznych.

Było to trzecie spotkanie grupy SIOPEL zorganizowane w Gdańsku. Warto przypomnieć, iż w marcu 2007 r. zorganizowaliśmy w naszym mieście pierwsze międzykontynentalne spotkanie grupy SIOPEL pt. *Współpraca ponad barierami geograficznymi*. To właśnie wtedy narodził się pomysł globalnej współpracy w dziedzinie nowotworów wątroby u dzieci, który zaowocował takimi inicjatywami jak projekt CHIC i badanie kliniczne PHITT, które okazały się znaczącymi osiągnięciami naukowymi. Kolejne spotkanie miało miejsce w roku 2012.

Niedawno zakończyła się rekrutacja do międzynarodowego badania PHITT, które realizowano wspólnie w Europie, USA i Japonii.

I choć nie znamy jeszcze jego wyników, to nadszedł czas, aby ponownie pomyśleć o przyszłości i rozpocząć dyskusję o planowaniu badania PHITT 2 oraz działaniach, jakie należy podjąć w fazie przejściowej. Członków grupy SIOPEL zawsze cechował duch przyjaźni, uczciwości zawodowej i otwartości. Jak podkreślali uczestnicy, na pewno sprzyjało temu spotkanie w tak pięknym miejscu jak Gdańsk. Powszechnie panowała też opinia, iż Gdańsk niesłychanie zmienił się przez ostatnie 10 lat – stał się piękniejszy i jeszcze bardziej atrakcyjny. Uczestnicy tegorocznego spotkania SIOPEL oprócz prowadzenia naukowych dyskusji mieli również wyjątkową okazję poznać bogatą historię Gdańska, doświadczyć autentycznej polskiej tradycji oraz nawiązać nowe międzynarodowe znajomości – zarówno zawodowe, jak i prywatne. ■



LEK. EWELINA WOJCIECHOWSKA
DR HANNA GARNIER
PROF. PIOTR CZAUDERNA

Katedra i Klinika Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży

fot. archiwum organizatorów



Uczestnicy i uczestniczki spotkania SIOPEL

Dni Mózgu w Trójmieście

W dniach 11-17 marca odbyły się Dni Mózgu w Trójmieście, coroczna akcja w ramach Światowego Tygodnia Mózgu (*Brain Awareness Week*). Głównym celem wydarzenia było zgłębienie wiedzy o budowie i funkcjonowaniu mózgu. W trakcie wykładów oraz pokazów laboratoryjnych uczestnicy spotkania mogli poznać bliżej warsztat pracy neurobiologów, neurochirurgów i psychologów. Organizatorem inicjatywy było Centrum Popularyzacji Nauki Uniwersytetu Gdańskiego.

W tegorocznej edycji wydarzenia uczestniczyło wielu znakomitych specjalistów w dziedzinach neurofizjologii, psychologii i nauk pokrewnych. Goście mogli wziąć udział w kilkudziesięciu wykładach oraz warsztatach skierowanych do najmłodszych, młodzieży oraz dorosłych.

Do współpracy przy organizacji wydarzenia zaproszono również badaczy i popularyzatorów nauki z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. **Dr Jacek Kaczmarek** z Katedry i Zakładu Fizjologii wygłosił wykład *Żyj szczęśliwie i bądź zdrow!*, warsztat *Mózg – nasze centrum dowodzenia* poprowadzili **mgr Daria Korewo-Labelle**, **mgr Patryk Chromiec** oraz **dr Katarzyna Zima** z tej samej jednostki, a prelekcję *Podróż w głąb mózgu oczami neuropsychologa* przygotowała **dr Anna Marcinkowska** z Zakładu Neurofizjologii, Neuropsychologii i Neuroinformatyki. **Lic. Julia Grotnik**, studentka II roku dietetyki II stopnia z SKN Żywienia Klinicznego i Dietetyki,



Mgr Daria Korewo-Labelle, mgr Patryk Chromiec i dr Katarzyna Zima

przygotowała z kolei wystąpienie *Problemy żywieniowe u osób neuroatypowych*, a wraz z **Olivią Szwingie** i **Wiktorem Warchałowskim**, studentami III roku psychologii zdrowia, przeprowadziła warsztat *Neuroróżnorodność – co w sobie kryje i dlaczego ostatnio jest na czasie*.

Więcej informacji dotyczących wydarzenia można znaleźć na stronie [Dni Mózgu](#). ■

MGR DARIA KOREWO-LABELLE
Katedra i Zakład Fizjologii

fot. archiwum prywatne

Warsztaty echokardiografii i MR serca

W dawnym „szpitalu na Łąkowej” w Gdańsku 9 marca odbyły się IV Gdańskie Echokardiograficzne Warsztaty Nadciśnienia Płucnego. Organizatorkami wydarzenia były **prof. Alicja Dąbrowska-Kugacka** i **dr Anna Faran** z Kliniki Kardiologii i Elektroterapii Serca oraz **dr Karolina Dorniak** z Zakładu Diagnostyki Chorób Serca. Tym razem tematem przewodnim było różnicowanie tętniczego nadciśnienia płucnego i nadciśnienia płucnego w przebiegu chorób lewego serca.

Podczas warsztatów omawiano znaczenie badań dodatkowych w diagnostyce różnicowej nadciśnienia płucnego, ze szczególnym uwzględnieniem badania echokardiograficznego oraz rezonansu magnetycznego serca. Wyjątkową okazją była możliwość indywidualnej analizy obrazów echokardiograficznych oraz rezonansu magnetycznego na stacjach roboczych.



Uczestnicy warsztatów echokardiograficznych | fot. archiwum prywatne

Na przyszły rok zaplanowana została kolejna edycja Gdańskich Echokardiograficznych Warsztatów Nadciśnienia Płucnego. ■

PROF. ALICJA DĄBROWSKA-KUGACKA
Klinika Kardiologii i Elektroterapii Serca

I Kongres Umieędzynarodowienia

Historyczny pierwszy Kongres Umieędzynarodowienia, który organizują wspólnie Gdański Uniwersytet Medyczny, IROs Forum i Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, odbędzie się w dniach 13-14 maja w Gdańsku.

Wydarzenie organizowane pod honorowym patronatem Ministra Nauki otworzy debatę na temat kształtu krajowej strategii umieędzynarodowienia szkolnictwa wyższego. Mamy nadzieję, że stanie się ono istotnym forum dyskusyjnym, miejscem wymiany idei i doświadczeń na temat aktualnych trendów w internacjonalizacji edukacji.

Podczas Kongresu chcemy poruszyć wiele aspektów funkcjonowania uczelni, bo wiemy, że umieędzynarodowienie dotyczy wszystkich płaszczyzn jej działalności. Jesteśmy przekonani, że potrzebujemy wielogłosowej dyskusji, by rzetelnie opisać problemy i znaleźć ich realne rozwiązania. Chcemy usłyszeć głos zarówno decydentów na polskich uczelniach, jak i tych, którzy realizują procesy związane z umieędzynarodowieniem, kształcą zagranicznych studentów oraz na co dzień kontaktują się z zagranicznymi partnerami uczelni.

Mamy nadzieję, że I Kongres Umieędzynarodowienia będzie okazją, by omówić międzynarodowe trendy i dobre praktyki funkcjonujące za granicą, i pozwoli wspólnie wypracować wnioski i wyznaczyć kierunek tworzenia krajowej strategii umieędzynarodowienia szkolnictwa wyższego i nauki.

Szczegółowy program i formularz rejestracyjny dostępne są na stronie organizatora (nawa.gov.pl/strategia-umiedzynarodowienia/kongresy/szkolnictwo-wyzsze/program-wydarzenia). Udział w Kongresie jest bezpłatny, wydarzenie odbędzie się w formie hybrydowej.

I Kongres Umieędzynarodowienia realizowany jest w ramach projektu *Strategia umieędzynarodowienia polskiego szkolnictwa wyższego i nauki ze środków Funduszy Europejskich dla Rozwoju Społecznego: Działania FERS.01.05 Umieędzynarodowienia w szkolnictwie wyższym*. ■

MARTA CHROSTOWSKA-WALENTA
Rzeczniczka prasowa NAWA

DR N. HUM. JOANNA ŚLIWIŃSKA
Rzeczniczka prasowa GUMed

1st Internationalization Congress

First Internationalization Congress, organized by the Medical University of Gdańsk, IROs Forum and National Agency for Academic Exchange, will take place on May 13-14, 2024 in Gdańsk.

The event, that is organized under the honorary patronage of the Minister of Science, is initiating a broad debate with the academic and scientific community on how to wisely steer the internationalization of education at Polish universities.

During the Congress, we aim to address many aspects of university functioning, recognizing that internationalization encompasses all spheres of its activities. We believe that a multi-voice discussion is needed to accurately describe the problems and find real solutions. We want to hear the voices of both decision-makers at Polish universities and those involved in internationalization processes, educating foreign students, and daily interaction with foreign university partners.

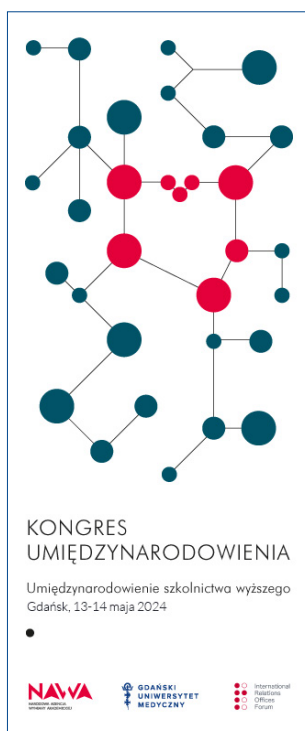
We hope that the 1st Internationalization Congress will be an opportunity to discuss international trends and best practices operating abroad and will allow us to collectively formulate conclusions and set the direction for creating a national strategy for the internationalization of higher education and research.

Agenda and registration form you can find at website (nawa.gov.pl/en/intl-strategy/congresses/higher-education/invitation).

The Internationalization Congress is carried out as part of the project entitled "Strategy for the internationalization of Polish higher education and science" from the European Funds for Social Development: Measures FERS.01.05 "Skills in higher education." ■

MARTA CHROSTOWSKA-WALENTA
NAWA Spokeswoman

JOANNA ŚLIWIŃSKA, PH.D.
MUG Spokeswoman



II Dzień Badań Klinicznych GUMed

już wkrótce

18 maja ubiegłego roku w Gdańskim Uniwersytecie Medycznym zapoczątkowane zostały obchody Światowego Dnia Badań Klinicznych, które zorganizowało Międzydyscyplinarne Centrum Wsparcia Badań Klinicznych (MCWBK). Oprócz pracowników Uczelni, UCK oraz UCS w I Dniu Badań Klinicznych GUMed wzięli udział studenci, doktoranci, pacjenci i inne osoby zainteresowane tematyką badań klinicznych. Podczas konferencji omówiono zagadnienia niekomercyjnych i komercyjnych badań klinicznych, podkreślając ich rolę w rozwoju nauki i kształtowaniu dobra społeczeństwa, ale wspomniano też o problemach, jakie wiążą się z tą branżą.

W tym roku kontynuujemy obchody Światowego Dnia Badań Klinicznych i zapraszamy wszystkich zainteresowanych na **II Dzień Badań Klinicznych GUMed, który rozpocznie się w audytorium im. prof. Zdzisława Kieturakisa w Centrum Medycyny Inwazyjnej 15 maja o godzinie 11:00 i potrwa do 18:15.** Wydarzenie to na stałe zagości w kalendarzu Uczelni.

Podczas konferencji odbędą się cztery panele dyskusyjne. W pierwszym, zatytułowanym *Badania kliniczne – klucz do medycyny opartej na faktach*, zaprezentowane zostanie spojrzenie badaczy na badania kliniczne. W dyskusji wezmą udział: kierownik Katedry i Kliniki Pediatrii, Diabetologii i Endokrynologii **prof. Małgorzata Myśliwiec**, **prof. Iwona Ługowska** z Narodowego Instytutu Onkologii, **dr hab. Tomasz Stefaniak** z Zakładu Jakości w Ochronie Zdrowia oraz kierownik Kliniki Psychiatrii Dorosłych **prof. Wiesław Cudała**. Spotkanie będzie moderował dyrektor CWBK **prof. Piotr Widlak**.

W panelu *Młode oblicza badań klinicznych* oddamy głos studentom kierunku badania kliniczne – pierwszemu rocznikowi studiów magisterskich II stopnia, które w marcu otrzymały akredytację *Studia z Przyszłością* oraz certyfikat jakości. Podczas panelu, którego moderatorką będzie **lic. Marta Kustos**, członkini Sekcji Badania Kliniczne SKN *Interdyscyplinarne Zarządzanie Opieką Zdrowotną* (IZOZ), posłuchamy krótkiego wykładu **dr Marty Bednarek** z Działu Niekomercyjnych Badań Klinicznych pt. *Jak uczyć o badaniach klinicznych*. Panel zakończy dyskusja.

Podczas panelu *Dla pacjentów i nie tylko* odbędzie się m.in. dyskusja dotycząca pacjentów w badaniach klinicznych oraz roli stowarzyszeń pacjenckich. Wezmą w niej udział m.in. **lek. Aneta Sitarska-Haber** ze Stowarzyszenia na rzecz Dobrej Praktyki Badań Klinicznych w Polsce, **Urszula Jaworska**, założycielka Fundacji Urszuli Jaworskiej, a także **dr Hanna**



Preus, dr Artur Preus oraz **lek. Łukasz Więch** z Akademii Leona Koźmińskiego.

Czwarty panel, zatytułowany *Badania przesiewowe i leczenie raka płuca*, dotyczyć będzie tytułowego nowotworu – od badań przesiewowych aż do opieki skoordynowanej. Do panelu zostali zaproszeni wybitni eksperci: kierownik II Zakładu Radiologii **prof. Edyta Szurowska**, kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Klatki Piersiowej **prof. Witold Rzyman**, kierownik Katedry i Kliniki Onkologii i Radioterapii **prof. Rafał Dziadziuszko**, kierownik Kliniki Pneumonologii **prof. Ewa Jassem**, **prof. Mariusz Adamek** z II Zakładu Radiologii, **prof. inż. Joanna Polańska** z Politechniki Śląskiej, **dr hab. Tomasz Stefaniak** z Zakładu Jakości w Ochronie Zdrowia, **lek. Agata Durawa** z Zakładu Radiologii, doktorantka w Katedrze Chirurgii Klatki Piersiowej, **dr Kaja Klein-Awerjanow** z Zakładu Radiologii oraz **dr Małgorzata Jelito** z II Zakładu Radiologii.

Wśród gości znajdą się także przedstawiciele zaangażowanych w prowadzenie badań klinicznych firm farmaceutycznych oraz CRO, które wspierają nowo utworzony kierunek studiów, organizując staże, praktyki i spotkania dyskusyjne dla studentów.

W organizację konferencji zaangażowani są członkowie [SKN IZOZ](#), którzy zaprojektowali także logo wydarzenia.

Serdecznie zapraszamy na II Dzień Badań Klinicznych GUMed. Filmy promujące wydarzenie można obejrzeć na [kanale GUMed](#) w serwisie YouTube. Do zobaczenia! ■

DR MARTA BEDNAREK

Dział Niekomercyjnych Badań Klinicznych

DR INŻ. JOANNA BIDZIŃSKA

II Zakład Radiologii

LIC. MARTA KUSTOSZ
LIC. JULIA RYMAROWICZ
LIC. DARIUSZ RYSTWEJ

Studenci I roku kierunku badania kliniczne II stopnia

Misja Australia



EWA KISZKA

Kierowniczka Biura
ds. Umieędzynarodowienia Uczelni



DR HAB. SŁAWOMIR WÓJCİK

Kierownik Działu Rekrutacji

W Perth, stolicy Australii Zachodniej, na terenie blisko 6,5 tys. km² mieszka ponad 2 mln osób. To właśnie to miasto, leżące u podnóża gór Darling, gdzie Rzeka Łabędzia uchodzi do Oceanu Indyjskiego, zostało wybrane na gospodarza dorocznej, siedemnastej już konferencji i targów edukacyjnych **Asia-Pacific Association for International Education (APAIE) 2024**. Czas spotkania, które przypadło na końcówkę australijskiego lata (z temperaturami dochodzącymi do 45 °C), i jego miejsce, gdzie istotą spokojnego życia jest bycie blisko natury oraz wśród miłych i przyjaznych Australijczyków, spowodowały, że ponad 2 700 uczestników konferencji z całego świata poczuło, że zostało naprawdę gorąco przyjętych. Oczywiście nie zabrakło wśród nich reprezentantów naszego kraju. Misję przedstawicieli polskiego szkolnictwa wyższego koordynowała **Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej**. Wzięło w niej udział 12 polskich uczelni. Równolegle swoją wizytę w Australii i Nowej Zelandii, na poziomie rządowym, odbywał **Andrzej Szeptycki**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odpowiedzialny za współpracę międzynarodową.

W programie delegacji oprócz udziału w APAIE 2024 znalazły się liczne spotkania na zachodnim i wschodnim wybrzeżu z Polonią, Polską Agencją Inwestycji i Handlu i innymi organizacjami, a także wizyty studyjne w znakomitych australijskich uczelniach. Naszą Uczelnię reprezentowali: **Ewa Kiszka**, kierowniczka Biura ds. Umieędzynarodowienia Uczelni, oraz **dr hab. Sławomir Wójcik**, kierownik Działu Rekrutacji. Był to czas wielu spotkań, dyskusji i zbierania dobrych praktyk dla Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego.

Zorganizowane przez NAWA polskie stoisko na APAIE 2024 otworzył 4 marca Andrzej Szeptycki. Podczas otwarcia obecni byli przedstawiciele 12 uczelni uczestniczących w misji oraz liczni goście, w tym **Marcin Kawałowski**, konsul RP w Australii, oraz **Paul Bitdorf**, konsul honorowy RP w Perth. Aż 9 spośród wspomnianych 12 uczelni reprezentowali eksperci IROs Forum, którzy umiejętnie godzili dyżury na stoisku z sesjami konferencyjnymi i innymi spotkaniami.

W trakcie konferencji APAIE delegacja NAWA i polskich uczelni spotkała się z przedstawicielami organizacji polonijnych Australii Zachodniej, młodzieżą polonijną, rodzicami i nauczycielami oraz Polską Szkołą Sobotnią im. Adama Mickiewicza w Perth. Australijska Polonia to ok. 200 tys. osób, w tym absolwenci naszej Uczelni, którzy związali swoje losy zawodowe z tym niezwykłym krajem i kontynentem. Spotkanie było znakomitą okazją do odbycia wielu rozmów na temat polskiego i australijskiego szkolnictwa wyższego, uznawalności dyplomów i wykonywania wyuczonego zawodu w Australii. Członkowie delegacji opowiedzieli o ofercie NAWA i studiach w Polsce. Zainteresowanie studiami w naszym kraju było tak ogromne, że pytaniami z sali nie było końca.

Zakończenie APAIE nie oznaczało końca pracy — kolejne dni przyniosły wizyty studyjne na dwóch liczących się Uniwersytetach Australii Zachodniej: University of Notre

Dame i University of Western Australia.

University of Notre Dame to prywatny uniwersytet katolicki z kampusami na obu wybrzeżach Australii. Kampus we Fremantle (Australia Zachodnia) urzekł architekturą budynków rozproszonych po centrum starego miasta. Uczelnia znana jest z wysokiego wskaźnika zadowolenia studentów (drugi najwyższy w kraju i najwyższy w Australii Zachodniej), a bezpośrednie spotkania ze studentami w pełni to potwierdziły. W 2023 r. Uniwersytet znalazł się wśród czterech australijskich uczelni, które uzyskały najlepsze wyniki pod względem



Stoisko NAWA na APAIE



jakości nauczania, rozwoju umiejętności i zaangażowania studentów. **University of Western Australia** to uniwersytet znajdujący się na liście 100 najlepszych na świecie według *QS World University Rankings 2023* i numer jeden wśród uczelni Australii Zachodniej pod względem szans absolwentów na znalezienie zatrudnienia (*QS Graduate Employability Ranking 2022*). To właśnie tam swoje badania prowadzi polska naukowiec **prof. Monika Kusiak** (PAN), która wykonując na zlecenie NASA badania skał marsjańskich i księżycowych, będzie szukać informacji o początkach Ziemi. Jej badania, prowadzone m.in. w Japonii, Indiach, Korei Południowej, Australii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Francji i Niemczech oraz w trakcie jedenaśstu ekspedycji w rejon polarny – zarówno na Antarktydzie, jak i Grenlandii – napędzają dumą i inspirują.

Druga część zaplanowanych przez NAWA spotkań odbywała się na Wschodnim Wybrzeżu i rozpoczęła się – jakżeby inaczej! – od stolicy Australii, czyli Canberrę. Okazało się, że nasz pobyt zbiegł się w czasie z Dniem Canberrę, która obchodziła akurat 111 urodziny! 12 marca 1913 r. Gertrude Denman, stojąc na trzech kamieniach węgielnych nowej stolicy Australii, ogłosiła jej nazwę. Słowo „Canberra” pochodzi z dialektu rodziny języków ngabri, używanego przez plemię Ngunnawal, i wywodzi się od słowa *kanbarra*, oznaczającego miejsce spotkań.

W Canberrze odbyło się spotkanie w Ambasadzie RP z udziałem ambasadora **Macieja Chmieleńskiego**, konsula i radcy Marcina Kawałowskiego, przedstawicieli sześciu polskich uczelni (w tym GUMed), NAWA, Australian National University, Australian Catholic University oraz Polsko-Australijskiej Izby Handlowej.

Następnie delegacja wieczornymi samolotami poleciała do Melbourne, gdzie znajdował się kolejny cel podróży – **Monash University**. Jest to uczelnia państwowa założona w 1958 r., obecnie zaliczana do 50 najlepszych uniwersytetów na świecie, która według rankingów *by subject* zajmuje drugie miejsce w kategorii *farmacja i farmakologia*. Uczelnia kształci ponad 84 tys. studentów w obrębie kilku kampusów w różnych krajach i jest największą uczelnią w Australii – na kampusie w Melbourne studiuje ok. 36 tys. studentów. Na każdym kroku można tu poczuć i zauważyć szacunek dla środowiska, czasu, dobrej organizacji, dbałość o dobre relacje i tworzenie jak najlepszych warunków dla studentów, którzy na terenie kampusu mogą spędzać czas zgodnie ze swoimi zainteresowaniami i potrzebami, więc



Na jednym z uniwersyteckich spotkań roboczych

chętnie korzystają z tych możliwości, często do późnych godzin nocnych. Wydaje się, że to właśnie jedna z tajemnic przyciągania talentów i jeden z powodów – oprócz wysokiej jakości kształcenia – dla których młodzi ludzie chcą tam studiować.

Wizyta ta była możliwa dzięki **prof. Jackowi Jasieniakowi**, *Pro Vice-Chancellor, Research Infrastructure*, **prof. Cecilii Hewlett**, *Pro Vice-Chancellor, Europe, Associate Dean, International, Faculty of Arts*, oraz **Rachel Wellam**, *Senior Manager, Global Student Mobility, Monash Abroad*. W spotkaniu udział wzięli także Ambasador i Konsul RP w Canberze.

Wisienką na trocie podczas ostatniego dnia naszej misji była wizyta na **University of Melbourne**, zajmującym 14. pozycję na świecie według rankingu QS 2024 i 35. w aktualnym rankingu szanghajskim. Poziom umiędzynarodowienia tego uniwersytetu wynosi 40%, a studiuje tu osoby aż ze 150 krajów. O uczelni i specyfice systemu edukacji w Australii opowiadał *Pro Vice-Chancellor* **prof. Adrian Little**. Jak mówił: *Nasze wyjątkowe doświadczenie pomaga absolwentom naszej uczelni stać się wszechstronnymi i wykwalifikowanymi profesjonalistami, wywierającymi pozytywny wpływ na cały świat*. Co ciekawe, w University of Melbourne funkcjonuje hub medyczny. To baza działająca w oparciu o szpital Victorian Comprehensive Cancer Center ze 120 łózkami, w której współpracują najwybitniejsi australijscy naukowcy z różnych dziedzin, zajmujący się leczeniem chorób nowotworowych, które nie mają określonej procedury leczenia.

Spędziliśmy w Australii intensywny i ważny czas. Spotkaliśmy się z polskim i zachodnioaustralijskim Ministrem ds. umiędzynarodowienia w jednym czasie i w jednym miejscu, co dobrze wróży rozwojowi współpracy pomiędzy naszymi krajami i uczelniami. Wróciliśmy z nowymi doświadczeniami, wiedzą, pomysłami i nadziejami na poszerzenie współpracy. ■

EWA KISZKA
DR HAB. SŁAWOMIR WÓJCİK

fot. archiwum prywatne



Wizyta w Ambasadzie RP W Canberze

Targi SALMED 2024

W dniach 19-21 marca w Międzynarodowych Targach Poznańskich odbyły się targi SALMED 2024. Wydarzenie to było doskonałą okazją do zaprezentowania najnowszych osiągnięć w dziedzinie medycyny, technologii medycznych oraz usług dla sektora ochrony zdrowia. Tegoroczna edycja targów przyciągnęła uwagę tysięcy uczestników, w tym lekarzy, przedstawicieli branży farmaceutycznej, producentów sprzętu medycznego oraz specjalistów związanych z opieką zdrowotną. Dzięki wydarzeniu mogli oni zapoznać się z ofertą blisko 300 firm oraz uczestniczyć w debatach, konferencjach i warsztatach. W panelach dyskusyjnych wzięli udział m.in. minister zdrowia **Izabela Leszczyna**, prezes NFZ **Filip Nowak** oraz konsultanci krajowi i szefowie najważniejszych organizacji sektora zdrowotnego.

Jednym z głównych tematów targów SALMED 2024 były nowe technologie medyczne, które mogą zmienić oblicze diagnozowania, leczenia i monitorowania stanu zdrowia pacjentów. Wiele firm zaprezentowało innowacyjne rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, telemedycynie, analizie danych medycznych oraz tzw. technologiach noszonych. Wśród najbardziej interesujących prezentacji znalazły się:

- **Platformy telemedyczne i zdalna opieka zdrowotna** – firmy zaprezentowały systemy telemedyczne umożliwiające prowadzenie konsultacji lekarskich *online*, zdalne monitorowanie parametrów zdrowotnych pacjentów oraz dostęp do historii medycznej z dowolnego miejsca;
- **Technologie noszone (wearables) w opiece zdrowotnej** – dokonano prezentacji nowoczesnych urządzeń noszonych, takich jak inteligentne zegarki, opaski fitness czy czujniki zdrowotne, wspierających monitorowanie aktywności fizycznej, parametrów zdrowotnych i reakcji organizmu na terapię;
- **Rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji w diagnostyce medycznej** – wiele firm przedstawiło systemy wspomagające diagnozę chorób, analizujące dane medyczne, obrazy radiologiczne czy wyniki badań laboratoryjnych, co może przyspieszyć i usprawnić proces diagnostyczny.

Uczestnicy targów mieli okazję poznać premiery rynkowe i nowości, a także zapoznać się z ofertą klastrów medycznych, podmiotów certyfikujących oraz uczelni medycznych prezentowanych w Strefie Nauki jako wspólny projekt [Porozumienia Spółek Celowych](#), [PACTT](#) – Porozumienia Akademickich Centrów Transferu Technologii i Grupy MTP. Wśród 15 wynalazków nie zabrakło wynalazków opracowanych w GUMed. Eksperti Centrum Transferu Technologii zaprezentowali m.in.:

1. Aparat do pobierania kondensatów wydychanego powietrza – twórcy: **prof. Tomasz Bączek** i **dr hab. Lucyna Konieczna** z Katedry i Zakładu Chemii Farmaceutycznej, **prof. Janusz Siebert** z Zakładu Medycyny Rodzinnej oraz **dr inż. Łukasz Doliński**, **prof. Marek Krawczuk** i **prof. inż. Grzegorz Redlarski** z Politechniki Gdańskiej;



Aleksander Kłósek z firmy YouNick Mint oraz dr Katarzyna Waligóra-Borek i mgr Marcin Stolarek na targach SALMED 2024 | fot. archiwum prywatne

2. Aplikacja wspomagająca leczenie dzieci z zaburzeniami czynnościowymi przewodu pokarmowego – twórcy: **lek. Julia Leszkowicz** i **dr hab. Katarzyna Plata-Nazar** z Katedry i Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii, Alergologii i Żywienia Dzieci;
3. Urządzenie do skojarzonej oceny ukrwienia przewodu pokarmowego – twórcy: **prof. Jacek Zieliński** z Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej oraz **prof. inż. Jerzy Wtorek**, **dr inż. Adam Bujnowski** i **dr inż. Tomasz Neuman** z Politechniki Gdańskiej;
4. Urządzenie do wykonywania biopsji tkanek miękkich ludzkich i zwierzęcych – twórcy: **prof. Jacek Zieliński** z Katedry i Kliniki Chirurgii Onkologicznej oraz **prof. inż. Jerzy Wtorek** i **dr Adam Bujnowski** z Politechniki Gdańskiej;
5. Urządzenie do wykrywania urosepsy w próbce moczu – twórcy: **dr Paweł Wityk** i **prof. Michał Markuszewski** z Zakładu Biofarmacji i Farmakokinetiki oraz **mgr inż. Patryk Sokołowski**, **prof. inż. Małgorzata Szczerska** i **dr hab. inż. Beata Krawczyk** z Politechniki Gdańskiej.

Targi SALMED 2024 były również platformą do dyskusji na temat wyzwań i trendów w służbie zdrowia. W ich ramach odbyły się liczne seminaria, konferencje oraz panele dyskusyjne, podczas których eksperci omawiali m.in.: wpływ pandemii COVID-19 na organizację i funkcjonowanie systemów ochrony zdrowia, rolę innowacyjnych technologii w poprawie jakości opieki zdrowotnej i skuteczności leczenia, potencjał integracji danych medycznych i analizy Big Data w diagnostyce i terapii czy wyzwania związane z cyberbezpieczeństwem i ochroną danych.

Targi stanowiły doskonałą okazję do nawiązania kontaktów biznesowych i wymiany doświadczeń. Wystawcy prezentowali swoje najnowsze produkty i rozwiązania, a uczestnicy mieli możliwość bezpośredniego kontaktu z producentami oraz dostawcami usług medycznych. Istotną rolę w wydarzeniu odgrywała Strefa Nauki, która stała się przestrzenią dla spotkań nauki i biznesu. Reprezentanci Centrum Transferu Technologii GUMed, pełniąc funkcję ambasadorów naszej Uczelni, prowadzili aktywny dialog z przedstawicielami biznesu dotyczący możliwości nawiązania współpracy w zakresie komercjalizacji opracowanych wynalazków. ■

MGR MARCIN STOLAREK
Centrum Transferu Technologii

Aktywności SKN Chirurgii Stomatologicznej

Ostatnie dwa miesiące przyniosły kolejne aktywności członków Studenckiego Koła Naukowego Chirurgii Stomatologicznej, których celem był rozwój naukowy, kształtowanie umiejętności praktycznych oraz promocja zdrowia.

Konferencje

Studenci **Karolina Banaszek, Iga Dubiec, Natalia Kuźmicka** i **Maciej Sorbian** byli aktywnymi uczestnikami Konferencji *Zagadnienia i problemy badawcze – wyzwania dla młodych naukowców*, która odbyła się 21 lutego w formule online. Prace reprezentantów SKN dotyczyły wyzwań w diagnostyce i leczeniu zmian w obrębie jamy ustnej. Zagadnienia poruszane przez naszych studentów dotyczyły leczenia pacjenta po urazie za pomocą ekstruzji ortodontycznej, zastosowania implantów *tissue level* w implantacji natychmiastowej, wykorzystania implantów jarzmowych oraz implantów skrzydłowych. Wyróżnienie za prezentację *Zastosowanie implantów z poziomu tkanki miękkiej w implantacji natychmiastowej* otrzymała Iga Dubiec, studentka III roku kierunku lekarsko-dentystycznego.

Ta sama studentka zajęła pierwsze miejsce w sesji *Choroby nowotworowe głowy i szyi – prezentacje przypadków* podczas VII Interdyscyplinarnej Konferencji Chirurgii Głowy i Szyi HEADS UP!, która odbyła się w dniach 23-24 marca w Warszawie pod patronatem honorowym Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Iga Dubiec zaprezentowała pracę pt. *Trudności w diagnostyce i leczeniu dysplazji kostnych*.

Z kolei Karolina Banaszek otrzymała wyróżnienie za pracę pt. *Wpływ autogenych czynników wzrostu na leczenie połączenia i przetoki ustno-zatokowej*, którą zaprezentowała podczas Konferencji *Analiza zagadnienia, analiza wyników – wystąpienie młodego naukowca*, zorganizowanej w formule online w dniach 15-17 marca.



Lek. dent. Natalia Kempa z przedszkolakami z Ustki i członkami projektu *Zębopedia*

Szkolenie

24 lutego odbyło się praktyczne szkolenie z nowoczesnej odbudowy zębów, które poprowadził **Sebastian Lewandowski**, konsultant medyczny firmy GC. Podczas szkolenia studenci zapoznali się z materiałami, metodami biomimetycznymi, technikami charakteryzacji wypełnień oraz procedurą cementowania pośredniego. Szkolenie składało się z części wykładowej i praktycznej. Warsztaty odbyły się dzięki uprzejmości i pomocy pracowników Biblioteki Głównej GUMed.

Wśród najmłodszych

SKN Chirurgii Stomatologicznej zostało też partnerem merytorycznym projektu społecznego *Zębopedia* realizowanego przez uczniów II Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Słupsku. Opiekunką projektu jest członkini SKN **lek. dent. Natalia Kempa**, absolwentka kierunku lekarsko-dentystycznego GUMed. Inicjatywa została objęta patronatem instytucjonalnym naszej Uczelni.

Projekt realizowany jest w ramach Olimpiady *Zwolnieni z Teorii*. Przedsięwzięcie polega na propagowaniu wiedzy z zakresu profilaktyki stomatologicznej. W ramach inicjatywy odbyły się dwa spotkania edukacyjne dla najmłodszych: 12 marca w Niepublicznym Przedszkolu *Na Wydmie* w Ustce oraz 15 marca w Niepublicznym Przedszkolu *Tulinek* w Słupsku. Licealiści zorganizowali również akcję profilaktyczną w Powiatowym Zakładzie Usług Medycznych w Słupsku z okazji Światowego Dnia Zdrowia Jamy Ustnej. Wydarzenie odbyło się 23 marca i objęło zarówno dzieci, jak i dorosłych pacjentów przychodni.

Podczas spotkań przeprowadzane są instruktaże higieny jamy ustnej, omawiana jest profilaktyka nowotworów jamy ustnej, a ponadto uczestnicy informowani są o drogach zakażenia wirusem HPV i możliwości szczepień. Projekt rozpoczął się w marcu i potrwa do września 2024 r. Przedsięwzięcie zostało objęte patronatem honorowym Prezydenta Miasta Sopot, Prezydenta Miasta Gdynia, Prezydenta Miasta Słupsk oraz Burmistrza Miasta Ustka.

Oprócz wizyty w Słupsku i Ustce członkowie SKN odwiedzili także przedszkole *Megamocni* w Gdańsku-Suchaninie. Podczas spotkania omówione zostały z najmłodszymi zasady zdrowego żywienia oraz higieny jamy ustnej. Dzieci przez zabawę poznawały pracę lekarza dentysty i mogły m.in. wypełniać ubytki w zębach. Odwiedziny spotkały się z dużym zainteresowaniem. ■

DR PAULINA ADAMSKA

Zakład Chirurgii Stomatologicznej,
opiekun SKN Chirurgii Stomatologicznej

...Where discovery science meets clinical medicine – nowe seminaria naukowe

Inspirując się doświadczeniami wiodących ośrodków naukowych na świecie, rozpoczęliśmy regularne, interdyscyplinarne spotkania naukowe, których celem jest nie tylko integracja środowiska naukowego, ale też poszukiwanie nowych pomysłów na innowacyjne projekty badawcze. Inicjatorką spotkań jest **dr hab. Aleksandra Rutkowska** z Zakładu Anatomii i Neurobiologii, zastępca kierownika Centrum Chorób Mózgu, a ich gospodarzem **prof. Krzysztof Narkiewicz**, kierownik Katedry Nadciśnienia Tętniczego i Diabetologii.

Spotkanie inauguracyjne cykl, zatytułowane *Strategies for myelin repair in multiple sclerosis: from basic insights to clinical applications*, odbyło się 27 marca. Jego gośćmi byli **prof. Bartosz Karaszewski** i **dr hab. Aleksandra Rutkowska** z Centrum Chorób Mózgu.

– *Celem seminariów jest nie tylko promowanie badań prowadzonych przez naszych klinicystów i badaczy podstawowych, ale również otwarcie drzwi dla całej społeczności akademickiej, w tym studentów i doktorantów* – mówi **dr hab. Aleksandra Rutkowska**. – *Rozpiętość tematyczna tych spotkań jest celowo szeroka. Dzięki temu możemy poznać obszary, nad którymi pracują nasi koledzy i koleżanki, zainspirować się lub wzbogacić własne narzędzia badawcze. To także okazja do nawiązywania współpracy oraz dostrzegania innowacyjnych podejść do rozwiązywania problemów badawczych, często wykorzystujących najnowsze technologie.*

Podczas drugiego, kwietniowego, spotkania **prof. Marek Niedożytko** z Kliniki Alergologii i **dr hab. Danuta Gutowska-Owsiak**, **prof. UG** z Pracowni Immunologii Doświadczalnej



Dr hab. Aleksandra Rutkowska



Prof. Krzysztof Narkiewicz



i Translacyjnej Międzyuczelnianego Wydziału Biotechnologii pochyłili się nad tematem *Towards understanding of local and systemic reactions in allergy and atopic dermatitis*.

Seminaria prowadzone są w języku angielskim, a towarzysząca im część nieoficjalna jest idealną okazją do nawiązywania kontaktów z badaczami i badaczkami zainteresowanymi podjęciem współpracy. Zaplanowane są zazwyczaj na ostatnią środę miesiąca i rozpoczynają się o godz. 14:30. Spotykamy się zawsze w audytorium im. prof. Zdzisława Kieturakisa w Centrum Medycyny Inwazyjnej.

Gośćmi trzeciego spotkania, które odbędzie się 22 maja, będą **prof. Michał Pikuła** z Pracowni Inżynierii Tkankowej i Medycyny Regeneracyjnej (Zakład Embriologii) i **dr Karolina Kondej** z Katedry i Kliniki Chirurgii Plastycznej, którzy opowiedzą o regeneracji tkanek i nowych metodach gojenia ran. O szczegółach będziemy informować na stronach internetowych GUMed.

Seminaria ...Where discovery science meets clinical medicine są realizowane przy wsparciu Biura ds. Programu IDUB. ■

DR N. SPOŁ. AGNIESZKA ANIELSKA
Koordynatorka ds. popularyzacji nauki,
Centrum Analiz Biostatystycznych
i Bioinformatycznych

fot. Paweł Sudara

Przestrzeń publiczna oczami studentów.

Finał PAPPP



Kilkumiesięczne prace projektowe zostały zakończone, a zwycięzcy wyłonieni. Studenci z czterech uczelni opracowali koncepcje zagospodarowania terenu po dawnej cukrowni w Pelplinie. Gala ogłoszenia wyników Pomorskiej Akademii Planowania Przestrzeni Publicznej (PAPPP) odbyła się 12 kwietnia w Kunszcie Wodnym.

PAPPP to inicjatywa łącząca środowiska akademickie wokół tworzenia przestrzeni przyjaznych przyszłym użytkownikom. W marcu 2023 r. Pomorskie Biuro Planowania Regionalnego (PBPR) uruchomiło nabór gmin, spośród których wybrany został gospodarz edycji – Pelplin. Burmistrz miasta wybrał obszar po cukrowni jako przedmiot prac koncepcyjnych. Do realizacji przedsięwzięcia Samorząd Województwa Pomorskiego zaprosił Uczelnie Fahrenheita oraz Akademię Sztuk Pięknych w Gdańsku. Kadra naukowa koordynowała przebieg konkursu i wspierała prace studentów, realizowane w zespołach składających się z reprezentantów GUMed, PG, UG oraz ASP. Zanim zaczęły powstawać międzyuczelniane projekty, zespoły wzięły udział w kilkudniowych warsztatach w Pelplinie, by poznać teren i potrzeby mieszkańców. Nad propozycjami rozwiązań studenci pracowali przez następne cztery miesiące.

Uroczystość wieńcząca PAPPP rozpoczęła się od przemówienia **Jakuba Pietruszewskiego**, dyrektora PBPR, który podziękował zespołowi za wdrożenie inicjatywy i zaprosił do wysłuchania debaty dotyczącej przekształcania przestrzeni publicznej w dobie kryzysu klimatycznego. W dyskusji udział wzięli architekci – **Monika Arczyńska**, **Natalia Balcerzak** i **Jakub Szczęsny**, a moderował ją redaktor Michał Tokarczyk.

Według rozmówców już 15 lat temu w środowisku zwracano uwagę na rozwiązania klimatyczne, ale w innym wymiarze i skali. Dziś jesteśmy o krok od wdrożenia zmian legislacyjnych związanych m.in. z wymogiem obliczania śladu węglowego. Prelegenci jednogłośnie podkreślili, że od kilku lat dostrzegalny jest trend odwrotu od spektakularnej architektury w stronę architektury mniejszej skali, pozostającej bliżej człowieka i natury, która bierze pod uwagę zwłaszcza punkt widzenia przyszłego użytkownika. W debacie pojawiły się też wątki dotyczące przyszłości zawodu architekta, determinanty w postaci estetyki oraz rekultywacji budynków jako rekomendowanego podejścia mającego przeciwdziałać nadmiernej rozbudowie tkanki miejskiej.

W kolejnym wystąpieniu **prof. Adriana Zaleska-Medynska**, dyrektor Związku Uczelni w Gdańsku im. Daniela Fahrenheita, zaznaczyła, że PAPPP to jeden z najlepszych przykładów międzyśrodowiskowej integracji, a niezależnie od werdyktu każda osoba zaangażowana w przygotowanie projektów zyskała nowe kompetencje, umiejętności i nawiązała nowe relacje. Następnie **dr inż. arch. Magdalena Podwojewska**, prodziekan Wydziału Architektury PG oraz kierownik zespołu merytorycznego PAPPP, wyjaśniła metody i zasady tworzenia zespołów konkursowych. Zachęciła też do zapoznania się z opisami projektów, które pomogą zrozumieć idee twórców i dobór rozwiązań.

Na chwilę przed wręczeniem wyróżnień **Leszek Bonna**, wicemarszałek województwa pomorskiego, zwrócił uwagę, że nie tylko człowiek kształtuje przestrzeń, ale i przestrzeń kształtuje człowieka, indukuje aktywność społeczną i inspiruje.

Wicemarszałek wręczył wyróżnienia uczestnikom wraz z rektorami zaangażowanych w PAPPP uczelni – **prof. Marcinem Gruchałą**, rektorem GUMed; **prof. Krzysztofem Wilde**, rektorem PG; **prof. Piotrem Stepnowskim**, rektorem UG, oraz **prof. Krzysztofem Polkowskim**, rektorem ASP.

Dwa równorzędne wyróżnienia przyznano twórcom projektów **Osada Horyzont** i **Stacja Cukrownia**.

Pierwszy z nich został nagrodzony za: wysoki poziom i dojrzałość opracowania; rozwiązania projektowe sprzyjające wysokiej jakości życia; umiejętne wykorzystanie walorów krajobrazowych i właściwe dostosowanie do skali miasta; wielowymiarową koncepcję – od przekształceń



Rektorzy Uczelni FarU i ASP gratulują autorom nagrodzonych projektów.



w skali miasta, poprzez rozwiązania architektoniczne, do detalu małej architektury – i wykorzystanie potencjału przyrodniczego oraz etapowanie inwestycji z uwzględnieniem uwarunkowań lokalizacyjnych. W skład zespołu realizującego projekt weszli: **Aleksandra Bartosińska** (PG), **Marta Idczak** (UG), **Agata Karczewska** (GUMed), **Patryk Mrozek** (UG), **Daria Szczygalska** (GUMed) i **Michalina Śliwska** (PG).

Projekt *Stacja Cukrownia* został z kolei nagrodzony za: odważne i kreatywne decyzje projektowe; stworzenie przestrzeni o znaczeniu ponadlokalnym, przyciągającej nowych mieszkańców i inwestorów; wprowadzenie nowej oferty kulturalnej i turystycznej jako potencjału ekonomicznego rozwoju miasta i wykreowanie nowoczesnej, architektonicznej ikony miasta w celu uatrakcyjnienia jego wizerunku. Zespół projektowy tworzyli: **Rafał Baranowski** (PG), **Dorian Bronikowski** (GUMed), **Patrycja Głuchowska** (UG), **Alicja Majewska** (GUMed) i **Maja Paprocka** (PG).

Wszystkie projekty biorące udział w konkursie można obejrzeć na wystawie *online* pod adresem tiny.pl/d9vnz.

Na koniec uroczystości **Mirosław Chyła**, burmistrz miasta i gminy Pelplin, podziękował wszystkim uczestnikom PAPPP za pomysły i nowe perspektywy rozwoju dla miasta. Wręczył również nagrodę specjalną autorom koncepcji zatytułowanej *Szlak Cukrowy*, którzy zwyciężyli w głosowaniu przeprowadzonym wśród mieszkańców gminy. Koncepcję tworzyli: **Julia Chyła** (UG), **Eliza Galek** (ASP), **Zuzanna Graczyk** (GUMed), **Barbara Leszczyńska** (PG) i **Dawid Siewiński** (PG).

Z ramienia GUMed w projekcie uczestniczyło 13 studentów zdrowia środowiskowego oraz zdrowia środowiskowego i BHP pod przewodnictwem **dr. hab. inż. Macieja Tankiewicza** z Zakładu Toksykologii Środowiska oraz kierownik jednostki **prof. Lidii Wolskiej**.

– *To niesamowite, jak na styku różnych dziedzin powstają projekty przestrzeni publicznej, które przede wszystkim mają być przyjazne użytkownikom i środowisku. Przez kilka ostatnich miesięcy ponad 40 studentów z GUMed, UG, PG oraz ASP intensywnie pracowało nad koncepcjami zagospodarowania terenu po dawnej cukrowni w Pelplinie. Terenu nieopodal centrum miasta, o zróżnicowanym ukształtowaniu, z industrialną historią i pozostałościami po przemyśle: zanieczyszczoną glebą, fragmentami torów kolejowych czy odstożnikami wody* – powiedział **dr. hab. inż. Maciej Tankiewicz**.

Wśród propozycji znalazły się rozwiązania dla każdego, m.in.: mikrolasy, ogrody sąsiedzkie, miejskie i deszczowe z altanami do odpoczynku, kino na zielonym dachu, tętnie solankowe, teatr plenerowy, pola do disc golfa, ścieżki interaktywne, edukacyjne i historyczne. W każdym projekcie tereny rekreacyjne uzupełniono zabudową mieszkaniową oraz usługową, różniącą się jednak skalą i formą zależnie od projektu.

Oprócz reprezentantów GUMed w PAPPP uczestniczyli: dyrekcja Związku FarU – **prof. Adriana Zaleska-Medynska** i **Katarzyna Zygmunt**, studenci Wydziału Architektury PG pod przewodnictwem **dr inż. arch. Magdaleny Podwojewskiej** oraz **dr inż. arch. Anny Rubczak**, studenci Instytutu Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UG pod przewodnictwem **dr Grażyny Chaberek** oraz **dr inż. arch. Joanny Poczobut** oraz studenci architektury przestrzeni kulturowych na ASP pod przewodnictwem **dr. hab. Iwony Dzierżko-Bukał**, **prof. uczelni** oraz **dr arch. kraj. Dominiki Gołębskiej**.

Organizatorzy PAPPP zapowiadają, że w 2025 r. planowana jest kolejna edycja konkursu. ■

MATERIAŁ PRASOWY FarU

fot. Gregmar



Fragment projektu *Osada Horyzont*



Fragment projektu *Stacja Cukrownia*

Publikacja nt. glejaków wielopostaciowych w „Cell Death & Disease”

Cell Death
& Disease

Dr hab. Jakub Mieczkowski, prof. uczelni z Międzynarodowej Agencji Badawczej GUMed jest jednym z autorów artykułu pt. *DMRTA2 supports glioma stem-cell mediated neovascularization in glioblastoma* opublikowanego w czasopiśmie „Cell Death & Disease”. Praca została przygotowana we współpracy z zespołem badawczym z Instytutu Nenckiego, przy współpracy z naukowcami z Narodowego Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie oraz Instytutu Matki i Dziecka.

– *Glejaki wielopostaciowe (GBM) to rodzaj powszechnego nowotworu mózgu, który jest bardzo agresywny u dorosłych pacjentów. Pomimo postępów w leczeniu wskaźniki przeżycia pacjentów z tego rodzaju nowotworem zazwyczaj wynoszą mniej niż dwa lata. Jednym z powodów jest złożona natura GBM, charakteryzująca się szybkim wzrostem, opornością na leczenie i obecnością różnych typów komórek w obrębie guza* – tłumaczy badacz GUMed.

W ramach prowadzonych analiz zbadano rolę określonego genu, DMRTA2 (ang. *Doublesex- and mab-3-related transcription factor a2*), w rozwoju GBM. Gen DMRTA2 jest znany z roli, jaką odgrywa w kontrolowaniu wzrostu i różnicowania się komórek progenitorowych nerwowych w mózgu. Odkryto, że DMRTA2 jest nadmiernie ekspresjonowany w GBM. Na podstawie eksperymentów laboratoryjnych naukowcy stwierdzili, że zmniejszenie poziomów DMRTA2 w ludzkich komórkach

glejaka spowalnia ich wzrost i ogranicza zdolność do tworzenia struktur przypominających guz. Zauważono również, że DMRTA2 jest szczególnie skoncentrowany w określonych typach komórek wewnątrz guza, co wskazuje na jego potencjalne znaczenie we wzroście i rozprzestrzenianiu się guza.

– *Uzyskane przez nas wyniki sugerują, że DMRTA2 może być zaangażowany w tworzenie nowych naczyń krwionośnych, dostarczających guzowi składniki odżywcze. Otwiera to możliwość ukierunkowania DMRTA2 jako potencjalnej strategii terapeutycznej w leczeniu* – wyjaśnia **dr hab. Jakub Mieczkowski, prof. uczelni**. – *Nasze badanie identyfikuje DMRTA2 jako nowego gracza w rozwoju GBM i sugeruje, że może on służyć zarówno jako biomarker dla choroby, jak i cel nowych podejść terapeutycznych. Podkreślamy rolę, jaką odgrywa zrozumienie funkcji konkretnych genów w złożonej biologii guzów mózgu. Zaangażowanie DMRTA2 w angiogenezę glejaka otwiera możliwość ukierunkowania bariery nowotworowej mózgu, co może ułatwić dostarczenie leków do GBM w celu skutecznego zatrzymania postępu guza i poprawy terapii.* ■

Maleszewska M, Wojnicki K, Mieczkowski J, Król SK, Jacek K, Śmiech M, et al. DMRTA2 supports glioma stem-cell mediated neovascularization in glioblastoma. *Cell Death Dis.* 2024;15(3):228. DOI: [10.1038/s41419-024-06603-y](https://doi.org/10.1038/s41419-024-06603-y)

Nasz badacz współautorem publikacji w „Nature”

nature

Dr hab. Ravi Kant z Zakładu Parazytologii Tropikalnej jest współautorem publikacji pt. *Ancestral allele of DNA polymerase gamma modifies antiviral tolerance*. Artykuł ukazał się 3 kwietnia w czasopiśmie „Nature”.

W pracy autorzy badali wpływ konkretnego wariantu genu pochodzącego z epoki wikingów na funkcjonowanie mitochondriów i komórkowe odpowiedzi obronne przed wirusami. Zespół badawczy pod kierownictwem **prof. Anu Suomalainen** z Uniwersytetu Helsińskiego wykazał, że wariant genu wpływający na enzym mitochondrialny POLG prowadzi do osłabionej obrony immunologicznej przeciwko zakażeniom

wirusowym. W konsekwencji osoby dotknięte tą mutacją mogą doświadczać opóźnionych i zintensyfikowanych reakcji zapalnych, co potencjalnie może uszkodzić mózg i wątrobę.

Badania podkreślają złożone powiązanie między dysfunkcją mitochondrialną, infekcjami wirusowymi i manifestacją chorób neurologicznych, takich jak mitochondrialny recesywny zespół ataksji (MIRAS). Warto zauważyć, że wiek pacjentów, u których wystąpił MIRAS, i jego nasilenie są bardzo zróżnicowane, co sugeruje udział dodatkowych czynników wyzwalających. Dzięki kompleksowym systemom modelowym zespół



naukowców pokazał, jak wariant POLG osłabia początkową aktywację immunologiczną, prowadząc do opóźnionego stanu zapalnego.

Dr hab. Ravi Kant jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Instytucie Medycyny Morskiej i Tropikalnej w ramach programu IDUB. Jego zainteresowania naukowe obejmują poszukiwanie nowych i powracających patogenów oraz badania nad zmiennością i ewolucją wirusów. Badacz jest docentem w Zakładzie Wirusologii Uniwersytetu Helsińskiego. W kwietniu 2023 r. GUMed podpisał list intencyjny w celu

umocnienia współpracy pomiędzy dwoma jednostkami. Z ramienia naszej Uczelni współpracę koordynuje **prof. Maciej Grzybek**, pełnomocnik Rektora ds. rozwoju IMMiT. ■

PROF. MACIEJ GRZYBEK

Zakład Parazytologii Tropikalnej

Kang Y, Hepojoki J, Maldonado RS, Mito T, Terzioglu M, Manninen T, et al. Ancestral allele of DNA polymerase gamma modifies antiviral tolerance. Nature. 2024; DOI: [10.1038/s41586-024-07260-z](https://doi.org/10.1038/s41586-024-07260-z)

Doktoraty i habilitacje

Uchwałą Rady Nauk Medycznych

Stopień naukowy doktora habilitowanego nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne uzyskali:

DR N. MED. LESZEK KOZŁOWSKI

Kierownik Pododdziału Chirurgii Piersi i Rekonstrukcji; Białostockie Centrum Onkologii im. M. Skłodowskiej-Curie, praca pt. *Powikłania nerkowe i nadciśnienie tętnicze u pacjentów leczonych z powodu nowotworów złośliwych.*

DR N. MED. RAFAŁ PĘKSA

Adiunkt; Katedra i Zakład Patomorfologii GUMed, praca pt. *Ekspresja białek punktów kontrolnych układu odpornościowego w mikrośrodkowisku wybranych nowotworów litych.*

DR N. MED. DOROTA PURZYCKA-BOHDAN

Adiunkt; Katedra i Klinika Dermatologii, Wenerologii i Alergologii GUMed, praca pt. *Analiza aspektów klinicznych oraz roli wybranych czynników patogenetycznych w rozwoju zmian skórnych, świada i zaburzeń ogólnoustrojowych u chorych na łuszczycę.*

DR N. MED. KRZYSZTOF SPECJAŁSKI

Adiunkt; Klinika Alergologii Katedra Pneumonologii i Alergologii GUMed, praca pt. *Ekspresja mikroRNA w czasie immunoterapii swoistej prowadzonej w chorobach alergicznych.*

DR N. MED. RADOSŁAW TARGOŃSKI

Adiunkt; I Katedra i Klinika Kardiologii GUMed, praca pt. *Norwe techniki diagnostyczne i terapeutyczne w optymalizacji wyników przecewnikowych zabiegów zastawkowych.*

Stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne uzyskali:

LEK. MAGDALENA BŁASZKOWSKA

Zlecenie dydaktyczne; Centrum Badań Klinicznych Wczesnych Faz GUMed, praca pt. *Związek zmienności glikemii z obecnością subklinicznych powikłań makroangiopatycznych u pacjentów z wieloletnią cukrzycą typu 1*, promotor – dr hab. Michał Hoffmann, promotor pomocniczy – dr hab. Jacek Wolf.

LEK. ANETA BEATA HARASIMIUK

NZOZ OKO LENS w Gdańsku; praca pt. *Jaskra a cukrzyca typu 2*, promotor – prof. Ewa Mrukwa-Kominek.

LEK. MONIKA ANNA LUBOCH-FURMAŃCZYK

Była słuchaczka studiów doktoranckich; Katedra i Klinika Pediatrii, Hematologii i Onkologii GUMed, praca pt. *Zastosowanie ultrasonograficznych metod oceny stanu nawodnienia u dzieci leczonych z powodu schorzeń onkologicznych i hematologicznych*, promotor – prof. Ewa Bień.

LEK. KATARZYNA MAŁGORZATA ROGOZA

Asystent; Klinika Pneumonologii, Katedra Pneumonologii i Alergologii GUMed, praca pt. *Ocena przydatności przezskórnej biopsji gruboigłowej w diagnostyce zmian śródmiąższowych płuc – analiza retrospektywna*, promotor – prof. Ewa Jassem.

LEK. NATALIA WERONIKA ŚWIDERSKA

Zlecenie dydaktyczne; Zakład Medycyny Rodzinnej Katedra Medycyny Rodzinnej GUMed, praca pt. *Ocena osoczowego stężenia pentraksyny 3 w celu wczesnej diagnozy i monitorowania przebiegu infekcji u dzieci leczonych z powodu chorób*

rozrostowych układu krwiotwórczego, promotor – dr hab. Ninela Irga-Jaworska.

LEK. EWA ZALEWSKA

Doktorantka; Pierwsza Szkoła Doktorska GUMed, praca pt. *Niskie stężenie katestatyny jako czynnik ryzyka rozwoju chorób sercowo-naczyniowych – ocena u pacjentów z incydentaloma nadnercza*, promotor – prof. Krzysztof Sworczak, promotor pomocniczy – dr Piotr Kmiec.

Uchwałą Rady Nauk o Zdrowiu

Stopień naukowy doktora habilitowanego w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki o zdrowiu uzyskała

DR ANNA MARIA MICHALIK

Adiunkt; Zakładu Pielęgniarstwa Położniczo-Ginekologicznego, Instytutu Pielęgniarstwa i Położnictwa, WNoZ

z IMMIT GUMed, praca pt. *Czynniki wpływające na preferencje dotyczące sposobu zakończenia ciąży w grupie kobiet niskiego ryzyka położniczego*.

Stopień naukowy doktora w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki o zdrowiu uzyskali:

MGR ANDRZEJ ZBIGNIEW BERG

Doktorant Studiów Doktoranckich, WNoZ z IMMIT GUMed, praca pt. *Narażenie kobiet w wieku rozrodczym na substancje o działaniu grzybobójczym będące skutkiem ekspozycji żywieniowej*, promotor – prof. Tomasz Bączek.

MGR KAROLINA STUDZIŃSKA

Wykładowca; Zakład Fizjoterapii, WNoZ z IMMIT GUMed, praca pt. *Ocena zespołu słabości u pacjentów z niewydolnością serca*, promotor – dr hab. Rita Hansdorfer-Korzon, prof. uczelni, promotor pomocniczy – dr Anna Frankiewicz. ■

Kadry GUMed

JUBILEUSZ DŁUGOLETNIJ PRACY W GUMed OBCHODZĄ:

25 lat

dr n. med. Michał Dubowik
dr hab. Dorota Dworakowska
prof. Monika Sakowicz-Burkiewicz

30 lat

Piotr Druet
Krystyna Liedtke

35 lat

Beata Danilenko
Dorota Grabowska
Zofia Romańczuk-Mackiewicz

STANOWISKO PROFESORA UCZELNI POWIERZONO:

dr hab. Agnieszce Mickiewicz
dr hab. Michałowi Sobjankowi
dr hab. Agnieszce Viapianie

STANOWISKO ADIUNKTA POWIERZONO:

dr Magdalena Chylińskiej
dr Joannie Nowak
dr Małgorzacie Wacławik

PRACĘ W UCZELNI ZAKOŃCZYLI:

- Magdalena Cholewińska
- Klaudia Kołakowska
- dr n. med. Piotr Remiszewski
- dr hab. Aneta Szczerkowska-Dobosz
- mgr Alicja Sztendel



rys. Alina Boguszewicz



Działania na rzecz bezpieczeństwa pacjenta

Konferencja *Bezpieczeństwo Pacjenta*, zorganizowana już po raz trzeci przez Rzecznika Praw Pacjenta oraz Uniwersyteckie Centrum Kliniczne, zgromadziła ekspertów reprezentujących różne dziedziny, w tym naukę oraz sektor publiczny, a także prawników i kadrę zarządzającą w placówkach medycznych. Dyskutowano na temat obecnego stanu bezpieczeństwa pacjentów w Polsce oraz roli szpitali klinicznych w zapewnianiu wysokich standardów opieki medycznej. Wydarzenie odbyło się 5 kwietnia w auli im. prof. Zdzisława Kieturakisa w budynku Centrum Medycyny Inwazyjnej UCK.

Współgospodarz wydarzenia **dr Jakub Kraszewski**, dyrektor naczelny UCK, witając uczestników debaty, podkreślił, jak ważne jest budowanie dobrego klimatu wokół bezpieczeństwa pacjenta oraz wymiana doświadczeń pomiędzy podmiotami leczniczymi w obszarze kultury bezpieczeństwa.

Rozpoczynając konferencję, rzecznik praw pacjenta **Bartłomiej Chmielowiec** zwrócił uwagę, że temat bezpieczeństwa pacjentów jest coraz częściej podnoszony w debacie publicznej oraz wymaga jeszcze wielu działań legislacyjnych, a w przyszłości także zmian dotyczących m.in. zapowiadanego przez minister zdrowia **Izabelę Leszczynę** zwiększenia bezpieczeństwa kobiet w opiece okołoporodowej.

– *Z punktu widzenia Rzecznika Praw Pacjenta naszym wspólnym wyzwaniem jest wdrożenie strategii na rzecz bezpieczeństwa, która byłaby dokumentem uchwalonym przez Radę Ministrów oraz w której byłyby wytyczone cele i wyzwania dotyczące tego, w jaki sposób zapewnić bezpieczeństwo pacjentom* – mówił **Bartłomiej Chmielowiec**.



Od lewej: Marcin Kalinowski, Katarzyna Sadowska-Cioch, dr Jakub Kraszewski, Bartłomiej Chmielowiec, prof. Agnieszka Zimmermann, Agnieszka Tuderek-Kutela i dr hab. Tomasz Stefaniak

Podczas konferencji podkreślano, że działania w zakresie poprawy bezpieczeństwa powinny skupić się na kwestiach związanych z edukacją, informacją oraz wprowadzaniem tzw. *just culture*, która podkreśla, że błędy wynikają na ogół z wadliwej kultury organizacyjnej, nie są zaś spowodowane wyłącznie przez osobę czy osoby bezpośrednio się do nich przyczyniające. Zaznaczano także, że słusznym działaniem byłoby wprowadzenie rejestru zdarzeń niepożądanych.

Agnieszka Tuderek-Kutela, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa w Ministerstwie Zdrowia, podkreśliła znaczenie bezpieczeństwa jako fundamentu w kształtowaniu systemu opieki zdrowotnej. Jej zdaniem jedną z kluczowych kwestii jest zapewnienie transparentności wyników leczniczych, co w dużym stopniu może przyczynić się do zwiększenia oraz budowy zaufania pacjentów do lekarzy. Dodatkowo wymiana informacji i dobra komunikacja między pacjentem a lekarzem będą miały istotny wpływ na skuteczność całego procesu terapeutycznego.

W czasie dyskusji wielokrotnie zwracano uwagę, że pacjent jest elementem systemu ochrony zdrowia. Angażowanie organizacji pacjenckich w jego działania ma miejsce m.in. podczas prac Rady Akredytacyjnej przy Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia, Komisji Odwoławczej przy Funduszu Kompensacyjnym Zdarzeń Medycznych, Naczelnej Komisji Bioetycznej czy Rady Organizacji przy Ministerstwie Zdrowia. Podkreślono, że przy Rzeczniku Praw Pacjenta działa ponad 130 organizacji pacjenckich.

W ocenie Bartłomieja Chmielowca niewątpliwie należy angażować organizacje pacjenckie w procesy decyzyjne również na niższych szczeblach, gdyż – jak zaznaczył – *są to organizacje, w gronie których znajdują się wybitni eksperci, mający duże doświadczenie w obszarze ochrony zdrowia, z którego chętnie korzystamy i których głos jest słyszalny*.

Prof. Edyta Szurowska, kierownik Zakładu Radiologii UCK oraz prorektor ds. klinicznych GUMed, rozpoczynając debatę pt. *Rola szpitali klinicznych w budowaniu bezpieczeństwa pacjenta*, zwróciła uwagę, że 80% rozpoznań u pacjentów stawianych jest na podstawie diagnostyki obrazowej:





Rzecznik praw pacjenta Bartłomiej Chmielowiec

– W większości przypadków pacjent, który trafia do szpitala, poddawany jest badaniom obrazowym, co pozwala lekarzom na dokładniejszą diagnozę. Z tego względu nowoczesna technika jest bardzo istotna, jednak musimy też być bardzo ostrożni, aby ta diagnostyka nie była nadmiarowa, ponieważ może ona stanowić niebezpieczeństwo, np. wskutek możliwych powikłań po podaniu środka kontrastującego – powiedziała **prof. Edyta Szurowska**.

– Na podstawie danych dotyczących wprowadzania na rynek nowych leków oraz w oparciu o monitoring zdarzeń niepożądanych jesteśmy w stanie odpowiednio wcześniej zareagować i zmienić wskazanie lub dawkę, a nawet wycofać dany lek z rynku, gdy jego toksyczność zaczyna być niebezpieczna – zwrócił uwagę **prof. Michał Markuszewski**, prorektor ds. nauki GUMed.

Można powiedzieć, że bezpieczeństwo pacjenta to sytuacja, kiedy czuje się on w pełni zaopiekowany. Jednym z elementów budowania jego zaufania jest możliwość zgłaszania zdarzeń niepożądanych, których występowanie można poprawić poprzez zwiększenie świadomości oraz edukację pacjentów w zakresie rozpoznawania tychże zdarzeń.

Jednym z błędnych przekonań jest stwierdzenie, że działania niepożądane należy zgłaszać jedynie w przypadku poważnych zdarzeń. Dużym problemem jest ponadto nadmierne obciążenie personelu medycznego, które wynika z biurokratyzacji funkcjonowania szpitali i dużej liczby obowiązków. Raportowanie działań niepożądanych nadal budzi wiele kontrowersji z uwagi na to, że istnieje wówczas konieczność wzięcia na siebie odpowiedzialności za dane zdarzenie.

– W Polsce jest bardzo mało regulacji w tym zakresie. Jedynie patomorfologia oraz anestezjologia i intensywna terapia mają klarowne wytyczne co do bezpieczeństwa pacjenta. Skutkowało to jego znaczną poprawą, niemniej nadal występują sytuacje krytyczne. Jeśli jednak odpowiednio wcześniej wdrożymy właściwe postępowanie, nie dojdzie do powikłania – stwierdził **prof. Radosław Owczuk**, ordynator Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii UCK, dziekan Wydziału Lekarskiego GUMed.

Sztuka nauczania o bezpieczeństwie chorego, a także bezpieczeństwie lekarza czy innego personelu medycznego musi opierać się na tym, abyśmy potrafili reagować na sytuacje krytyczne. Ważna jest także umiejętność definiowania powikłań oraz sposób komunikowania się z pacjentem. Rejestr zdarzeń niepożądanych to bardzo dobry sposób na wyciągnięcie wniosków

Paneliści Konferencji *Bezpieczeństwo Pacjenta*

Bezpieczeństwo pacjenta – stan obecny w Polsce

Agnieszka Tuderek-Kutela, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Ministerstwa Zdrowia

Katarzyna Sadowska-Cioch, zastępca dyrektora Centralnego Ośrodka Badań NIL

Bartłomiej Chmielowiec, rzecznik praw pacjenta

Marcin Kalinowski, Centrum Monitorowania Jakości
prof. Agnieszka Zimmermann, kierownik Zakładu Prawa Medycznego i Farmaceutycznego GUMed, prorektor ds. jakości kształcenia GUMed

dr Jakub Kraszewski, dyrektor naczelny UCK

Moderator dyskusji: dr hab. Tomasz Stefaniak, dyrektor ds. leczenia UCK, kierownik Zakładu Jakości w Ochronie Zdrowia GUMed

Rola szpitali klinicznych w budowaniu bezpieczeństwa pacjenta

prof. Edyta Szurowska, kierownik Zakładu Radiologii UCK, prorektor ds. klinicznych GUMed

prof. Monika Raulinajtys-Grzybek, kierownik Katedry Rachunkowości Menedżerskiej, Szkoła Główna Handlowa

prof. Michał Markuszewski, prorektor ds. nauki GUMed

prof. Radosław Owczuk, ordynator Kliniki Anestezjologii i Intensywnej Terapii UCK, dziekan Wydziału Lekarskiego GUMed

prof. Kamil Torres, prorektor ds. kształcenia i dydaktyki Uniwersytetu Medycznego w Lublinie

Moderator dyskusji: Jakub Adamski, dyrektor Departamentu Współpracy, Biuro Rzecznika Praw Pacjenta

Zdarzenia niepożądane – wyzwania systemowe

Marcin Kalinowski, Centrum Monitorowania Jakości

Agnieszka Nowak-Musiej, Okręgowa Izba Lekarska

Jakub Adamski, dyrektor Departamentu Współpracy, Biuro Rzecznika Praw Pacjenta

dr Robert Mołdach, prezes Instytutu Zdrowia i Demokracji

Piotr Pawliszak, Okręgowa Izba Lekarska w Warszawie

Moderator dyskusji: Dariusz Szplit, kierownik Działu Innowacji, Analityki i Wdrożeń Technologii Medycznych UCK

i metoda nauki. Może być to skuteczne narzędzie do oceny jakości podmiotu leczniczego. Wszyscy uczestnicy konferencji zgodzili się, że rejestr zdarzeń niepożądanych jest elementem, który w kluczowy sposób może wpłynąć na poziom bezpieczeństwa pacjentów. ■

MATERIAŁ PRASOWY UCK

fot. Sylwia Mierzewska/UCK

Od śmierci do życia – o pracy koordynatora transplantacyjnego

Bliscy osób, które umarły, mówią czasem, że zgoda na pobranie narządów przynosi rodzaj ukojenia. Medycyna transplantacyjna daje szanse na przeżycie, kiedy inne możliwości leczenia zawiodły. O trudnej pracy, która ociera się jednocześnie o życie i śmierć, także tych najmłodszych pacjentów, opowiada Anna Milecka, kierownik Regionalnego Centrum Koordynacji Transplantacji UCK.



Anna Milecka

W Uniwersyteckim Centrum Klinicznym przeszczepia się właściwie większość narządów, które są wykorzystywane w transplantacjach.

Tak, przeszczepiamy nerki, wątroby, płuca, serca, rogowki i komórki krwiotwórcze, potocznie zwane szpikiem. W 2023 r. w UCK przeszczepiliśmy w sumie 457 narządów, tkanek i komórek. To rekordowa liczba transplantacji wykonanych w jednym ośrodku, biorąc pod uwagę wszystkie ośrodki przeszczepiające w Polsce. W zeszłym roku przeszczepiliśmy też najwięcej w historii UCK nerek – 136 oraz wątrob – 66. Nasz szpital od kilku lat zajmuje również pierwsze miejsce w Polsce pod względem zgłoszeń zmarłych dawców i liczby pobieranych narządów i tkanek.

Każdy z tych organów jest inny, pewnie zatem proces ich przeszczepiania też przebiega inaczej.

Zdecydowanie. Najdłuższy czas tzw. niedokrwienia zimnego mają nerki, które mogą być przechowywane nawet do 48 godzin od momentu pobrania do wszczepienia biorcy. Zawdzięczamy to specjalnym urządzeniom do tzw. perfuzji, jednak przy przeszczepieniach nerek staramy się, by czas od pobrania do wszczepienia trwał nie więcej niż dobę.

W przypadku wątroby i płuc mamy 12 godzin na wszczepienie narządu biorcy. Często się zdarza, że podczas operacji ich pobrania, po wstępnej akceptacji makroskopowej narządu przez zespół chirurgiczny, potencjalny biorca jedzie na salę operacyjną w ośrodku transplantacyjnym, żeby rozpocząć przygotowanie do zabiegu. Wszystko po to, by jak najbardziej skrócić czas niedokrwienia zimnego. W przypadku wątroby rozpoczyna się powoli zabieg hepatektomii, czyli wycięcie chorego narządu biorcy. Kiedy przyjeżdża zespół z nową wątrobą, można zakończyć hepatektomię i od razu wszczepić nowy narząd.

Przy sercu czas niedokrwienia zimnego jest najkrótszy – to maksymalnie 3 godziny. Im później zostanie wszczepione serce, tym mniejsza jest szansa, że podejmie funkcję.

Jak to wygląda w przypadku szpiku i rogowki?

Przeszczepienia komórek krwiotwórczych i rogowek to zabiegi planowe. Rogówki pobierane są od dawców zmarłych, a następnie trafiają do Banku Tkanek i Komórek, w którym są przechowywane w specjalnym płynie. Biorcy otrzymują je w terminie do ok. 2 tygodni od pobrania.

Proces pobierania komórek krwiotwórczych od dawców żywych i następnie przeszczepiania jest wcześniej zaplanowany, zatem praca koordynatora zarówno w przypadku szpiku, jak i rogowek wygląda inaczej, spokojniej.

Często mówi się, że transplantacja to praca zespołowa. Na czym właściwie polega praca koordynatora transplantacyjnego?

Koordynator transplantacji jest osobą, która musi zespolic w jedną całość akcję pobrania i przeszczepienia narządu. To współpraca z wieloma osobami o różnych specjalnościach. Akcja transplantacyjna angażuje często ponad 100 osób. Początkiem procesu jest utrzymywanie dobrej współpracy ze szpitalami, które zgłaszają dawców – są to głównie oddziały intensywnej terapii. Kiedy dochodzi do zgłoszenia, czyli identyfikacji potencjalnego dawcy i stwierdzenia śmierci mózgu, podejmuje się czynności związane z autoryzacją pobrania narządów. Mam tu na myśli rozmowę z rodziną, ewentualnie rozmowę z prokuratorem, czy nie wyraża sprzeciwu wobec możliwości pobrania narządu.

W Polsce obowiązuje domniemana zgoda pacjenta na pobranie organów. Czy mimo to personel pyta o zgodę rodzinę?

Zawsze podkreślam, aby nie pytać rodziny o zgodę na pobranie narządów od ich bliskiego, lecz zadać pytanie o to, jakie było jego stanowisko na temat dawstwa narządów, i wspomnieć o obowiązującej w naszym kraju zgodzie domniemanej. Formalnie rodzina nie ma upoważnienia do tego, aby podjąć decyzję za osobę zmarłą. Sytuacje oczywiście są różne – jeżeli



bliscy wyrażają kategorię sprzeciwu, to nawet jeśli nie jest on odnotowany oficjalnie w rejestrze sprzeciwów, z reguły odstępujemy od pobrania narządów.

Czy spotkała się Pani kiedyś z sytuacją, że potencjalny dawca zadbał o to, by jego sprzeciw został formalnie uwzględniony w rejestrze?

Podczas 25 lat mojej pracy ze sprzeciwem potencjalnego dawcy zgłoszonym w Centralnym Rejestrze Sprzeciwów spotkałam się trzykrotnie. W jednym przypadku takie podejrzenie pojawiło się podczas rozmowy z rodziną. Mimo że bliscy byli pozytywnie nastawieni do dawstwa, to mówili: *mama coś, gdzieś, kiedyś wysłała, ale nie wiemy dokładnie...* Faktycznie, sprawdzenie w CRS potwierdziło sprzeciw.

Każdy potencjalny dawca musi być sprawdzony w rejestrze. Jeśli sprzeciw nie został zgłoszony, wykonywane są specjalistyczne badania i konsultacje mające na celu wyeliminowanie chorób, które mogłyby być przeciwwskazaniem do przeszczepienia pobranych narządów i tkanek. Jeśli mamy już pewność, że narządy nadają się do przeszczepienia, wtedy następuje proces koordynacji ogólnopolskiej, czyli zgłoszenie potencjalnego dawcy do Poltransplantu.

Kto decyduje o tym, komu przypadnie dany organ?

O tym, który narząd zostanie pobrany przez dany ośrodek transplantacyjny, decyduje Poltransplant. Jeżeli chodzi o nerki, UCK ma alokację wojewódzką, to znaczy, że w województwie pomorskim pobiera je nasz zespół i następnie przeszczepia je w naszym ośrodku. Natomiast w przypadku wszystkich pozostałych narządów decyduje pilność przeszczepienia – pierwszeństwo ma ten biorca, który najbardziej potrzebuje operacji. Może się zdarzyć, że nasz zespół pobierze wszystkie narządy w szpitalu w naszym województwie i przeszczepi je w Gdańsku, ale może też pobrać na przykład tylko nerki, a po pozostałe narządy przyjadą inne zespoły transplantacyjne.

Trzeba oczywiście skompletować zespoły, które pojadą do szpitala dawcy pobrać narządy i tkanki, zorganizować transport, niekiedy lotniczy, zwłaszcza gdy szpital dawcy znajduje się poza naszym województwem. W dalszej kolejności pozostaje skompletowanie zespołu przeszczepiającego i cała logistyka związana z operacją przeszczepienia narządu.

Osoby związane z transplantacjami mówią często, że przeszczepienia zawsze dzieją się nocą.

Tak to wygląda – koordynacja transplantacji to praca całonocowa. Z reguły pobrania narządów od zmarłych dawców odbywają się poza godzinami pracy bloków operacyjnych w szpitalach dawców, czyli w godzinach popołudniowych i nocnych. Nie chcemy kolidować z pracą bloków, aby szpitale mogły realizować planowane zabiegi bez zakłóceń. Najczęściej operacje rozpoczynają się nad ranem, między 4:00 a 6:00, i kończą, zanim na bloku rozpocznie się codzienna praca.

Czy koordynator musi czuwać w trakcie trwania całego procesu? Kiedy kończy się jego dyżur?

O „wolnym” możemy mówić dopiero po tym, jak skończy się proces transplantacyjny, a często trwa on nawet i dwie doby. Akurat w naszym ośrodku mamy odpowiednią liczbę koordynatorów, którzy mogą się zmieniać, co oznacza, że po przepracowanej dobie można przekazać telefon koordynacyjny innemu koordynatorowi. Łącznie ze mną w Regionalnym Centrum Koordynacji Transplantacji UCK pracuje 10 osób.

Jakie warunki musi spełnić osoba, która chce zostać koordynatorem?

Warunki ustala ustawa z 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu, przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów. Według jej zapisów koordynator transplantacji musi mieć wykształcenie wyższe medyczne i przejść szkolenie ministerialne organizowane przez Poltransplant. Chodzi o szkolenie wstępne dla nowych koordynatorów, a później ustawiczne, które każdy koordynator musi odbyć przynajmniej raz na dwa lata. Oprócz spełnienia wymogów prawnych ważne jest też, aby była to osoba bardzo komunikatywna, bezkonfliktowa, radząca sobie w stresie, w trudnych sytuacjach i umiejąca szybko podejmować decyzje. Koordynacja transplantacyjna potrafi zaskoczyć różnymi sytuacjami, które są po prostu nietypowe. Mamy oczywiście standard postępowania, ale zawsze mogą być jakieś odstępstwa, z którymi trzeba sobie umieć poradzić.

Jak to się stało, że została Pani koordynatorem transplantacyjnym?

Jak to w życiu bywa, był to przypadek. Pracowałam w stacji dializ w Gdyni-Redłowie jako pielęgniarka. Któregoś dnia zostałam zapytana, czy zechciałabym zostać koordynatorem transplantacji. Nie wiedziałam, że takie osoby w ogóle istnieją, bo do tej pory moja styczność z transplantacją polegała na tym, że w stacji dializ przygotowywaliśmy pacjentów do podróży do ośrodka transplantacyjnego na operację przeszczepienia nerki. W związku z tym, że byłam zainteresowana ofertą, zaproszono mnie na rozmowę do prof. Bolesława Rutkowskiego, ówczesnego kierownika Kliniki Nefrologii w UCK. Zostałam zaakceptowana i od 1998 r. pracuję jako koordynator transplantacyjny. W tym czasie współpracowałam ze szpitalami w naszym województwie i nie tylko – koordynowałam pobieranie narządów od zmarłych dawców zgłaszanych przez te szpitale, a następnie przeszczepianie pobranych nerek.

Uczestniczenie w ratowaniu ludzkiego życia to piękna praca z misją.

Tak, chociaż muszę przyznać, że początki nie były łatwe. To praca, która pochłania dużo czasu, wymaga wielu poświęceń, nawet kosztem życia rodzinnego. Pogodzenie 24-godzinnych dyżurów z opieką nad dzieckiem było bardzo trudne. Na początku nie mieliśmy tylu koordynatorów i musiałam sobie radzić sama, a później przez kilkanaście lat pracowałyśmy



z Iwoną Skórą we dwie. W związku z powstawaniem w UCK programów przeszczepiania innych narządów w 2019 r. zaistniała konieczność powiększenia zespołu o nowych koordynatorów. Dzięki temu od dwóch lat nie dyżuruję. Młodzież, którą uczę i która kiedyś mnie zastąpi, świetnie spełnia się w tej trudnej i odpowiedzialnej pracy.

Czy mimo tych poświęceń i trudności odczuwa Pani satysfakcję?

Oczywiście, przez te 25 lat szpital dał mi naprawdę duże możliwości rozwoju. Poznałam wielu ludzi z pasją i oczywiście pacjentów, którzy otrzymali przeszczep. To jest wyjątkowe uczucie, kiedy po ciężkim, wielogodzinnym dyżurze idzie się na salę, by popatrzeć na chorego, który dostał narząd, i widzi się go w dobrej kondycji – oczywiście jak na pierwsze doby po zabiegu. Pacjenci często dziękują za tę szansę, proszą też o podziękowanie rodzinie dawcy, która nie sprzeciwiła się na pobranie narządów od ich bliskiego. To bardzo wzruszające momenty, które pomagają przetrwać trudne chwile, bo przecież za każdym razem mamy też do czynienia ze śmiercią i dramatem rodzin.

Dawcami i biorcami narządów są nie tylko osoby dorosłe, lecz także dzieci. Wyobrażam sobie, że współpraca przy przeszczepieniach dziecięcych jest szczególnie wymagająca.

Pamiętam, gdy po trzech latach pracy, kiedy urodziłam dziecko, bardzo ciężko przechodziłam koordynacje dawców dziecięcych. Odreagowywałam je długo... Śmierć dziecka to z reguły stan nagły. W związku z tym w przypadku pobrań dziecięcych najczęściej to sami rodzice wychodzą z propozycją dawstwa. Kiedy dowiadują się, że ich dziecku nie można już pomóc,

że będzie przeprowadzona procedura stwierdzania śmierci mózgu, pytają po prostu, czy w tej sytuacji można jeszcze kogoś uratować. Lekarze prowadzący leczenie dziecka przyjmują taką propozycję z ogromną ulgą, bo rozpoczynanie rozmów z rodzicami o dawstwie narządów ich dzieci jest bardzo trudne. W przypadku dzieci nie ma zgody domniemanej – na pobranie muszą zgodzić się oboje rodzice.

O ile możemy pomyśleć o sobie jako o dawcy narządów, o tyle trudno nam postawić się w sytuacji, w której to nasze dziecko mogłoby zostać dawcą.

Świadomość społeczeństwa w tym temacie wydaje się coraz większa. Nielatwo jednak oceniać decyzje, jakie podejmują opiekunowie. Zapewne niektórzy rodzice dzięki zgodzie na pobranie narządów poczują się odrobinę lepiej, bo będą wiedzieli, że ich dziecko może jeszcze komuś pomóc, że z tej ogromnej tragedii, która ich spotkała, może wyniknąć jakieś dobro.

Generalnie warto, by każdy z nas przemyślał temat transplantacji i porozmawiał o nim ze swoimi najbliższymi. Dobrze jest też mieć przy sobie oświadczenie woli. Kiedy rodzina zna stanowisko pacjenta na temat dawstwa, to rozmowa o pobraniu narządów przebiega spokojnie. Bliscy wiedzą, jak odpowiedzieć. Najgorzej jest, kiedy rodzina nie wie nic na ten temat, bo to potęguje stres w i tak już bardzo dramatycznej sytuacji. Najważniejsze jest więc, by jasno zakomunikować nasze stanowisko bliskim. ■

rozm. **WIOLETA WÓJCIK**
Zespół ds. Promocji i PR UCK

fot. Sylwia Mierzevska/UCK



Zespół koordynatorów transplantacyjnych UCK; od lewej: Magdalena Nosek, Wiktoria Wieczorek, Dorota Zielińska, Konrad Piątkowski, Iwona Skóra, Anna Milecka, Marta Gallas, Alicja Patoła i Karolina Lipka

Pracownicy UCK nagrodzeni odznaką „Za zasługi dla ochrony zdrowia”

Lekarze, pielęgniarki, ratownicy medyczni, przedstawiciele firm, instytucji i wolontariusze wspomagający ochronę zdrowia i pacjentów zostali uhonorowani odznakami „Za zasługi dla ochrony zdrowia”. W imieniu Ministra Zdrowia wręczyła je wojewoda pomorska Beata Rutkiewicz.

Odnazka honorowa „Za zasługi dla ochrony zdrowia” to jednostopniowe resortowe odznaczenie cywilne nadawane za osiągnięcia na rzecz ochrony zdrowia. Wyróżnienie jest przyznawane tym, którzy od lat w wyjątkowy sposób służą swoją pracą drugiemu człowiekowi.

– Szanowni Państwo, wiem, że co dzień musicie zdawać egzamin z odpowiedzialności. Trzeba mieć i wrażliwość motyla, i siłę tura, by tak jak Wy codziennie walczyć o zdrowie i życie pacjentów. Dostrzegać w nich to, co ukryte, i służyć pomocą. Dzięki empatii, rozumieniu potrzeb i życiowych problemów wspomagacie też psychę pacjentów, wiedząc, że człowiek to nie tylko ciało, ale i dusza. To dzięki Waszym umiejętnościom i nowym metodom leczenia chorzy odzyskują zdrowie i komfort życia. Wszystkim Państwu w imieniu mieszkańców województwa pomorskiego dziękuję za tę służbę, za pomoc i wsparcie, które niesiecie pacjentom i ich rodzinom – powiedziała Wojewoda.



Nagrodzeni pracownicy UCK | fot. archiwum prywatne

Uroczystość odbyła się 9 kwietnia w sali im. Lecha Bądkowskiego Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku. Odznaki otrzymały 72 osoby z terenu całego województwa pomorskiego, w tym 17 osób zatrudnionych w naszym szpitalu: **Jolanta Bujak, Hanna Dobrodziej, Anna Galus, Małgorzata Huk, Mirosława Izydorek, Magdalena Kędra, Teresa Król, Barbara Kujawińska, Krystyna Kwiatosz, Katarzyna Matyja, Ireneusz Mizerski, Elżbieta Sarad, Mirosława Senk, Anna Skorupko, Nadzieja Tomasik, Zofia Wiśniewska i Jolanta Zagrajek.** ■

MATERIAŁ PRASOWY UCK

Wystawa malarstwa plenerowego

Do 16 czerwca w Centrum Medycyny Inwazyjnej (na poziomie +1) można oglądać wystawę prac studentów II roku Wydziału Architektury Politechniki Gdańskiej. Prace te zostały wykonane latem 2023 r. w ramach zajęć plenerowych, które prowadzili: **prof. Jan Buczkowski, dr hab. Dominika Krechowicz, prof. PG** oraz **dr Edyta Urwanowicz**. Podczas zajęć studenci ćwiczyli obserwację i analizę otoczenia, a także doskonalili swój warsztat malarski i interpretowali świat wokół nich.

W UCK można oglądać prace **Georgii Butko, Mai Fetter, Dominiki Grzegorzek, Dominiki Krzemińskiej, Szymona Kupidury, Aleksandry Kuczyńskiej, Olgi Kwiatek, Alicji Mallach, Dominiki Sambor, Borysa Wiśniewskiego i Agnieszki Wawro**. Za przygotowanie wystawy odpowiedzialni byli: prof. Jan Buczkowski, dr Edyta Urwanowicz i **mgr Łukasz Ławrynowicz**.



Prace studentów architektury w CMI | fot. Beata Oracz

Osoby chcące zakupić prezentowane prace mogą kontaktować się z dr Edytą Urwanowicz drogą mailową: edyta.urwanowicz@pg.edu.pl. ■

Kroniki hodowcy motyli



DR PIOTR MADANECKI
Katedra i Zakład Biologii
i Botaniki Farmaceutycznej

Lato tamtego roku było upalne, ale w terrarium i tak co jakiś czas włączała się grzałka akwarystyczna i podgrzewała wodę do 34 °C. Nad wodą znajdował się kosz (taki zwykły, zrobiony z metalowej siateczki biurowy kosz na śmieci), w którym siedziały ogromne gąsienice. Ciepłe, przesycone parą wodną powietrze i masa liści ligustru – to wszystko, czego potrzebowały do szczęścia. Kilka warstw tkaniny ze starej firanki przykrywających tę dziwną konstrukcję zapewniało właściwą wentylację i zapobiegało skraplaniu się wody, bo skroplona woda i pleśń mogą sprzyjać rozwojowi chorób. Z tego samego powodu co dwa – trzy dni wszystko musi być dokładnie sprzątane, a pokarm wymieniany na nowy. Pod koniec hodowli gąsienice były tak żarłoczne, że świeże gałązki ligustru trzeba było dokładać codziennie. Podczas hodowli nie można dopuścić do zastoju – każda przerwa w żerowaniu to mniej dorodne motyle.

Wreszcie po kilku tygodniach pierwsza gąsienica przestała jeść. Zaczęła wędrować po gałązkach, aż w końcu, znalazłszy odpowiednie miejsce, rozpoczęła budowę kokonu. Oplatała się cieniutką nicią, aż przestała być widoczna pod grubą warstwą



Gąsienica *Attacus atlas* osiąga nawet powyżej 10 cm długości

brązowej przędzy. Wkrótce w jej ślady poszły pozostałe. Odtąd w terrarium panował bezruch. Na огоłoconych z liści gałązkach wisiały tylko ogromne gruszkowate kokony. Hodowany przez człowieka od pięciu tysięcy lat jedwabnik morwowy podczas tworzenia kokonu produkuje pojedynczą nić o długości od 500 m do 3,5 km! Ale to nie z jedwabnikiem morwowym mie-

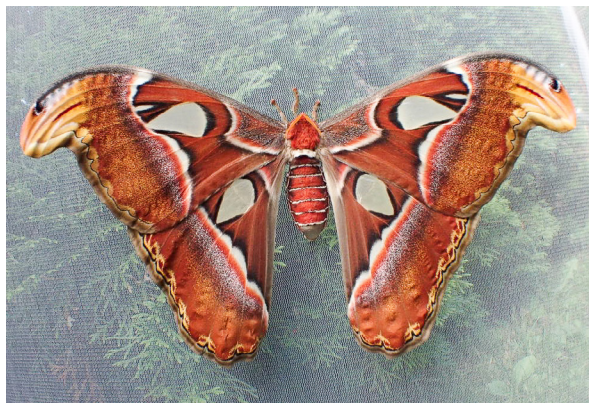
liśmy tu do czynienia, o nie! Jedwabniki są niczym karzelki w porównaniu do żyjących w owym czasie w moim terrarium motyli. Hodowany przeze mnie wtedy gatunek nosi nazwę pawica atlas (*Attacus atlas*) i jest ogromny – to największy motyl świata o rozpiętości skrzydeł sięgającej 30 cm! Jego kokon też jest jednym z największych w świecie motyli. Ciekawe, jak długą nić produkuje, żeby go wytworzyć. Wewnątrz nieruchomych poczwarek tkwiących w jedwabnych kokonach zanurzonych w ciepłym, wilgotnym powietrzu zachodzi gruntowna przebudowa ciała owadów. Mija następnych kilka tygodni i oto... jest! Któregoś ranka widzimy go. Jest gigantyczny! Powoli porusza ogromnymi skrzydłami, gdy ostrożnie wyjmujemy go z kosza. Mój wtedy jeszcze malutki synek jest zafascynowany.

Delikatnie przenosimy owada do przestronnej klatki z delikatnej tkaniny.

Po kilku dniach pojawiają się następne. Równie olbrzymie. Wiem, że nie będą żyły długo, zaledwie dwa – trzy tygodnie. Ta grupa motyli nie przyjmuje pokarmu, kiedy osiąga dojrzałość. Jej jedynym zadaniem jest znalezienie partnera i pozostawienie po sobie potomstwa. To wszystko możliwe jest dzięki zapasom zgromadzonym jeszcze przez żarłoczną gąsienicę.



Bliskie spotkanie mojego syna z królową motyli – pawicą atlas (*Attacus atlas*) – 8 lat temu | fot. Tadeusz Majewski



Największy motyl świata – pawica atlas (*Attacus atlas*)



Motyl z rodzaju *Caligo* (*Caligo memnon*)

Nawet narządy gębowe u dorosłej postaci tych owadów uległy zanikowi. W zasadzie aktywne szukanie partnerki skuteczniają jedynie nieco mniejsze, ale za to wyposażone we wrażliwe, piórkowate czułki samce. Samiczki potrafią przesiedzieć całe życie, czekając na tego jedyne z rozłożonymi skrzydłami i ładnie pachnąc (tzn. wydzielając feromony, dzięki którym samce potrafią je wyczuć i odnaleźć, przelatując w tym celu czasem nawet całe kilometry) ☺.

Wspomnieć należy jeszcze jeden ciekawy fakt – mimo że motyle te wyglądają jak motyle dzienne, to jednak należą do ciem. Po kilku dniach, obserwując wieczorem latającego wokół lampy samca, który wyglądał wtedy jak spory papierowy samolot, doszedłem do wniosku, że ten cud natury zasługuje na większą widownię. Przekazałem moje motyle do różnych instytucji. Jeden z największych okazów trafił do gdańskiego zoo. Pracownicy byli zadziwieni. *Mamy tu motylarnię i od czasu do czasu zamawiamy motyle tego gatunku, ale tak dorodnego okazu jeszcze tu nie było* – powiedzieli. Cztery tygodnie później przysłali zdjęcie mojego motyla – to była samiczka – który wciąż żył i zachwycał zwiedzających, siedząc z szeroko rozpostartymi skrzydłami.



Motyl *Morpho peleides*

Opisywane zdarzenia miały miejsce niemal osiem lat temu. Od tej pory wyhodowałem już wiele gatunków motyli: jedwabniki morwowe, które w wyniku pięciu tysięcy lat hodowli utraciły swoje barwy i zdolność lotu, jedwabniki chińskie i dębowe zadziwiające barwami i kształtem skrzydeł, pawice z Madagaskaru, których gąsienice kilka razy podczas rozwoju zmieniają barwę do tego stopnia, że można by pomyśleć, iż mamy do czynienia z różnymi gatunkami. Dorosła pawica w sytuacji zagrożenia wysuwa dolną parę skrzydeł, na których znajdują się olbrzymie kolorowe plamy w kształcie groźnie spoglądających oczu, i powoli nimi porusza, usiłując chyba zahipnotyzować domniemanego napastnika ☺. Były też mieniące się w słońcu metalicznym błękitem motyle morfo, których gąsienice w naszych warunkach można żywić zwykłą koniczyną. Motyle z rodzaju *Caligo*, których przypominające bezmuszlowe ślimaki i mogące podczas rozwoju skonsumować kilka dwu- lub trzymetrowych liści bananowca gąsienice potrafią być dokuczliwymi szkodnikami nie tylko na plantacjach bananowców, ale nawet w... polskich palmiarniach. Udało mi się wyhodować także olbrzymią krępałkę z wizerunkiem ludzkiej czaszki na tułowiu – zmierzchnicę trupa główkę, która potrafi... piszczeć jak mysz (lub dziecięca zabawka, jak kto woli), gdy jest zaniepokojona.



Madagaskarska pawica *Antherina suraka* i jej gąsienice

Wyhodowane przeze mnie motyle żyły zwykle krótko – pozostały po nich wspomnienia i czasami skrzydełka, których budowę oglądają dzieci i młodzież podczas moich prelekcji, warsztatów czy Dni Otwartych GUMed. Najbardziej jednak zapamiętałem właśnie olbrzymią pawicę atlas i blask w oczach mego małego synka, gdy wtedy – osiem lat temu – zafascynowanytrzymał ją na rączkach... ☺ ■

DR PIOTR MADANECKI

fot. archiwum prywatne

Studenckie harce



PROF. BOLESŁAW RUTKOWSKI

Samozwańczy Redaktor
Kącika Anegdot

Miejszem akcji tej opowiadanki będzie Osiedle Studenckie przy ul. Dębowej, a ściślej rzecz biorąc, Dom Studencki nr 3. W tym akademiku spędziłem sześć lat życia między rokiem 1962 a 1968, z drobną przerwą – o czym poniżej. Rzecz miała miejsce w czasie sesji egzaminacyjnej wieńczącej drugi rok studiów. Mieszkaliśmy podówczas w pokoju na pierwszym piętrze z dwoma kolegami z roku, a z okien i balkonu mieliśmy widok na żeński Dom Studenta nr 2. Można sobie wyobrazić – upalny czerwiec, plaża woła, a tu trzeba się uczyć albo wręcz zakuwać. No bo po drugim roku były trzy kobyły: anatomia, biochemia i fizjologia. Panowała powszechnie opinia, że po zdaniu tych egzaminów można śmiało zdjąć przed lustrem kapelusz i powiedzieć: *dzień dobry, panie doktorze*.

Wróćmy jednak na ziemię, to znaczy do akademika. Ogrom nauki i upał powodowały, że brać akademicka dostawała małego rozumu. Jednym z przejawów tego stanu było polewanie się wodą. Proszę sobie wyobrazić taką sytuację, że człowiek wychodzi na balkonik zaczerpnąć świeżego powietrza, a przy okazji spojrzeć tęsknie w stronę okien i balkonów żeńskiej dwójki, a tu na głowę leci mu kubek zimnej wody. Na nas wylewali go mieszkający piętro wyżej koledzy z farmacji, a wśród nich nieżyjący już późniejszy rektor naszej *Alma Mater*. Wszelkie próby rewanzu były skazane na niepowodzenie, ponieważ wiadomo, iż woda, podobnie jak ciała stałe, podlega prawu Newtona i ciąży w dół, a nie do góry. Można powiedzieć, że w sumie nic takiego się nie stało, jako że wychodziło się na balkon w podkoszulku i szortach. Ten wodny prysznic można było wręcz traktować jako dopełnienie przyjemnej chwili przerwy w nauce.

Dobrze, dobrze, ale tu nie chodziło o przyjemność, ale o honor. No bo jak to – oni mogą nas polać, a my ich nie? Nie myśląc długo, wziąłem sporą miednicę pełną wody i wdrapałem się na dach, na który można było bez trudu wejść po metalowej drabince przymocowanej do ściany w końcowej części schodów. Wystarczyło odchylić klapę i już człowiek był na dachu. Dach był i dalej jest płaski, stąd uzbrojony w rzeczne naczynie, rozpląsałem się nad balkonem naszych adwersarzy i czekałem, aż któryś z pigularzy się na nim ukaże.

Zapadał wieczór, było szaro, ptaki śpiewały, a tu nagle usłyszałem dochodzący z dołu głos: *co, fajnie się leje?*. Zanim zdążyłem zidentyfikować osobę, która wypowiedziała te słowa, cały mój zasób wody już leciał w dół. Zdążyłem jeszcze usłyszeć przepełnione złością obelgi: *O... i ja ci... pokażę*. W tym momencie uświadomiłem sobie, że facet, którego połałem od stóp do głów, to osławiony Kwasibór. Tak w skrócie był nazywany pan Kwasiborski, który był podówczas kierownikiem Działu Socjalnego dla studentów naszej Uczelni. Jednocześnie panowało powszechne przekonanie, że jest współpracownikiem niezwykle ważnego Urzędu (czytaj: SB). Bywał bowiem często widziany, jak chodził pod akademikami, podglądał i podsłuchiwał. Wedle mojej wiedzy przynajmniej kilkanaście osób zamieszkujących w naszym osiedlu miało z tego tytułu różnego rodzaju nieprzyjemności. Stąd też najszybciej jak potrafiłem zszedłem z dachu i aby zapewnić sobie alibi, wpadłem do kolegów z sąsiedniego pokoju, gdzie po krótkich wyjaśnieniach siedliśmy do brydza. Wszyscy gotowi byli przysiąc, że gramy już od co najmniej trzech godzin. Mokry Kwasibór szalał tymczasem po akademiku, bezsilnie usiłując znaleźć sprawcę. W następnym okresie chodziłem w glorii i chwale jako facet, który połał wodą powszechnie nielubianego Kwasibora.

Wiadomo jednak, że każdy dobry uczynek musi zostać ukarany, a w każdej społeczności znajdzie się świnia – donosić. Zemsta Kwasibora okazała się opóźniona, ale skuteczna. Pomimo spełnienia wszystkich warunków socjalnych i naukowych w następnym roku nie otrzymałem miejsca w akademiku. Odwoływałem się po trzykroć i dopiero po pół roku udało mi się powrócić na Osiedle Studenckie. Stało się to dopiero wówczas, kiedy sobie tylko znanymi sposobami dowiedziałem się, że mój „przyjaciół” Kwasibór zamiast zaprezentować moje podania Odwoławczej Komisji Stypendialnej, przechowuje je głęboko w szufladzie. Można sobie wyobrazić minę Kwasibora wezwanego przez prodziekana prof. Jerzego Kozakiewicza, któremu podlegały wówczas sprawy socjalne studentów. Niezwykle spokojny i kulturalny prof. Kozakiewicz w stanowczy i niepozostawiający wątpliwości sposób wytłumaczył panu Kwasiborowi, co sądzi o jego sposobie postępowania. No a Kwasibór stał i słuchał jak przysłowiowy zbity pies albo może jeszcze lepiej – zmokła kura.



Prof. Roman Kaliszan

rys. Małgorzata
Omilian-Mucharska

Żeby dokończyć historii polewania wodą, to po kilku dniach, kiedy sprawa przycichła, powtórzyłem numer z wdrapaniem się na dach. Udało mi się przydybać na balkonie dwóch pigularzy, wśród nich Romana K., i sprawiedliwości stało się zadość. Oczywiście w żadnym przypadku nie



chodziło o prostą zemstę, bo to brzydkie uczucie, tylko o zachowanie zasad sprawiedliwości.

PS Na załączonym zdjęciu pochodzącym z moich zbiorów widoczni są dwaj z bohaterów powyższej opowiadki. Pierwszy od prawej to Roman, a pierwszy od lewej – autor tego wspomnienia na spotkaniu Rady Uczelnianej Zrzeszenia Studentów Polskich (zdjęcia Kwasibora niestety nie posiadam). Zgodnie ze swoim hasłem przewodnim ZSP było istotnie „szkołą obywatelskiego wychowania”, o czym świadczy fakt, iż wiele lat później pełniliśmy z Romanem funkcje prorektorów w tej samej kadencji (2002–2005), potem stanęliśmy w szranki w wyborach na stanowisko Rektora, a na koniec obaj zostaliśmy Profesorami Honorowymi naszej *Alma Mater*. Szkoda tylko, że Roman pośmiertnie, pokonany przez przywleczoną z Dalekiego Wschodu chorobę. ■



Od lewej: Bolesław Rutkowski, Leszek Biegaj, Henryk Paszkiewicz, śp. Maciej Grodzicki, śp. Jerzy Burczyk i śp. Roman Kaliszan

fot. archiwum prywatne

Drugi etap konkursu *LabTest* za nami

23 marca uczniowie szkół średnich wzięli udział w II etapie Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Diagnostyce Laboratoryjnej *LabTest*. Studenckie Towarzystwo Diagnostów Laboratoryjnych GUMed było współorganizatorem kolejnej edycji tej inicjatywy.

Celem konkursu jest zainteresowanie uczniów i nauczycieli liceów ogólnokształcących oraz techników zawodem szczególnego zaufania publicznego, jakim jest profesja diagnosty

laboratoryjnego, oraz upowszechnienie wiedzy na temat diagnostyki i profilaktyki wybranych jednostek chorobowych.

Sześcioro uczniów szkół ponadpodstawowych z województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego miało okazję zmierzyć się z testem, który składał się z części teoretycznej i praktycznej. Obejmowały one zagadnienia z zakresu 11 przedmiotów, których uczą się studenci analityki medycznej w trakcie studiów.

Pierwsze miejsce w konkursie zajęła **Paulina Gruszczyńska**, na drugiej pozycji uplasowała się **Barbara Bartniczuk**, a trzecie miejsce zajął **Patryk Orłowski**. Zdobywczyni pierwszego miejsca reprezentowała województwo pomorskie podczas III etapu konkursu *LabTest*, który odbył się 19 kwietnia w Warszawie.

Po części testowej **Kamila Podpłóńska**, studentka V roku kierunku analityka medyczna oraz prezes STDL GUMed, poprowadziła wykład pt. *Kim jest diagnosta laboratoryjny i czym się zajmuje?*, który pozwolił przybliżyć uczniom specyfikę tego kierunku oraz perspektywy zawodowe z nim związane. ■

SYLWIA SONNBERG

Studentka II roku analityki medycznej

fot. archiwum prywatne



Laureaci konkursu i jego organizatorzy

Akcja Zdrowie w Harmonii

Za nami kolejny projekt Uczelnianego Samorządu Studentckiego GUMed, w ramach którego studentki kierunku lekarskiego i farmacji: **Martyna Komorniczak, Wiktoria Ziembakowska, Monika Probst, Inga Rozumowicz, Joanna Adamczyk i Iga Wawrzyniak** wspólnie przeprowadziły akcję społeczną pt. *Zdrowie w Harmonii*, zwieńczoną wystawieniem 16 marca stoiska tematycznego w CH Forum w Gdańsku. Wydarzenie objęte zostało patronatem rektora GUMed **prof. Marcina Gruchały**.

Przez kilka dni poprzedzających wystawienie stoiska, zarówno poprzez zaplanowaną i zaakceptowaną przez wszystkich partnerów projektu kampanię *online*, jak i bezpośrednie rozmowy, organizatorki promowały wśród studentów GUMed oraz mieszkańców Trójmiasta zdrowie psychiczne, aktywność fizyczną i profilaktykę badań.

Dzięki wsparciu **Pauliny Piechowiak** z Zakładu Psychologii Klinicznej oraz psychologów z Fundacji FOSA, partnera merytorycznego akcji, opracowano quiz wiedzy, który cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Od momentu rozpoczęcia wydarzenia w CH Forum punkt GUMed odwiedziło wiele osób w różnym wieku – czasami całe rodziny.

– *To, co najbardziej nas zaskoczyło, to przede wszystkim zróżnicowana wiekowo grupa rozmówców oraz ich pozytywne komentarze odnośnie do promowania tematu zdrowia. Podkreślali oni, jak ważne w ich życiu jest dobre samopoczucie, sport i profilaktyka badań* – mówiła **Martyna Komorniczak**, studentka II roku kierunku lekarskiego. – *Oczywiście im rozmówca był starszy,*



Stoisko USS GUMed

tym jego świadomość akcji była większa, podobnie jak chęć dzielenia się z nami konkretnymi przykładami i sytuacjami z życia.

Jak podkreślały organizatorki wydarzenia, dzieciom bardzo podobają się zadania w quizie oraz pozytywne i radosne podejście studentek GUMed. Staraly się one, poza rozmową, bawić się z dziećmi przy pytaniach i odpowiedziach. Na zwycięzców quizu czekały nagrody – gadżety uczelniane przekazane przez GUMed na rzecz akcji. ■

fot. USS

Kilka słów o „seksualizacji”



OLIWIA SAWIŃSKA
Studentka IV roku psychologii zdrowia

W raporcie Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego (American Psychological Association, APA) „seksualizacja” została zdefiniowana jako wieloaspektowe zjawisko społeczne, posiadające wymiar kulturowy, interpersonalny i intrapsychiczny. Raport ten został opublikowany w 2007 r. i do dziś

stanowi główny punkt odniesienia dla naukowców zajmujących się tematem seksualizacji. Przez długi czas badacze mieli problem z ujednoliceniem stosowanej definicji i określeniem, czym właściwie objawia się seksualizacja. Opierając się na zachowanych źródłach, możemy przypuszczać, że po raz pierwszy, w roku 1834, pojęcia tego użył Edward Moor, brytyjski badacz zajmujący się mitologią hinduską, który zastosował je w odniesieniu do systemu wierzeń hinduskich, przeciwstawiając go w domyśle „czystemu” chrześcijaństwu. W opracowaniach *stricte* naukowych termin ten był stosowany synonimicznie z „socjalizacją seksualną”, a także używany w kontekście opisu



przemocy seksualnej wobec dzieci. W tym znaczeniu termin „seksualizacja” objął nadmierne zainteresowanie bodźcami o charakterze seksualnym wykazywane przez dzieci i młodzież, które doświadczyły wykorzystania seksualnego, wprowadzanie treści o takim charakterze do codziennych aktywności, a także nieprawidłowe kształtowanie postawy seksualnej dziecka przez dorosłych – nagradzanie nieodpowiednich rozwojowo zachowań seksualnych dziecka, czynienie fetyszu z określonych części jego ciała, formowanie błędnych przekonań i norm dotyczących zachowań seksualnych i ich kojarzenie z negatywnymi stanami emocjonalnymi.

Na powyższych przykładach widać, że jedno słowo stanowiło określenie odnoszące się i do prawidłowego, naturalnego procesu, i do patologii seksualnej. Kwestią, którą należało się zająć, było zażegnanie tej niekonsekwencji w toku dalszych badań. Zauważono, że wyżej wymienione sytuacje mają element wspólny. Zarówno mówiąc o normatywnych mechanizmach rozwojowych, jak i zaburzonych procesach kształtowania się seksualności młodego człowieka, podkreślano proces nadawania seksualnego znaczenia czemuś, co wcześniej takiego charakteru nie miało („charakter seksualny” rozumie się tu jako zdolność do uruchamiania pobudzenia seksualnego).

Trudności w ustaleniu spójnej, jednorodnej definicji „seksualizacji” można obserwować choćby na przykładzie licznych kontrowersji, do jakich dochodziło w instytucjach państwowych i o których donosiły media. Słowniki języka polskiego do dziś nie notują słów „seksualizacja” i „seksualizowanie” (ang. *sexualisation/sexualization* i *to sexualise/to sexualize*). Są to terminy uznawane za słownictwo specjalistyczne, a zatem nieznane większości polskiego społeczeństwa. W związku z tym łatwiejsza stała się możliwość manipulacji opinią publiczną poprzez odniesienie do nieaktualnej definicji seksualizacji, stosowanej do opisu nieprawidłowych relacji między dorosłymi i dziećmi. Omawiane wyrażenie zostało wykorzystane przez polityków do zniechęcania społeczeństwa do realizacji edukacji seksualnej w szkołach. Według części z nich miała ona rzekomo prowadzić do nauczania dzieci obcowania płciowego.

W ostatnich kilkudziesięciu latach można zaobserwować bardzo szybki postęp technologiczny, a także coraz większą komercjalizację wielu dziedzin życia. Już od bardzo młodego wieku ludzie mają styczność z reklamami i innymi treściami o charakterze seksualnym, które bazują na stereotypach płciowych. Wskutek tego w ostatnich dwóch dekadach zaistniała potrzeba prowadzenia dynamicznych badań nad zjawiskiem seksualizacji, jako że seksualność człowieka jest głęboko osadzona w kontekście społeczno-kulturowym. Dzięki badaniom na tym polu ustalane są także aktualne normy i ramy zaburzeń seksualnych. Rozwój społeczeństw sprawił, że przemysłane i opisane zostały takie zagadnienia jak chociażby zdrowie seksualne pojęte jako dobro i prawo jednostki. Przykładem tego jest też aktywna działalność ruchów feministycznych, które wzywały do dyskusji na temat obyczajowości i patriarchalnego układu społecznego oraz wiążących się z nim mechanizmów opresji. Jako że dzieci i młodzież stanowią prominentną grupę odbiorców przekazów medialnych, badacze pochyliли się także

nad problemem nadmiernej ekspozycji najmłodszych na treści o charakterze seksualnym.

Terminu „seksualizacja” ponownie użyto w odniesieniu do zjawiska przemocy seksualnej, tym razem posłużył on jednak zarówno do opisu jednej ze stosowanych form przemocy, jak i czynnika ryzyka jej zaistnienia (zaliczono ją do elementów tzw. kultury gwałtu). Ogólnie rzecz biorąc, termin „seksualizacja” odnosił się do zjawisk naruszających normy i społecznie niepożądanych, co dodatkowo umocnił wspomniany na początku raport APA. Grupie zadaniowej APA zlecono *dokonać przeglądu i podsumowanie najlepszych teorii psychologicznych, badań oraz doświadczeń klinicznych, które podejmują kwestię seksualizacji dziewcząt przez media i inne przekazy kulturowe, włączając w to częstotliwość występowania takich przekazów i ich wpływ na dziewczęta, a także uwzględniając rolę oraz wpływ rasy/pochodzenia i statusu ekonomicznego*.

Ostatecznie seksualizacja została opisana w raporcie jako mająca miejsce, gdy:

- *wartość osoby wynika z jej atrakcyjności seksualnej lub zachowania do tego stopnia, że wyklucza inne cechy;*
- *osoba jest dopasowywana do normy, według której atrakcyjność fizyczna (wąsko zdefiniowana) oznacza bycie seksownym;*
- *osoba jest uprzedmiotowiona pod względem seksualnym, czyli staje się dla innych raczej przedmiotem seksualnego wykorzystania niż osobą zdolną do podejmowania niezależnych działań i decyzji;*
- *seksualność jest narzucona osobie w niewłaściwy sposób.*

Raport stwierdza też, że *każdy z tych czterech elementów jest przejawem seksualizacji, ale nie muszą one występować jednocześnie*.

Dodatkowo wyróżniono trzy wymiary, w których ma się odbywać seksualizacja dziewczyn i kobiet: społeczny, interpersonalny i dotyczący samoseksualizacji (inaczej intrapsychiczny). Wymiar społeczny odnosi się do powielanego, a zatem internalizowanego wizerunku kobiety, której nadrzędnym celem jest pobudzenie seksualne mężczyzny. Do takiego ujęcia w dużym stopniu przyczynia się popkultura, która promuje ten wizerunek z pobudek finansowych. Szybkie przeszukanie sieci pozwala na znalezienie co najmniej kilku billboardów uwzględniających wizerunki kobiet o charakterze erotycznym. Reklamują one: silikon, drukarnię, sklep z podłogami i drzwiami, napój energetyczny, agencję reklamową, pizzerię, kurczaka z rożna oraz salon meblowy. Wymiar interpersonalny obejmuje zachęcanie dziewczyn i kobiet do dbania o swój wizerunek niezależnie od okoliczności (w szkole, w pracy, relacjach romantycznych i towarzyskich, w czasie realizowania swoich zainteresowań, uprawiania sportu itd.), po to by zawsze mogły spełniać funkcję obiektu fantazji seksualnych. Ponadto uwzględniła przyzwolenie na kierowanie w stronę kobiet komunikatów podkreślających ich seksualność, niezależnie od okoliczności interakcji i bez względu na ich świadomą zgodę (chodzi tu o różne formy molestowania bez kontaktu fizycznego: słowne zaczepki, a także prezentowanie gestów i obrazów o charakterze seksualnym). Wreszcie samoseksualizacja oznacza wpajanie kobietom



od dzieciństwa, że ich ciało powinno być idealne, a zadowolenie mężczyzny jest miarą ich wartości. W rezultacie dziewczynki i kobiety zaczynają postrzegać siebie tak, jak tego oczekuje od nich społeczeństwo, kultura i ich bliscy. Samoseksualizacja może prowadzić do nadmiernego skupiania się na własnej atrakcyjności fizycznej oraz angażowania się w czynności mające na celu zwiększenie lub utrzymanie stereotypowo rozumianej atrakcyjności fizycznej i seksualnej.

W szybkim, patriarchalnym, skupionym na zysku i przesyconym technologią świecie ważne jest uświadomienie sobie skali zjawiska, jakim jest seksualizacja, dalsze prowadzenie nad nią skrupulatnych badań i objęcie należytą opieką młodych dziewczyn i kobiet narażonych na nieprzyjemności związane z jej ekspansją. ■

OLIWIA SAWIŃSKA

Bibliografia

1. Association AP. Task force on the Sexualization of Girls. (2007). Rep APA Task Force Sex Girls. 2007/2013;3:11.
2. Curry JR, Choate LH. The Oversexualization of Young Adolescent Girls: Implications for Middle Grades Educators. *Middle Sch J.* 2010;42(1):6-15. Dostępne na: <https://doi.org/10.1080/00940771.2010.11461744>
3. Dubisz S. Seks – seksualizm – seksualizacja – seksualizować. *Porad Językowy.* 2019;(07):120-2.
4. Moor E. *Oriental Fragments.* Smith, Elder and Company; 1834.
5. Zielona-Jenek M. Seksualizacja – definicje, polemiki i próba rekonceptualizacji. *Dziecko krzywdzone. Teor. Bad. Prakt.* 2017;16(3):9-36.
6. Żyłkowska A. Granica między seksualnością a seksualizacją. *Strefa Psyche PWPS.* Dostępne 2.04.2024 na: <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/16888-seksualnosc-a-seksualizacja-gdzie-lezy-granica?dt=1713782653622>

Seksualny akompaniament



KLAUDIA ZBROŻEK

Studentka IV roku psychologii zdrowia

Seksualność osób z niepełnosprawnościami dla wielu wciąż jest tematem tabu i źródłem licznych mitów. Niektórzy rodzice dzieci z niepełnosprawnościami nie chcą rozmawiać z nimi o seksie, ponieważ uważają, że ten temat może jedynie wzbudzić ich uśpioną potrzebę, której nie będą w stanie zaspokoić. W rzeczywistości jednak potrzeba ta wcale nie jest „uśpiona”. Wręcz przeciwnie – to, że ktoś zmaga się z jakąś niepełnosprawnością, nie oznacza, że automatycznie przestaje myśleć o seksie i że ta sfera życia przestaje dla niego istnieć. Także poziom inteligencji nie koreluje z potrzebami seksualnymi. Mimo to w sferze społecznej istnieje przekonanie, że osoby z niepełnosprawnością intelektualną są albo aseksualne (a zatem kwestie seksualności ich nie dotyczą), albo przeciwnie – są hiperseksualne (co wymaga ograniczeń i powstrzymywania wszelkich przejawów seksualności). Trzeba jednakże podkreślić, że osoby z niepełnosprawnością, zarówno fizyczną, jak i intelektualną, mogą i przede wszystkim chcą uprawiać seks, a także mają liczne marzenia i plany związane z życiem rodzinnym.

Niepełnosprawności i seks

Wiele osób może zapytać: *ale jak taka osoba może współżyć?*. Dla części z nich będzie to pytanie podszyte czystą ciekawością i małą wyobraźnią, ale niekiedy jego podłożem może być niewiedza. Jeżeli ktoś po ukończeniu szkoły średniej ma dużą wiedzę na temat seksualności, to można założyć, że miał równie dużo szczęścia albo sam uparcie edukował się w tym zakresie. Zazwyczaj będzie to jednak wiedza odnosząca się do seksualności osób sprawnych i zdrowych. Wiedza o seksualności osób niepełnosprawnych jest wciąż niewielka.

Odpowiedź na pytanie zawarte w poprzednim akapicie jest w rzeczywistości bardzo prosta. Jak taka osoba może uprawiać seks? Po prostu tak jak lubi, zgodnie z tym, na co ma ochotę i na co umówiła się z drugą osobą, i z tym, na ile i na co pozwala jej ciało i indywidualne granice. Często osoby sprawne obawiają się sfery intymnej osób z niepełnosprawnościami, co może – mimo pojawiającego się uczucia – utrudniać im stworzenie z taką osobą bliższej relacji partnerskiej. Rozwianie tych obaw może ułatwić szczerą i otwartą rozmowę. W większości przypadków wystarczy zapytać, a osoba z niepełnosprawnością sama wyjaśni wszelkie wątpliwości.

Nie wszyscy jednak decydują się na podjęcie otwartej rozmowy na te tematy, w rezultacie czego bardzo dużo osób z niepełnosprawnościami ma problem ze znalezieniem partnera/partnerki. Badania pokazują, że 75% dorosłych osób z zaburzeniami



intelektualnymi nie miało doświadczenia życia w związku, a 87% nie podjęło jeszcze aktywności seksualnej. Sugeruje to, że czynniki psychospołeczne, medyczne i etyczne związane z niepełnosprawnością mają wpływ na sposób, w jaki kobiety i mężczyźni z dysfunkcjami doświadczają swojego życia seksualnego. Brak doświadczenia seksualnego może wynikać też z faktu, że osoby te często pozostają pod opieką swoich rodziców.

Asystentura seksualna

W sytuacji gdy potrzeby seksualne nie mogą zostać zaspokojone w inny sposób, niektórzy decydują się na asystenturę seksualną. Jest to usługa, podczas której odpowiednio przeszkolona osoba świadczy usługi seksualne dla osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Asystent może współżyć ze swoimi klientami lub masturbować ich – np. gdy mają słabsze ręce i nie mogą sami tego zrobić. Może również wspierać realizację potrzeb związanych z seksualnością, nie wchodząc w intymną relację z klientem, np. poprzez oferowanie masażu czy zwiększanie świadomości na temat seksualności oraz cielesności. Asystenci pomagają również parom w odbyciu stosunku oraz opowiadają o antykoncepcji. Ponadto mogą też brać aktywny udział w terapii seksualnej, która odbywa się przy współudziale psychoterapeuty seksuologa.

Terapia seksualna (ang. *sex therapy*) jest formą terapii skupiającą się na problemach, dysfunkcjach lub trudnościach związanych z życiem seksualnym jednostki lub pary. Jej celem jest pomoc pacjentom w rozwiązywaniu różnorodnych kwestii seksualnych, takich jak dysfunkcje seksualne, problemy z pożądaniem, trudności z wywołaniem lub utrzymaniem erekcji, trudności z orgazmem, zagadnienia związane z orientacją seksualną czy też trudności w relacjach intymnych. Terapia zazwyczaj obejmuje rozmowy, ćwiczenia, zadania do wykonania w domu, a także różnorodne techniki terapeutyczne, których zastosowanie zależy od konkretnych potrzeb pacjenta lub pary. W przypadku



źródło – [pexels.com](https://www.pexels.com)

STRATEGIA NA RZECZ OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI --- 2021–2030

Strategia jest dostępna na stronie niepelnosprawni.gov.pl.

pacjentów z niepełnosprawnościami rola asystentów seksualnych w tej terapii jest nieoceniona.

W innych krajach

Niestety usługi asystentów seksualnych, nazywane także seksualnym akompaniamentem, nie są dostępne w każdym kraju. Asystentów można spotkać jedynie w Niemczech, Francji, Danii, Belgii, Austrii, Holandii, Hiszpanii, Szwajcarii, Włoszech, Czechach oraz Izraelu. W niektórych z tych krajów opłacani są oni ze świadczeń społecznych, ponieważ rządzący wyszli z założenia, że seks stanowi element życia każdego dorosłego człowieka, również z niepełnosprawnością. Jest to założenie zgodne z myślą propagatora idei asystentury seksualnej Marcela Nussa, który sam zmaga się z całkowitym porażeniem czterokończynowym. Twierdzi on, że pytanie o asystentów seksualnych jest tak naprawdę pytaniem o wolność osób całkowicie ograniczonych przez swoją fizyczność. Nuss jest też założycielem organizacji Coordination Handicap et Autonomie (CHA), której zadaniem jest wspieranie osób z niepełnosprawnościami w ich dążeniu do pełnej integracji społecznej oraz zapewnienie im autonomii. Misją CHA jest promowanie równych szans, praw i godności dla osób z różnymi rodzajami dysfunkcji.

W Niemczech pierwsze działania asystentek seksualnych można było zaobserwować już w latach 90. XX w. W tym czasie w ramach Fachstelle für Behinderung und Sexualität (FABS) szkoliła je Nina de Vries. Już wtedy podkreślała ona rolę tego zawodu, twierdząc, że asystentami seksualnymi są kobiety i mężczyźni, którzy – opierając się na własnej, świadomej motywacji – pomagają osobom z niepełnosprawnościami fizycznymi, emocjonalnymi lub umysłowymi w doświadczaniu ich seksualności.

Od 2010 r. w Hiszpanii można zamówić usługi Dimitriego Zorzosa, który swoim klientom przedstawia się jako Dyon Baco. Współpracuje on między innymi z lekarką i seksuologką Charą Ricart przy projekcie *Funkcjonalna seksualność*, w ramach którego popularyzuje wiedzę o seksualności oraz organizuje różnego rodzaju warsztaty dotyczące akceptacji i wyrażania własnych potrzeb seksualnych. Oprócz tego brał



udział w projekcie *Sex Assistant Catalunya*, którego głównym celem jest promowanie zdrowego podejścia do seksualności, zapewnienie odpowiedniego wsparcia emocjonalnego oraz edukacyjnego, ułatwienie dostępu do usług seksualnych dla osób z niepełnosprawnościami, a także dążenie do stworzenia bardziej akceptującego i wspierającego otoczenia w kwestiach seksualnych. Dimitri Zorzos współpracuje również z Tandem Team Barcelona, gdzie pomaga osobom radzić sobie z różnymi wyzwaniami w obszarze intymności i życia seksualnego.

W Australii nie istnieje ogólnokrajowa legislacja dotycząca pracy asystentów seksualnych, pojawiają się jednak organizacje i inicjatywy, które podejmują działania zmierzające w kierunku legalizacji lub regulacji tej formy wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami. Przykładem osoby podejmującej te tematy jest Rachel Wotton, która już w 2000 r. założyła organizację Touching Base. Jej głównym celem jest pomoc w nawiązywaniu kontaktu pomiędzy osobami z niepełnosprawnością a pracownikami seksualnymi. Oprócz tego Touching Base kładzie duży nacisk na edukację. Organizuje różnego rodzaju warsztaty dla pracowników seksualnych, np. *Professional Disability Awareness Training*, podczas których zdobywają oni m.in. wiedzę na temat pracy z osobami z różnymi rodzajami niepełnosprawności czy praw seksualnych. Podczas szkolenia pracownicy seksualni pracujący z osobami z niepełnosprawnościami nie tylko mogą poszerzyć swoją wiedzę, ale także uzyskać wsparcie od specjalistów w dziedzinie zdrowia psychicznego oraz innych osób z podobnymi doświadczeniami. W rezultacie Touching Base zwiększa liczbę kompetentnych osób pracujących jako asystenci seksualni osób z niepełnosprawnościami.

W krajach, gdzie profesja asystenta seksualnego nie jest jeszcze powszechnie uznana czy zalegalizowana (w tym w Polsce),

zawód ten budzi kontrowersje. Dotyczą one głównie świadomej zgody. Przeciwnicy zastanawiają się, czy osoby z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu znacznym i głębokim lub osoby, które mają znaczne problemy w komunikacji, są w stanie samodzielnie wyrazić zgodę czy chęć współżycia. Kolejną trudnością może okazać się fakt, że niektóre osoby korzystające z usług asystenta seksualnego mogłyby opacznie zrozumieć ideę jego pracy i uznać go za swojego (opłacanego) życiowego partnera lub nieszczęśliwie się zakochać. W Polsce dodatkowym aspektem, który należy wziąć pod uwagę, jest fakt, że w obliczu obowiązujących obecnie przepisów asystent seksualny mógłby zostać uznany za sprawcę przemocy (art. 198 Kodeksu karnego).

Podsumowanie

Podsumowując, w ostatnich latach zaczęto bardziej zwracać uwagę na potrzeby osób z niepełnosprawnościami, również w sferze seksualnej. Jednym z godnych polecenia tego przejawów jest kanał *Kasia działa!* w serwisie YouTube, który porusza także kwestie asystentury seksualnej. W myśl licznych dokumentów – w tym Deklaracji Praw Seksualnych czy dokumentu *Zdrowie dla wszystkich w XXI wieku. Podstawowe założenia polityki zdrowia dla wszystkich w Regionie Europejskim WHO* – podkreśla się, że każdy człowiek, bez wyjątku, ma prawo do bliskości i wyrażania swojej seksualności. Liczne kontrowersje etyczne, moralne, obyczajowe oraz prawne obrazują jednak, jak niejednoznaczna jest opinia publiczna w tym temacie. Trudności, z jakimi zmagają się osoby z niepełnosprawnością powinny jednak być wciąż nagłaśnianie. Może wówczas postulat równości w każdej sferze życia stanie się oczywistą dla nas codziennością. ■

KLAUDIA ZBROZEK



źródło – pixabay.com

Bibliografia

1. Deklaracja Praw Seksualnych Światowej Organizacji Zdrowia Seksualnego. Centrum Zdrowia Psychicznego Feniks. Dostępne 22.04.2024 na: <https://czpfeniks.pl/deklaracja-praw-seksualnych>
2. Długołęcka A, Fornalik I. Usługi seksualne w procesie rehabilitacji seksualnej osób z niepełnosprawnością ruchową i intelektualną. Kowalczyk R, Leśniak M, [red]. Seksuologia Społeczna 2013;161-94. Dostępne na: https://www.academia.edu/download/79084604/Lesniak_Prostytucja_Studium_zjawiska_2013.pdf
3. Kijak R. Seks i niepełnosprawność: doświadczenia seksualne osób z niepełnosprawnością intelektualną. Oficyna Wydawnicza Impuls; 2010.
4. Sexualidad Funcional. Dostępne 1.04.2024 na: <https://www.sexualidadfuncional.es/>
5. Waszyńska K. Asystent seksualny – (nie)potrzebny zawód. Seksuologia Pol. 2020;18:48-53. Dostępne na: https://journals.viamedica.pl/seksuologia_polska/article/view/70702
6. Waszyńska K. Asystentura seksualna – (nie)etyczny seks. Stud Eduk. 2019;(55):125-38. Dostępne na: <https://pressto.amu.edu.pl/index.php/se/article/view/21406>

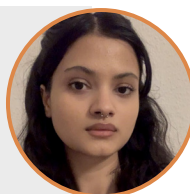
Breaking the Stereotype



International Edition

CHITWAN, NEPAL

My name is Unisha Khushi Adhikari, I'm a 4th year ED medical student from Chitwan, Nepal.



Nepal is located in Southeast Asia, surrounded by towering mountains but devoid of any direct access to the sea. Total land area of Nepal is estimated at 147181 km², and the population of Nepal is estimated at 31 million people. Although we might share some physical features with the people from our neighboring countries (India and China), we have our own unique tradition, culture, language and identity that sets us apart. You just have to befriend us to find out. Although I spent most of my childhood in my hometown of Chitwan, every part of Nepal holds a special place in my heart. For this reason, in this article, I will describe the beauty of Nepal beyond just my city.

Nazywam się Unisha Khushi Adhikari, jestem studentką czwartego roku medycyny i pochodzę z Chitwan w Nepalu.

Nepal położony jest w Azji Południowo-Wschodniej, otaczają go wysokie góry, ale jest pozbawiony bezpośredniego dostępu do morza. Całkowitą powierzchnię mojego kraju szacuje się na 147 181 km², a liczbę jego mieszkańców na 31 mln. Choć dzielimy pewne wspólne cechy fizyczne z ludnością z sąsiednich krajów (Indii i Chin), my, Nepalczycy, wyróżniamy się unikalną tradycją, kulturą, językiem oraz tożsamością. Aby się tego dowiedzieć, wystarczy się z nami zaprzyjaźnić. Choć większość dzieciństwa spędziłam w moim rodzinnym mieście Chitwan, każda część Nepalu ma szczególne miejsce w moim sercu. Dlatego w tym artykule opiszę piękno całego kraju, a nie tylko uroki mojego miasta.

Różnorodność

Nepal jest geograficznie podzielony na region Terai, region górski i region Himalajów. Ciekawostką jest fakt, że w Nepalu można odpocząć w Kechana Kalan w dystrykcie Jhapa (na równinie Terai) na wysokości 60 m n.p.m., ale też wspiąć się na jeden z ośmiotysięczników (w regionie Himalajów). Jednak różnorodne jest w Nepalu nie tylko ukształtowanie terenu – choć językiem nepalskim posługuje się blisko 80% populacji, jest to tylko jeden ze 122 głównych języków mojego kraju, do których zaliczają się m.in. maithili, newari, tamang i tharu. Angielski jest z kolei często używany w szkołach, szpitalach, a czasem też w urzędach.

Czy wiesz, że w Nepalu używamy dwóch różnych systemów kalendarzy? Bikram Sambat (oficjalny kalendarz używany przez rząd i ogół społeczeństwa) to kalendarz księżycowo-słoneczny, który odmierza od 12 do 13 miesięcy księżycowych, ma własny Nowy Rok, a jego podstawą jest też



A view of Kathmandu and part of the Kathmandu Valley / Widok na Katmandu i fragment Doliny Katmandu | fot. Unisha Khushi Adhikari



Diversity

My country is geographically divided into the Terai region, the hill region and the Himalayan region. To put that into perspective, in Nepal you can relax in Kechana Kalan, Jhapa (in the Terai plain, elevation 60 m above sea level) or climb one of the 8000 meters-tall peaks (in the Himalayan region). Not only our land is diverse – although Nepali is spoken by nearly 80% of the population, it is only one of the 122 major languages of Nepal, such as Maithili, Newari, Tamang and Tharu to mention a few. English is often used in schools, hospitals and sometimes in government offices.

Did you know that in Nepal we use two different calendar systems? Bikram Sambat (the official calendar used by the government and the general population) is a lunisolar calendar which uses 12th to 13th lunar months with its own New Year along with each solar sidereal year. In the Bikram Sambat calendar, the year count is usually 57 years ahead of the Gregorian calendar (the Solar calendar that is widely accepted in majority of countries), except during January to April, when it is ahead by 56 years (we are actually time-traveling into the future 2080 in Nepal right now). How cool is this?! On the other hand, the Nepal Sambat (mainly used by the Newar people of the Kathmandu Valley), is based on the synodic (lunar) month and 12 such months constitute a normal year. A leap year in the Nepal Sambat has an extra month every three years. Despite using the Bikram Sambat on a daily basis, the cultural and religious festivals in Nepal are celebrated according to the Nepal Sambat since they happen to use the system of the phases of the moon in the Synodic month.

Himalaism

There are several historical and world heritage sites in Nepal, however it is best known around the world as a hot spot for hikers and mountain climbers. This is not surprising because 8 of the world's 14 highest peaks are located in Nepal: Annapurna (8091 m), Manaslu (8163 m), Dhaulagiri (8167 m), Cho Oyu (8201 m), Makalu (8463 m), Lhotse (8516 m), Kanchenjunga (8586 m), Sagarmatha (which you know as Mount Everest, 8848 m). Out of the 1310 mountains in Nepal, 326 are open



Annapurna I Mountain range / Pasma górskie Annapurna I

fot. Aakash Upadhyay



Chandragiri cable car in Kathmandu / Kolejka linowa

Chandragiri w Katmandu | fot. Guna Raj Dhakal

słoneczny rok gwiazdowy. Data wyznaczana przez Bikram Sambat jest zwykle o 57 lat „późniejsza” niż ta, która obowiązuje w kalendarzu gregoriańskim (kalendarzu słonecznym, który jest powszechnie akceptowany w większości krajów świata), z wyjątkiem okresu od stycznia do kwietnia, kiedy różnica ta wynosi 56 lat (aktualnie w Nepalu „podróżujemy w przyszłość” do roku 2080). Czyż to nie fajne?! Drugi rodzaj kalendarza, czyli Nepal Sambat (używany głównie przez ludność Newarów z Doliny Katmandu), opiera się na miesiącu synodycznym (księżycowym), a 12 takich miesięcy stanowi rok. Rok przestępny w tym kalendarzu ma dodatkowy miesiąc i występuje co trzy lata. Pomimo stosowania na co dzień Bikram Sambat, święta kulturalne i religijne w Nepalu obchodzone są według Nepal Sambat, ponieważ zdarza się, że opierają się na fazach księżyca w miesiącu synodycznym.

Himalaizm

W Nepalu znajduje się kilka obiektów historycznych i miejsc światowego dziedzictwa kulturowego, jednak mój kraj jest znany na całym świecie przede wszystkim jako popularne miejsce dla turystów pieszych i wspinaczy górskich. Nie jest to zaskakujące, ponieważ 8 z 14 najwyższych szczytów świata znajduje się w Nepalu. Są to: Annapurna (8091 m), Manaslu (8163 m), Dhaulagiri (8167 m), Cho Oyu (8201 m), Makalu (8463 m), Lhotse (8516 m), Kanczendzonga (8586 m), Sagarmatha (znany jako Mount Everest, 8848 m). Spośród 1 310 gór w Nepalu 326 jest otwartych dla ekspedycji, a ok. 100 nigdy nie zostało zdobytych. Od lat 60. XX w. turystyka górską stanowi znaczną część gospodarki mojego kraju. W Nepalu funkcjonuje kilka firm oferujących pomoc w zakresie wynajmu sprzętu i przewodników na wyprawy górskie, a także przygotowania fizycznego i psychicznego przed oraz w trakcie wyprawy. Infrastruktura i dostępność baz na drodze do szczytów Sagarmathy, Annapurny, Manaslu i Langtang są starannie opracowane



for expedition and approximately 100 have never been climbed before. Since the 1960s mountain-related tourism has been a large part of Nepal's economy. There are several companies in Nepal offering help with equipment and guides for mountain expeditions as well as the physically and mental training before and during the expedition. Whilst, the infrastructure and accessibility to Sagarmatha, Annapurna, Manaslu and Langtang are carefully developed and enable mountaineers and expeditions to make quick progress to their base camps. The remaining mountains, including the restricted areas, are still very remote, where rescue or help from external sources is difficult to access. Needless to say, most expeditions would not be possible without the help of our loyal, tough and extremely reliable Sherpas (climbing guides, majority of whom are from the Sherpa ethnic group, native to Nepal and the Tibet Autonomous Region). The best time for a mountaineering expedition is the pre-monsoon season (March to May) when the weather is better at the altitudes, whereas autumn is better for the lower peaks. While winter days are cold and short with spontaneous avalanches, while early spring is also not a good time for climbers due to seasonal snow storms. However, the seasonal weather patterns are not as predictable in recent decades due to climate change and global warming.

Treks and wild nature

The Himalayan mountains are very impressive, however they are not the only part of my country's natural beauty. One of the best ways to experience it, along with Nepal's cultural riches is by going on trek. Along the way you'd see forests full of rhododendrons, villages, temples, monasteries and you will meet friendly people who give insights into rural life and offer warm hospitality. Nepal's breathtaking Himalayan mountains, along with its glaciers and rivers, serve as a significant energy reservoir through the force of falling water, commonly harnessed as hydropower. Despite its abundance of resources, the growth of renewable energy sector in Nepal has been slow due to expenses associated with infrastructure development. Most lakes in Nepal are located at high altitude and are glacial – this is why their waters are pristine. The breathtaking views that surround these lakes often have religious significance, thus attract Hindu and Buddhist pilgrims along with trekkers and



Paragliding overlooking the beautiful Phewa Lake /
Paralotniarstwo z widokiem na piękne jezioro Phewa przy
Guna Raj Dhakal | fot. Guna Raj Dhakal



Great horn rhinoceros in the Chitwan National Park /
Nosorożec wielki w Parku Narodowym Chitwan

fot. Aakash Upadhyay

i umożliwiają himalaistom i ekspedycjom szybki postęp. Pozostałe góry leżą często na odległych od głównych szlaków obszarach o ograniczonym dostępie, gdzie trudno jest uzyskać ratunek lub pomoc. Nie trzeba dodawać, że większość wypraw nie byłaby możliwa bez pomocy naszych niezwykle lojalnych, twardych i niezawodnych szerpów (przewodników wspinaczkowych, z których większość wywodzi się z grupy etnicznej Szerpów, pochodzącej z Nepalu i Tybetańskiego Regionu Autonomicznego). Najlepszym czasem na wyprawę jest pora przedmonsunowa (od marca do maja), kiedy na wysokościach pogoda jest lepsza. Na niższe szczyty najlepiej jest z kolei wyprawiać się jesienią. O ile zimowe dni są zimne, krótkie i możliwe są wówczas spontaniczne lawiny, o tyle wczesna wiosna nie jest dobrym czasem dla wspinaczy ze względu na sezonowe burze śnieżne. W ostatnich dziesięcioleciach sezonowe wzorce pogodowe nie są jednak tak przewidywalne ze względu na zmiany klimatu oraz globalne ocieplenie.

Wycieczki i dzika przyroda

Himalaje robią ogromne wrażenie, jednak nie są jedyną częścią naturalnego piękna mojego kraju. Jednym z najlepszych sposobów, aby tego piękna doświadczyć, a także poznać bogactwo kulturowe Nepalu, jest wycieczka piesza. Podczas niej można zobaczyć lasy pełne rododendronów, wioski, świątynie, klasztory, a także spotkać przyjaznych ludzi, którzy dają wgląd w życie na wsi i oferują ciepłą gościnność. Zapierające dech w piersiach nepalskie Himalaje wraz z lodowcami i rzekami są znaczącym zbiornikiem energii, której źródłem jest siła spadającej wody. Pomimo obfitości zasobów rozwój sektora energii odnawialnej w Nepalu jest powolny ze względu na wysokie wydatki związane z rozwojem infrastruktury. Większość nepalskich jezior znajduje się na dużych wysokościach i powstała w wyniku topnienia lodowców – dlatego ich wody są nieskazitelne. Zapierające dech w piersiach krajobrazy otaczające te jeziora często mają znaczenie religijne, dlatego przyciągają pielgrzymów hinduskich i buddyjskich, a także wędrowców i wspinaczy z całego świata. Na przykład jezioro Tilicho w dystrykcie Manang (na wysokości 4919 m n.p.m.) przyciąga turystów przemierzających szlak wiodący wokół Annapurny. Ta słynna trasa zaczyna się w Jagat, a idąc nią, po kilkudniowej wędrówce, mijając miejsca takie jak Chame, Pisan, następnie Manang i Siri Kharka, w końcu dotrzesz do celu, skąd będziesz mógł podziwiać zapierającą



climbers from around the world. For example Tilicho Lake in the Manang district (at the altitude of 4919 m) attracts hikers from the Annapurna Circuit trek. This famous trail starts in Jagat and after hiking for a few days, passing several places such as Chame, Pisan, then Manang from Siri Kharka you'll eventually reach the destination capturing the breathtaking scenery of Tilicho lake. Phewa lake (Phewa Tal) is another popular destination in the city of Pokhara. Here you can enjoy boating with the scenic views of the Annapurna himalayan range, rafting on the Seti river, paragliding at Sarangkot or the rush of sliding down the world's steepest zip-line.

One of the things that we are proud of is Nepal's biodiversity. We have 12 national parks and conservation areas that are home to many wildlife species, some of which are endangered. The first of these national parks was established adjacent to my hometown: the National Park. It is one of the UNESCO World Heritage Sites and consists of a sal forest with a unique native flora and fauna from Siwalik and inner Terai ecosystem. The park hosts the second largest population of endangered species such as Great horn rhinoceros along with Bengal tigers. In addition to obvious wildlife conservation goal, the Chitwan park is a prime example of human-wildlife coexistence because the indigenous Tharu people live in and around the park. Speaking of the Bengal tigers, thanks to commitment to strict anti-poaching policies and environmental protection, the population of these endangered animals has almost tripled in Nepal since 2010.

Stupas style Buddhist temples

Walking through Kathmandu Valley, the land of prayers, you will find the extraordinary beauty of Nepal's mixture of historical and religious monuments along with a pagoda-style temple. On the outskirts of Kathmandu, Boudhanath stupa which happens to be a prominent touristic site, also listed as a UNESCO World Heritage Site, is said to be the largest stupa of Nepal. Stupas are hemispherical structures with base that mainly contain the relics of Kashyapa and Siddhartha Gautama (Buddha). Above the base lies a triangular structure with 13 steps signifying 13 stages, inspired by the Buddhist guide to mediation towards nirvana. Legend has it that the base of the stupa is said to be built by the wish of a poor mother. Upon her passing, her four sons completed building the stupa and prayed to it. It's said that while they were praying, all the Bodhisattvas (beings who are able to reach Enlightenment though compassion and liberating others from suffering) and Buddhas were incorporated into the stupa, thus given the name "All-encompass-

deh w piersiach scenię jeziora Tilicho. Jezioro Phewa (Phewa Tal) to kolejne popularne miejsce, które znajduje się w mieście Pokhara. Tutaj możesz cieszyć się, pływając łódką na tle malowniczych widoków na pasmo Annapurny, uprawiając rafting na rzece Seti czy paralotniarstwo w Sarangkot, a także zjeżdżając po najbardziej stromej tyrolce na świecie.

Jesteśmy dumni z różnorodności biologicznej Nepalu. Mamy 12 parków narodowych i obszarów chronionych, będących domem dla wielu gatunków dzikich zwierząt, z których część jest zagrożona wyginięciem. Pierwszy z tych parków, czyli Park Narodowy Chitwan, powstał niedaleko mojego rodzinnego miasta. Ten wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO kompleks składa się z lasu drzew sal oraz unikalnej flory i fauny ekosystemów Siwalik i Terai. W parku występuje druga co do wielkości populacja zagrożonych gatunków, takich jak nosorożec wielki czy tygrys bengalski. Oprócz tego, że oczywistym celem istnienia parku jest ochrona dzikiej przyrody, kompleks Chitwan jest też doskonałym przykładem współistnienia ludzi i dzikich zwierząt, ponieważ rdzenni mieszkańcy Tharu żyją w jego obrębie, jak i bezpośrednio wokół niego. A skoro mowa o tygrysach bengalskich, to trzeba wspomnieć, że dzięki zaangażowaniu w rygorystyczną politykę przeciwdziałania kłusownictwu i ochronę środowiska populacja tych zagrożonych zwierząt wzrosła w Nepalu prawie trzykrotnie od 2010 r.

Stupy i świątynie buddyjskie

Spacerując po Dolinie Katmandu, krainie modlitw, odkryjesz niezwykle piękno Nepalu, mieszkankę zabytków historycznych i religijnych oraz świątynie w stylu pagody. Znajdująca się na obrzeżach Katmandu stupa Boudhanath – ważny obiekt turystyczny wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – jest uważana za największą stupę Nepalu. Stupy to półkoliste konstrukcje, w których znajdują się głównie relikwie Kashyapy i Siddharthy Gautamy (Buddy). Nad podstawą stupy znajduje się trójkątna konstrukcja z 13 stopniami ozna-

czającymi 13 etapów medytacji w kierunku nirwany. Legenda głosi, że podstawa stupy Boudhanath została zbudowana na życzenie biednej matki. Po jej śmierci jej czterej synowie dokończyli budowę stupy i modlili się do niej. Mówi się, że podczas modlitwy wszyscy Bodhisattwowie (istoty, które są w stanie osiągnąć oświecenie poprzez współczucie i wyzwalanie innych od cierpienia) oraz Buddowie zostali włączeni do stupy, dlatego nazywana jest ona „Wszechobejmującą”. Co ciekawe, uważa się, że została zbudowana już w IV w.



Boudhanath stupa / Stupa Boudhanath

fot. Manish Upadhyay



sing.” Boudhanath stupa is believed to be built as far as the 4th Century. Travelers can climb up the stupa to its three platforms and see the heart of the pilgrimage site from above while listening to the chants of the devotees. On top of the white-washed dome you see the gilded tower, representing grace and purity, decorated with the all-seeing eyes of Buddha. The stupa serves as a three-dimensional reminder of Buddha’s enlightenment. The Swayambhunath stupa (“stupa that existed on its own”) is believed to be a lotus flower carrying eternal light that came into existence when Kathmandu valley was still a pond. Among other stupas are Charumati, Shree Gha, Ashok and Pim Bahal. There are other sites throughout Nepal with religious and historical significance, such as the Pashupatinath temple, Manakamana Temple and so on. Lumbini (birthplace of Gautama Buddha) is a Buddhist pilgrimage site in the Rupandehi district of the Lumbini province, also a UNESCO World Heritage Site and is another must-visit place during your trip to Nepal.

Podróżni mogą wspiąć się na jej trzy platformy i zobaczyć z góry miejsce pielgrzymek, słuchając religijnych śpiewów. Na szczycie pobielonej kopuły widać złoconą wieżę, reprezentującą wdzięk i czystość, ozdobioną wszystkowidzącymi oczami Buddy. Stupa służy jako trójwymiarowe przypomnienie o oświeceniu Buddy. Uważa się, że stupa Swayambhunath („stupa, która istniała samodzielnie”) to kwiat lotosu niosący wieczne światło, który powstał, gdy dolina Katmandu była jeszcze stawem. Warto wspomnieć jeszcze o stupach Charumati, Shree Gha, Ashok i Pim Bahal. W całym Nepalu znajdują się inne miejsca o znaczeniu religijnym i historycznym, takie jak świątynia Pashupatinath lub świątynia Manakamana. Lumbini (miejsce narodzin Gautamy Buddy) to buddyjskie miejsce pielgrzymek w dystrykcie Rupandehi w prowincji Lumbini, również wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, które jest kolejnym obowiązkowym miejscem do odwiedzenia podczas podróży do Nepalu.

There are 3 steps in preparing this dish: prepare fillings, prepare the wrappers & packing, steaming.

Przygotowanie tego dania składa się z 3 etapów: przygotowania nadzienia, przygotowania ciasta i zawijania oraz gotowania na parze.

Momo

- ✓ 500 g of minced meat of your choice
- ✓ 1 grated onion
- ✓ some finely chopped coriander
- ✓ fresh 2 tablespoons of ginger and garlic paste each
- ✓ 0.5 tablespoon of coriander powder
- ✓ 0.5 tablespoon of turmeric
- ✓ 0.5 tablespoon of cumin powder
- ✓ 2 tablespoons of grated chili
- ✓ 2 tablespoons of vegetable oil
- ✓ 2 tablespoons of salt
- ✓ 1 kg of flour

For the dip (*achar*)

- ✓ 10 tomatoes
- ✓ 3 tablespoons of sesame seeds
- ✓ 1 tablespoons of cumin seeds
- ✓ 2 tablespoons of sunflower oil
- ✓ 2 tablespoons of red chili
- ✓ 2 tablespoons of garlic paste
- ✓ 2 tablespoons of ginger paste
- ✓ 1 tablespoons of coriander powder
- ✓ 2 tablespoons of salt
- ✓ 1 lemon
- ✓ 700 ml of water



źródło – [wikimedia commons](#)

- ✓ 500 g wybranego mięsa mielonego
- ✓ 1 starta cebula
- ✓ trochę drobno posiekanej kolendry
- ✓ 2 łyżki pasty imbirowej oraz czosnkowej
- ✓ 0.5 łyżki sproszkowanej kolendry
- ✓ 0.5 łyżki kurkumy
- ✓ 0.5 łyżki kminku w proszku
- ✓ 2 łyżki startego chili
- ✓ 2 łyżki oleju roślinnego
- ✓ 2 łyżki soli
- ✓ 1 kg mąki

Dip (*achar*)

- ✓ 10 pomidorów
- ✓ 3 łyżki nasion sezamu
- ✓ 1 łyżka nasion kminku
- ✓ 2 łyżki oleju słonecznikowego
- ✓ 2 łyżki czerwonego chili
- ✓ 2 łyżki pasty czosnkowej
- ✓ 2 łyżki pasty imbirowej
- ✓ 1 łyżka sproszkowanej kolendry
- ✓ 2 łyżki soli
- ✓ 1 cytryna
- ✓ 700 ml wody



The fillings

- Add 1 grated onion to the minced meat.
- Add the turmeric powder (this gives color to the meat), salt and grated chili, ginger, garlic paste and coriander powder.
- Mix the spices with the meat.
- Add 2 tablespoons of vegetable oil and mix it again.
- Add finely chopped coriander.
- Again mix everything well.

Now, to the fun part: making the wrappers!

- Pour the flour into a big bowl.
- Add water little at a time to the flour to form dough.
- Knead the dough for a couple of more minutes. When the dough is soft with proper texture it's ready to use.
- With a rolling pin, roll the dough as thin as possible into circular shapes (don't make them too thin or too thick) about the size of a glass.

Now it's time to pack and cook the *momos*!

- Put around one tablespoon of the filling into the center of the wrapping.
- Pinch one edge of the wrapping to the other edge then twist it.
- Make sure the wrapping fully covers the filling otherwise the momos may break when steamed.
- Oil the bottom of the steamer.
- Put the momos into the steamer and make sure that they don't touch each other.
- Steam for 20-30 mins.

Time to prepare the dippings (*achar*)

- Roast 3 tablespoons of sesame seeds and 1 tablespoon of cumin seeds in a frying pan.
- Add 2 tablespoons of sunflower oil to the frying pan and heat it.
- Chop 10 tomatoes and add them to the frying pan.
- Add 2 tablespoons of red chili paste, 2 tablespoons of garlic paste, 2 tablespoons of ginger paste, 1 tablespoon of coriander powder and 1 tablespoon of turmeric powder.
- Cook the mixture until the tomatoes are slightly cooked.
- Add the salt (an amount according to your taste).
- Add 500-700 ml of water to the mixture for the preferred consistency.
- Put everything into the blender until it gets smooth.
- Squeeze a little bit of lemon juice (according to your taste).

Finally *momo* is ready to be served with a nice beverage of your choice typically enjoyed with family and friends. ■

Przygotowanie nadzienia

- Do mięsa mielonego dodaj startą cebulę.
- Dodaj kurkumę w proszku (to nada mięsu kolor), sól, starte chili, imbir, pastę czosnkową i sproszkowaną kolendrę.
- Przyprawy wymieszaj z mięsem.
- Dodaj 2 łyżki oleju roślinnego i ponownie wymieszaj.
- Dodaj drobno posiekaną kolendrę.
- Ponownie wszystko dobrze wymieszaj.

A teraz najprzyjemniejsza część: tworzenie ciasta!

- Do dużej miski wsyp mąkę.
- Do mąki dodawaj po trochu wodę i wyrabiaj ciasto.
- Zagniatą ciasto jeszcze przez kilka minut, aż do momentu gdy będzie miękkie i będzie miało odpowiednią konsystencję.
- Rozwałkuj ciasto tak cienko, jak to możliwe, na okrągłe kształty (nie za cienkie ani za grube) mniej więcej wielkości szklanki.

Teraz czas zawinąć i ugotować *momo*!

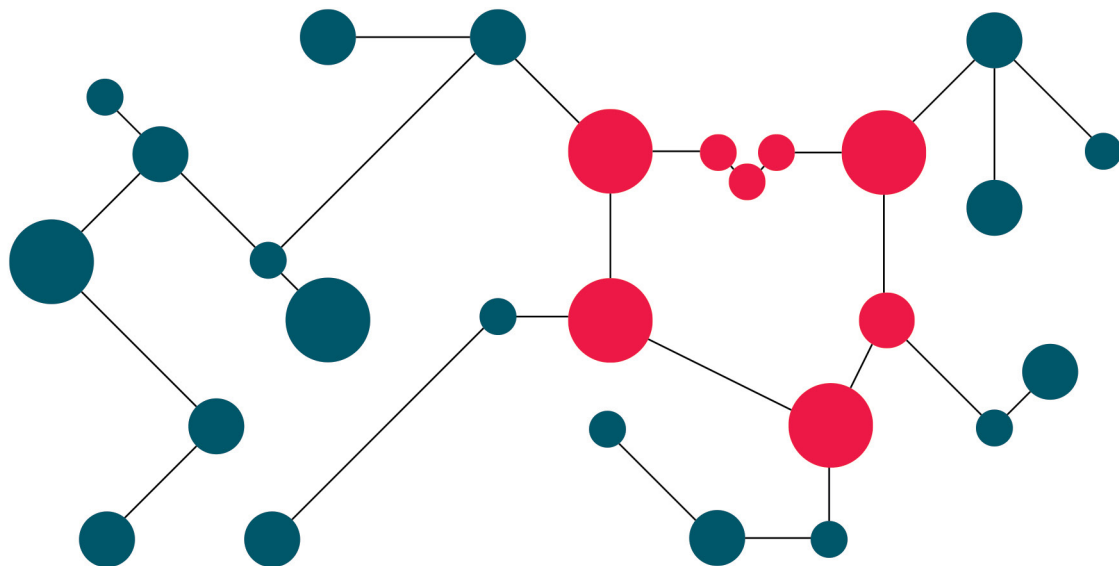
- Na środek kawałka ciasta nałóż około jednej łyżki nadzienia.
- Docisnij jeden brzeg ciasta do drugiego, a następnie przekręć.
- Upewnij się, że ciasto całkowicie zakrywa nadzienie, w przeciwnym razie *momo* mogą pęknąć podczas gotowania na parze.
- Nasmaruj dno parowaru.
- Włóż *momo* do naczynia i uważaj, aby się nie stykały.
- Gotuj na parze przez 20-30 minut.

Czas przygotować dip (*achar*)

- Na patelni upraż 3 łyżki nasion sezamu i 1 łyżkę kminu.
- Na patelnię wlej 2 łyżki oleju słonecznikowego i podgrzej.
- Pokrój 10 pomidorów i dodaj je na patelnię.
- Dodaj 2 łyżki czerwonej pasty chili, 2 łyżki pasty czosnkowej, 2 łyżki pasty imbirowej, 1 łyżkę sproszkowanej kolendry i 1 łyżkę sproszkowanej kurkumy.
- Gotuj składniki, aż pomidory będą lekko podgotowane.
- Dodaj sól (ilość według własnego uznania).
- Dodaj 500-700 ml wody dla uzyskania preferowanej konsystencji.
- Włóż wszystko do miksera i mieszaj, aż masa będzie gładka.
- Wyciśnij odrobinę soku z cytryny (w zależności od upodobań).

Momo są gotowe do podania z wybranym przez Ciebie smacznym napojem, którym zwykle delectujesz się z rodziną i przyjaciółmi. ■

UNISHA KHUSHI ADHIKARI
tłum. JANUSZ SPRINGER



KONGRES UMIĘDZYNARODOWIENIA

Umiędzynarodowienie szkolnictwa wyższego



Gdańsk, 13-14 maja 2024